

WNIEBOWZIĘTA
WSKAZUJE DROGĘ s. 34

ŁZY I NADZIEJA
LIBANU s. 36

POMOC
BRATANKÓW s. 18

KLĘSKA
IMPERIUM ZŁA s. 12



16.08.2020

nr 33 (773)

cena 5 zł
(w tym 8% VAT)

NR INDEKSU 205 109

ISSN 1734-9079

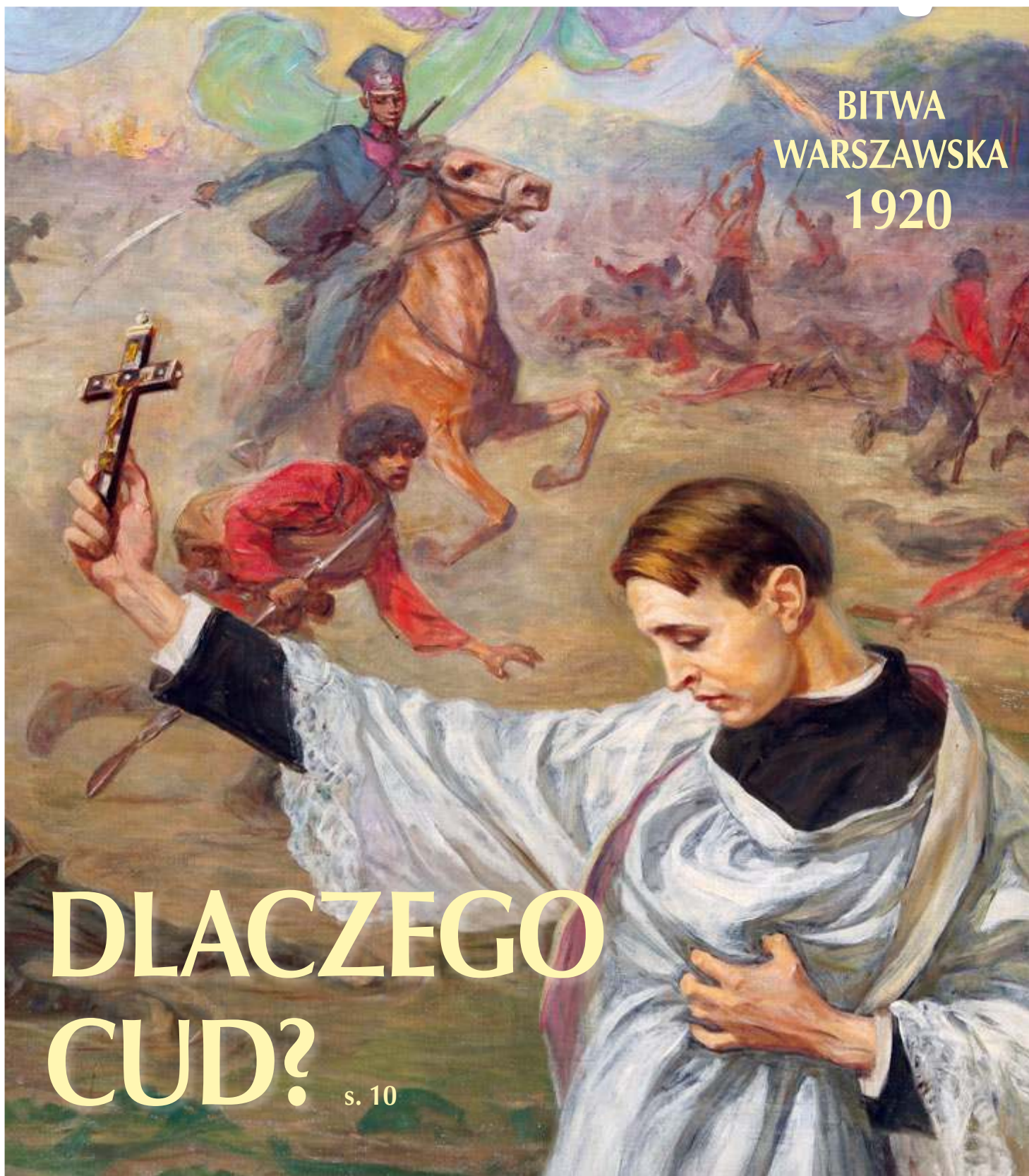
www.idziemy.pl

idziemy

BITWA
WARSZAWSKA
1920

DLACZEGO
CUD?

s. 10



WSPIERAMY DZIECI U PROGU NOWEGO ROKU SZKOLNEGO



www.caritas.pl/tpu

TorNiSTer pelen
UŚmieChów

To już 12 edycja akcji „Tornister Pełen Uśmiechów”, której celem jest wsparcie dzieci z potrzebujących rodzin u progu nowego roku szkolnego. W odpowiedzi na kryzys związany z epidemią koronawirusa w tym roku celem akcji jest zakup komputerów niezbędnych do nauki zdalnej.

możesz pomóc:



Dokonując
wpłaty
na stronie
caritas.pl/tpu



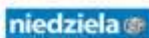
Wpłacając dowolną
kwotę na konto:
PL 77 1160 2202
0000 0000 3436 4384
z dopiskiem **TORNISTER**



Wysyłając SMS
pod numer 72052
o treści **TORNISTER**
(koszt 2,46 zł z VAT).



Patroni medialni:



Akcję wspierają:





ks. Henryk Zieliński

Na straży pamięci

Obchody setnej rocznicy Cudu nad Wisłą zapowiadały się hucznie. Miało być otwarcie Muzeum Bitwy Warszawskiej w Ossowie. Jeszcze 14 sierpnia 2017 r. ówczesny minister obrony narodowej Antoni Macierewicz wspólnie z panią burmistrz Wołomina Elżbietą Radwan podpisywali przed kamerami list intencyjny w tej sprawie. Ale przez trzy lata nie zrobiono prawie nic. Prawie, bo Czesław Bielecki przygotował interesujący projekt architektoniczny. Wszystko pozostawało jednak na papierze. Aż do 3 sierpnia tego roku, kiedy to obecny szef MON Mariusz Błaszczak ogłosił rozpoczęcie budowy muzeum w Ossowie. Do 15 sierpnia nic już się nie uda zbudować.

W Warszawie pośrodku Placu na Rozdrożu miał stać pomnik Bitwy Warszawskiej 1920 r. Ale nie powstanie, przynajmniej nie w tym roku. Może to i lepiej? Zarówno miejsce, jak i forma upamiętnienia bohaterów zwycięskiej bitwy były bowiem mocno krytykowane przez wiele środowisk. Podkreślano, że forma „gnomona”, przypominająca wiertło, mogłaby upamiętniać wszystko i w każdym miejscu na ziemi. Przy okazji przypadła lansowana przez Jana Pietrzaka koncepcja wzniesienia łuku triumfalnego bitwy warszawskiej – najlepiej po wschodniej stronie Wisły, przy wychodzącej w stronę Radzyna alei Solidarności. Zarzucono jej, że jest nazbyt tryumfalistyczna. Pozostanie tylko oficjalne otwarcie 14 sierpnia budowanego od lat Muzeum Marszałka Józefa Piłsudskiego w Sulejówku.

Najwięcej dla upamiętnienia Cudu nad Wisłą i jego bohaterów zrobił Kościół. Nawet w Watykanie wydarzenie to upamiętnił papież Pius XI, który jako nuncjusz apostolski w Polsce był jego świadkiem. Już w okresie międzywojennym wzniesiono w Polsce wiele świątyń wotywnych za tamto zwycięstwo. Kiedy po II wojnie światowej wskutek pozostawania Polski pod sowieckim jarzmem pamięć o Cudzie nad Wisłą była niszczone, uchronili ją księża i gromadząca się wokół nich młodzież. Kolejni proboszczowie z Radzyna ocalili tamtejszy cmentarz bohaterów wojny 1920 r., choć komunistyczne władze usiłowały wymusić na nich, aby zmarłych

parafian grzebali na mogiłach poległych żołnierzy. Księża z Kobyłki i Wołomina wraz z grupą młodych ludzi dbali o cmentarz polskich żołnierzy w Ossowie. Nie zaprzestali tego, choć władze komunistyczne włączyły ten teren do poligonu wojskowego i zakazały wstępu.

Pierwszy pomnik ks. Ignacego Skorupki w Warszawie stanął w 2005 r. ze skła-

dek duchowieństwa diecezji warszawsko-praskiej, dzięki staraniom abp. Sławoja Leszka Głódzia. W 1930 r. bohaterskiego kapelana upamiętniono przed katedrą w Łodzi. Teraz, na stulecie, jedynym obiektem wzniesionym dla upamiętnienia Cudu nad Wisłą pozostanie ufundowana ze składek wiernych przed Sanktuarium św. Jana Pawła II w Radzyminie ośmiometrowa statua Matki Bożej Łaskawej. Tej, która według świadectw jeńców bolszewickich ukazała się im jako świetlista postać osłaniająca przed ich szturmem Warszawę i polskie wojska. Nie wiadomo tylko, po co trwa właśnie obudowanie trasy szybkiego ruchu Warszawa-Białystok nieprzezroczytymi ekranami? Żeby statua Matki Bożej nie była widoczna dla jadących do Warszawy od wschodu?

Doświadczenia z obchodami stulecia Cudu nad Wisłą powinny dać wiele do myślenia zarówno polskim elitom politycznym od prawa do lewa, jak i tym, którzy programowo dążą do marginalizacji roli Kościoła w życiu narodu. Bo co by było bez Kościoła? Ani cudu, ani żywej pamięci o cudzie! Pomijając wymiar nadprzyrodzony, odezwa premiera Wincentego Witosa nie skłoniłaby chłopów i bezrolnych wyrobników, aby zaciągali się do polskiej armii, gdyby nie zaangażowanie proboszczów, którzy z ambon wzywali ich do obrony nie tylko ojczyzny, ale i wiary! Rolę Kościoła rozumiał nawet krytyczny wobec duchowieństwa Piłsudski, który w obliczu zagrożenia ojczyzny prosił kard. Aleksandra Kakowskiego o budzenie ducha w narodzie i oddelegowanie najlepszych księży jako kapelanów do armii.

Nie ludzie, ale Opatrzność Boża – jak mówił św. Jan Paweł II – nałożyła na diecezję warszawsko-praską i na Kościół w Polsce obowiązek pamięci o wydarzeniach sprzed stu lat i ich bohaterach. Piełgujemy tę pamięć w duchu dziękczynienia Bogu, Matce Bożej i ludziom. Kościół nie oczekuje z tego powodu wdzięczności ani szczególnych przywilejów, tylko uznania prawdy o swojej roli w ojczystych dziejach i w dbałości o tożsamość Polaków. Ta prawda przy okazji obchodów stulecia Cudu nad Wisłą jawi się jak na dłoni.

henryk.zielinski@idziemy.com.pl

16.08.2020 **idziemy** w numerze:

BITWA WARSZAWSKA 1920

Testament bohaterów 4

Kłęska imperium zła 10

Dlaczego cud? 12

Pomoc od bratanków 18



Fresk z Castel Gandolfo 20

Radykalne spojrzenie 24

Policjanci za Ostrołękę 43

GORĄCE TEMATY

Tak umierają cywilizacje 8

Sprawa obiektywizmu 9

Wrzenie Białorusi 16

Jeszcze nie zginęła 22

Łzy i nadzieja Libanu 36

NASZA WIARA

Rozproszona na modlitwie 24

Wniebowzięta wskazuje drogę 34

Różańcowa wyspa 42

WCIAŻ WAKACJE

Dobrze nad wodą 5

Prymas w Fiszorze 38

Częstochowskie dni 54



Czytanie nie kończy się na papierze! Najnowsze wiadomości i opinie na stronie www.idziemy.pl.

E-wydanie tygodnika można zakupić na stronach: www.eprasa.pl, www.egazety.pl.

Główne uroczystości związane ze stuleciem bitwy warszawskiej odbędą się na terenie diecezji warszawsko-praskiej. Jakże przesłanie w związku z tymi obchodami Kościół chce przekazać wiernym?

Bitwa warszawska, nazywana Cudem nad Wisłą, skumulowała się właśnie na terenie należącym obecnie do naszej diecezji. Jeśli więc mówimy o uroczystościach dotyczących sierpnia 1920 r., to oczywiście, że mają one miejsce właśnie tutaj.



fot. xhtz

ników – a wśród nich ks. Ignacy Skorupka – pod dowództwem oficerów wyruszyły na front, by następnie wejść do bitwy.

Kolejnego dnia, w piątek, 14 sierpnia o godz. 17, celebруемy Mszę Świętą w Wólce Radzyńskiej, przy pomniku poległych. To jedno z miejsc upamiętnienia zwycięskich walk, ale też miejsce szczególne, bo właśnie tam ukazała się Matka Boża. Tęgo dnia wieczorem spotkamy się jeszcze w miejscu śmierci ks. Skorupki, upamiętnionej krzyżem

Testament obrońców Polski

Z bp. **Romualdem Kamińskim**, ordynariuszem diecezji warszawsko-praskiej, rozmawia Piotr Kościński

Można powiedzieć, że zasadniczą konstrukcją obchodów są właśnie wydarzenia religijne. Wokół nich została zbudowana swoista otoczka w postaci rozmaitych przedsięwzięć o charakterze patriotycznym: wystawy, biegi, różne imprezy towarzyszące. Nasza wspólnota diecezjalna ma świadomość, że organizacja obchodów wynika ze swego rodzaju testamentu uczestników wydarzeń sprzed stu lat, że powinniśmy dbać o pamięć tamtych dni i prowadzić swego rodzaju katechezę dla następnych pokoleń.

Wiemy doskonale, że świadomość znaczenia tego zwycięstwa jest niedostateczna. Chcemy więc ją kształtować tak, by wszyscy wiedzieli, że była to jedna z najbardziej znaczących bitew w historii świata. Polacy zatrzymali pochód rewolucji bolszewickiej ku Europie.

Figura Matki Bożej Łaskawej, Patronki Warszawy, stanie w Radzyminie przy trasie S8. Co ma symbolizować?

Ta statua, wykonana z brązu i ustawiona na monumentalnym cokole, jest wotum wdzięczności diecezji warszawsko-praskiej i wszystkich, którzy zechcieli się włączyć w nasze przedsięwzięcie, za troskę Matki Bożej i opiekę, którą nas otaczała. Twórcy statui pochodzą z naszej diecezji. Jest to dar serca. Wzorowaliśmy się na ewangelicznym obrazie ubogiej wdowy wrzucającej pieniążek do świątynnej skarbony. Nie prosiliśmy o wsparcie z zewnątrz, nie szukaliśmy pieniędzy w bogatych instytucjach.

Stojący przed katedrą warszawsko-praską pomnik ks. Ignacego Skorupki jest

chyba jedynym współcześnie postawionym monumentem tego niezwykłego duchownego. Jaką rolę odegrali kapelani wojskowi w wojnie z bolszewikami?

Zarówno wojskowi, jak i przełożeni kościelni, a także świeckie władze państwowe – wszyscy mieli świadomość, że pośród żołnierzy powinni być kapelani, nie tylko do posługi czysto kapłańskiej, ale by wzmocnić morale armii. Było to konieczne, bo przez kilka miesięcy, kiedy polskie wojska cofały się na całej linii frontu, dochodziło do upadku ducha. Często przegrywane potyczki i dość ubogie uzbrojenie polskich oddziałów sprawiało, że trudno było utrzymać wojsko w należytej formie. Kiedy więc doszło do ostatecznego starcia z wrogiem, na front wyruszyło wielu kapłanów, aby być pomiędzy żołnierzami. Symbolem tej duchowej opieki i umacniania polskich sił był właśnie ks. Skorupka, który oddał życie pod Ossowem już pierwszego dnia bitwy.

Jak będą wyglądały uroczystości diecezjalne?

Uroczystości są tak pomyślane, by objąć wszystkie najważniejsze dni zmagania na przedpolu naszej stolicy. Rozpoczynamy we czwartek, 13 sierpnia. Mszę Świętą w konkatedrze na Kamionku celebrować będzie metropolita warszawski, ks. kard. Kazimierz Nycz. Właśnie z tego kościoła, po odprawieniu Mszy Świętej, sto lat temu sformowane już oddziały ochot-

w Ossowie. Będziemy się modlić i złożymy wieńce.

W sobotę, 15 sierpnia, po porannej modlitwie pod krzyżem ks. Skorupki, o godz. 9.30, odbędzie się w Ossowie przy kaplicy koło cmentarza bohaterów Msza Święta pod przewodnictwem ks. abp. Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. To główne wydarzenie naszych uroczystości.

Powinniśmy dbać o pamięć tamtych dni i prowadzić swego rodzaju katechezę dla następnych pokoleń.

O godz. 17 zaś w Radzyminie, na cmentarzu żołnierzy polskich, odprawiona zostanie Msza Święta przez prymasa Polski ks. abp. Wojciecha Polaka.

Niedziela, 16 sierpnia, będzie naszym szczególnym dniem diecezjalnym. Oficjalnie gości nie zapraszamy, ale pewno wielu wie i przyjedzie na dziękczynne uwielbienie i odsłonięcie statui Matki Bożej Łaskawej, Patronki Warszawy, Strażniczki Polski, o godz. 12 w Radzyminie.

Kończymy tę pięciodniową sztafetę modlitewną w Mińsku Mazowieckim. Kiedy po zakończeniu głównych walk oddziały pod dowództwem gen. Józefa Hallera spieszyły na spotkanie marszałka Józefa Piłsudskiego, w Mińsku gen. Haller zarządził postój. Udał się do kościoła Narodzenia NMP, aby przed ołtarzem Matki Bożej Anielskiej – obraz ten zwie się od tego czasu Matką Bożą Hallerowską – dziękować za zwycięstwo. Uroczystościom o godz. 18 będzie przewodniczyć nuncjusz apostolski ks. abp Salvatore Pennacchio.

Z inicjatywy o. Tadeusza Rydzyskiego CSsR, dyrektora Radia Maryja i Telewizji Trwam, oraz środowisk skupionych wokół tych mediów powstał w Toruniu Park Pamięci Narodowej.

Celem inicjatywy jest upamiętnienie Polaków i przedstawicieli innych narodów, którzy szczególnie podczas II wojny światowej ratowali swoich sąsiadów, niezależnie od narodowości i wyznania. Do nich odnosi się napis przy wejściu do Parku Pamięci: „Zachowali się jak trzeba”. Idea parku nawiązuje do Ogrodu Sprawiedliwych w Yad Vashem w Jerozolimie. Mottem przyświecającym całej inicjatywie są słowa św. Jana Pawła II: „Naród, który nie zna swojej przeszłości, umiera i nie buduje przyszłości”. Przytłaczającą większość wśród prawie 40 tys. osób, które mają być docelowo upamiętnione, będą sta-



foto: PAP/rytus, Zmijewski

Jak trzeba

nowić Polacy, którzy mimo zagrożenia śmiercią ratowali żydowskich współobywateli. Ale przewidziano także miejsce dla Ukraińców, którzy w czasie rzezi na Wołyniu z narażeniem życia ratowali Polaków.

Obiekt został poświęcony 8 sierpnia przez metropolitę gdańskiego abp. Sławoja Leszka Głódzia w obecności biskupa toruńskiego Wiesława Śmigieła, o. Tadeusza Ry-

dzyskiego, przedstawicieli władz państwowych oraz licznie zgromadzonych wiernych. Specjalny list do uczestników uroczystości wystosował prezydent Andrzej Duda. „Pamięć o niezwykłych-zwykłych Polakach ratujących Żydów w trakcie II wojny światowej jest nieusuwalną częścią polskiej tożsamości” – napisał prezydent. Stwierdził, że Park Pamięci wraz z kaplicą pamięci w Sanktuarium NMP

Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II jest ważnym punktem na kulturalnej mapie kraju. Podziękował Fundacji Lux Veritatis i o. Rydzyskiemu za tę inicjatywę.

W okolicznościowym kazaniu abp Głódź stwierdził, że Polacy, choć w czasie wojny i okupacji doświadczali „misterium nieprawości”, to jednak nie odniosło ono nad nimi zwycięstwa. Kierując się moralnym imperatywem, przeciwstawiali się zbrodniczym planom zagłady Żydów. Kaznodzieja dziękował o. Rydzyskiemu za inicjatywę zbudowania Parku Pamięci. Dziękował też prezydentowi Dudzie za złożenie wieńca pod figurą Chrystusa przed kościołem Świętego Krzyża, sprofanowanej przez aktywistów LGBT. – My wszyscy zachowajmy się jak trzeba – apelował do zgromadzonych./PAP, TV Trwam



Krzysztof Ziemięcki

WCIAŻ WAKACJE

Wiem, że w ciągu ostatnich dni wydarzyło się wiele ważnych, a być może i kluczowych dla najbliższych lat, trudnych i bolesnych wydarzeń. Zdaję sobie sprawę, że emocje sięgają zenitu. Emocje złe, niszczące i nas samych, i naszą coraz bardziej kruchą wspólnotę... Ale wiem też, że wiele osób ma tego serdecznie dość, że chce od tego uciec, no bo wciąż, mimo wszystko, mamy wakacje! Dlatego ten felieton będzie felietonem letnim.

Czy zastanawiali się Państwo, dlaczego, kiedy mamy

wolne, tak bardzo ciągnie nas w góry, do lasu czy nad wodę? Bo wolność, spokój, cisza, wreszcie natura, do której tak w miesiecie tęsknimy? Tak, to na pewno. Dla wielu z nas pewnie też ważne jest zatrzymanie w biegu i zwrócenie się ku Stwórcy,

który wszystko to zaprojektował. Piękna jest np. inskrypcja na jednym z tatrzańskich krzyży autorstwa poety Wincentego Pola: „Nic nad Boga”.

Ciekawe odkrycie przyniosły amerykańskie badania. Naukowcy zza oceanu przepytali tysiące osób i wiedzą, gdzie trzeba mieszkać, żeby być szczęśliwym. Kluczem do szczęścia jest, jak się okazuje, domek nad jeziorem. Spędzanie czasu nad wodą to sposób na zdrowie psychiczne i udane życie. Już samo myślenie o wypoczynku nad przejrzystą, błękitną

wodą wprowadza w stan relaksu, a co dopiero mieszkanie tuż nad jeziorem...

Któż z nas nie zgodzi się z tymi naukowcami! Spokój, ryby same się łapią, a ptaki jak śpiewają! Można odpocząć, odetchnąć od codziennego życia i nabrać sił. Wiele osób intuicyjnie wybiera właśnie pobyt nad wodą. Ale ponieważ na taki domek stać promil rodaków, to już samo patrzenie na jezioro jest dobre i wskazane na skołowane nerwy. Jednak aby złagodzić emocje i wyciszyć nasze wnętrza, nawet nie trzeba jeziora. A tym bardziej domku nad jego brzegiem. Wystarczy rzeka. I dobrze wiedzą o tym rodacy, nawet bez pomocy naukowców.

Prawdziwe oblężenie w tych dniach przeżywają nie tylko bałtyckie plaże, mazurskie jeziora, ale i nawet mniej znane i popularne rzeki, np. na Mazowszu. Tylko w ten weekend kilka firm oferujących wypożycze-

nie kajaków na nie tak bardzo popularnej i znanej Pilicy, mogło obsłużyć kilka tysięcy turystów. Do wolnego kajaką, by wypłynąć choć na moment na rzekę, ustawiły się kolejki! Właściciele firm związanych z tym biznesem mogły tylko zacierać ręce. Ale tylko teoretycznie, bo tłum chętnych był zbyt duży, by obsłużyć wszystkich chętnych. Może będzie na to czas po sezonie?

Tak się stało że przez koronawirus te wakacje są inne niż wszystkie. Polacy zostali w kraju i masowo ruszyli odkrywać piękno ojczyzny. Dodatkowo w sierpniu dopalaczem może stać się już działający bon turystyczny. Nic tylko jechać, odkrywać i wypoczywać. I to niekoniecznie w oddalone i popularne miejsca. Jechać, ale jak zawsze z głową i maseczką na twarzy. Błękitna woda działa kojąco na wszystkie zmysły. Ale dobrze, by ich nie uśpiła.

Autor jest dziennikarzem TVP

W SKRÓCIE

■ **Papież pomógł Argentynie.**

Niedawne umorzenie części długu Argentyny stało się możliwe m.in. dzięki pomocy papieża Franciszka. Według argentyńskiego „Infobae”, prezydent Argentyny Alberto Fernandez telefonicznie podziękował papieżowi za wsparcie. Gdyby nie pochodzący z Argentyny Ojciec Święty, uzgodniona z międzynarodowymi wierzycielami zmiana harmonogramu nie mogłaby być możliwa. Argentyna otrzymała umorzenie długu w wysokości niemal 66 mld dolarów, co zapobiegło jej upadłości.

■ **Kobiety w papieskiej Radzie ds.**

Gospodarczych. Papież Franciszek mianował nowych członków Rady ds. Gospodarczych. Jest wśród nich sześciu kardynałów, a także siedmioro świeckich: jeden mężczyzna i sześć kobiet. Wśród pań są m.in. Ruth Mary Kelly z Wielkiej Brytanii, w latach 2004-2008 sekretarz stanu ds. edukacji w rządzie Partii Pracy, a także Leslie Jane Ferrar, w latach 2015-2017 skarbniczka następcy brytyjskiego tronu, księcia Karola.

■ **Atak na duchownego.**

W Zacatecoluca w Salwadorze został zastrzelony rektor tamtejszego seminarium duchownego. Ciało ks. Ricarda Corteza znaleziono ok. 80 km od miasta. Duchowny podróżował autem; na jego ciele wykryto wiele ran postrzałowych – poinformowała diecezja Zacatecoluca. W komunikacie podpisanym przez bp. Elíasa Bolaños SDB podkreślono, że ks. Cortez był dobrym, sympatycznym człowiekiem, zintegrowanym ze swoją wspólnotą i oddanym formacji i nauczaniu seminarzystów.

■ **Zakazać broni atomowej.** Światowa Rada Kościołów domaga się zakazu broni atomowej, potępiając ją jako „egzystencjalne zagrożenie dla ludzkości” oraz naruszenie „podstawowych zasad naszych różnych tradycji wiary”. W oświadczeniu w związku z 75. rocznicą zrzućenia przez USA bomb na japońskie miasta Hiroszimę i Nagasaki rada ostrzegła, że „istnienie nawet jednej broni atomowej zagraża wszystkiemu, co nam leży na sercu”. Wśród sygnatariuszy są przedstawiciele judaizmu, chrześcijaństwa, islamu, hinduizmu i buddyzmu.

■ **Rodzina Rajapaksa nadal przy władzy w Sri Lance.** Brat prezydenta Gotabaya Rajapaksa, Mahindra Rajapaksa, wygrał wybory parlamentarne. Jego Front Ludowy zdobył dwie trzecie miejsc w parlamencie. Rodzina prezydenta od dwóch dekad dominuje w polityce kraju.

POWYBORCZE
PROTESTY
NA BIAŁORUSI

Według oficjalnych danych, w wyborach na Białorusi dotychczasowy prezydent Alaksandr Łukaszenka zdobył około 80 proc. głosów, a główna opozycyjna kandydatka

Swiatłana Cichanouska – ponad 10 proc. W powyborczą noc z 9 na 10 sierpnia w Mińsku i wielu innych miastach Białorusi doszło do gwałtownych protestów przeciwko sfałszowaniu wyników głosowania; jedna osoba zginęła, aż 3 tys. zatrzymała milicja. Opozycja twierdzi, że Cichanouska dostała ponad 70 proc. głosów, a ona sama nie uznała wygranej Łukaszenki. O wyborach na Białorusi i ich konsekwencjach napiszemy szerzej w następnym numerze „Idziemy”.



fol. PAP/EPA/Marina Serebryakova

PO WYBUCHU W BEJRUCIE



fol. PAP/EPA/Dar Al Musawir

Po strasliwej eksplozji w porcie w Bejrucie Liban podlicza straty. Zginęło co najmniej 135 osób, a kilka tysięcy zostało rannych. Badane są też przyczyny katastrofy. Według al-Dżaziry, ładunek blisko 3 tys. ton azotanu amonu przyłynął do Bejrutu w 2013 r. Statek płynął pod banderą mołdawską, a załogę stanowili Ukraińcy i Rosjanin. Saletra amonowa została skonfiskowana i przetrzy-

mywana w porcie – aż wreszcie wybuchła. Prezydent Libanu Michel Aoun i premier Hassan Diab zapowiedzieli „najostrejsze kary” dla osób odpowiedzialnych. Tym niemniej w libańskiej stolicy doszło do demonstracji ludzi żądających znalezienia i ukarania winnych. Do Bejrutu pojechała polska grupa poszukiwawczo-ratownicza – około 40 ratowników i cztery psy.

Kot brytyjskiego MSZ o imieniu Palmerston (na zdjęciu po lewej) zostanie zwolniony z obowiązku łowienia myszy i przejdzie na emeryturę – poinformował stały sekretarz MSZ Sir Simon McDonald. Bardzo popularny wśród Brytyjczyków kot (nazwany tak na cześć premiera i szefa MSZ w XIW w., wicehrabiego Palmerstona) „pracował” w Foreign Office od 2016 r., a teraz będzie odpoczywał gdzieś na wsi. Na zdjęciu: razem z kotem Larrym, „urzędującym” w siedzibie brytyjskich premierów na londyńskiej Downing Street. Nie jest tajemnicą, że oba koty nie specjalnie się lubiły.

KOT NA EMERYTURZE



fol. PAP/EPA/Facundo Arizabálaga



fot. PAPIEPADAI KUROKAWA

ROCZNICA HIROSZIMY

Bardzo skromnie obchodzona była 75. rocznica zrzucenia bomby atomowej w japońskiej Hiroszynie. W związku z epidemią koronawirusa zrezygnowano z dużych uroczystości, w tym z zaplanowanego puszczania pływających zniczy na wodę rzeki Motoyasu, nad którą znajduje się Park Pamięci

Pokoju. Centrum parku stanowi zrujnowany secesyjny gmach dawnego centrum wystawowego, zwany Kopułą Bomby Atomowej. Ponad 200 tys. ofiar eksplozji bomb atomowych w Hiroszynie (6 sierpnia 1945 r.) i Nagasaki (9 sierpnia) upamiętniło zaledwie kilkanaście pływających zniczy.



fot. PAP/EPATurkish President Press Office Handout

ERDOGAN MODLIŁ SIĘ W HAGIA SOFIA

Turecki prezydent Recep Tayyip Erdogan wziął udział w uroczystościach religijnych w przekształconej ponownie w meczet Hagia Sophia. Ten dawny kościół Mądrości Bożej przez ostatnie 86 lat pełnił funkcję muzeum, ale turecki prezydent za swój ważny cel postawił przywrócenie jego roli religijnej, wbrew protestom na całym świecie.

MARSZ OZDROWIEŃCÓW EBOLI

Setki osób, które wyzdrowiały z eboli, przemarszerowały w Beni, w Demokratycznej Republice Konga. Hasłem marszu było: „Nie stygmatyzujcie ocalonych z eboli – wyzdrowieliśmy, nie bójcie się nas”. Kivu było głównym ogniskiem epi-

demii, która w Kongu pochłonęła ponad 2 tys. ofiar – i według najnowszych informacji, w innych regionach kraju liczba chorych nie maleje. Wirus ebola powoduje ciężką gorączkę krwotoczną; w DRK szaleje też cholera i odra.



fot. PAPIEPAStr

■ **O Mickiewiczu po polsku.** Obok pomnika Adama Mickiewicza, który znajduje się przy skwerze koło kościołów św. Anny oraz Świętych Franciszka i Bernarda w Wilnie, zostanie umieszczona tablica w języku polskim, a także białoruskim i angielskim, a skwer koło pomnika będzie nosił imię polskiego wieszcz. Roman Gorecki-Mickiewicz, potomek Adama Mickiewicza, od 15 lat walczył o język polski na tablicy, która obecnie jest tylko po litewsku.

■ **Mniej rosyjskiej telewizji w Armenii.** Prezydent Armenii Armen Sarkisjan wydał dekret ograniczający nadawanie w tym kraju telewizji zagranicznych, w tym rosyjskiej. Od tej pory nadawanie będzie możliwe tylko na podstawie umów międzynarodowych. Ormianie nie obejrzą już Pierwszego Kanalu telewizji rosyjskiej, a także RTR Planeta. To kolejna taka decyzja w byłej republice ZSRR – w 2018 r. podobnie postąpiła Mołdawia.

■ **Partia Zelenskigo w kłopotach.** Według najnowszych badań opinii publicznej przeprowadzonych przez agencję Rejtyng, gdyby teraz na Ukrainie odbyły się wybory, partia prezydenta Wołodymyra Zelenskigo zdobyłaby zaledwie 26 proc. głosów. Na prorosyjską Platformę Opozycyjną – Za Życie głosowałoby blisko 18 proc. wyborców, Europejską Solidarność Petra Poroszenki – 17 proc., a Batkiwsczynę Julii Tymoszenko – 10 proc.

■ **Saudyjski książę oskarżony.** Następca tronu Arabii Saudyjskiej książę Mohammed bin Salman został oskarżony o wysłanie w 2017 r. grupy zabójców do Kanady, by zamordowali byłego oficera saudyjskiego wywiadu Saada al-Jabriego. Zabójcy nie zostali wpuszczeni do Kanady, a Jabri złożył pozew w Nowym Jorku.

■ **Rocznica wojny w Gruzji.** W Tbilisi obchodzono 12. rocznicę wojny z Rosją. Na gmachach państwowych flagi opuszczono do połowy masztów. Zastępca sekretarza stanu USA Philip Reeker wydał oświadczenie, w którym stwierdził, że „Rosja wciąż okupuje 20 proc. terytorium Gruzji” i wezwał Moskwę do wycofania sił.

Serwis przygotowany na podstawie PAP, KAI i RV



Anna Meetschen

Tak umierają cywilizacje

„W ten sposób umierają cywilizacje, a duch narodu zostaje zredukowany do zera. Ci, którzy przyjdą po nas, są w wielkim niebezpieczeństwie” – tak skomentował bp Bernard Ginoux z Montauban przyjęcie przez francuskie Zgromadzenie Narodowe projektu ustawy bioetycznej.

Przeciwko kontrowersyjnej ustawie od dawna protestowali francuscy katolicy, ruchy pro-life, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich i francuski episkopat. „Nic dobrego nie przyniesie społeczeństwu stanowienie krótkowzrocznych i ideologicznych praw” – dodali jeszcze biskupi Francji. Doniesienia mediów skupiły się na tym, że ustawa bioetyczna przewiduje refundowane ze środków państwowych sztuczne zapłodnienie dla par lesbijskich i samotnych kobiet, ale

mało kto podawał, że wprowadza ona również aborcję aż do momentu narodzin w przypadku odczuwania przez matkę stresu psychospołecznego, a także genetyczną modyfikację zarodków i produkcję organizmów ludzko-zwierzęcych...

Konsultacje w sprawie tego projektu ustawy został rozpoczęty przez rząd już w 2018 r., a brali w nim udział eksperci oraz przedstawiciele Kościoła. Abp Michel Aupetit, metropolita Paryża, który jest lekarzem, stwierdził, że z konsultacji „prawie nic” nie wynikło. A to dlatego, że konkluzje wielomiesięcznych konsultacji szły w innym kierunku, niżby sobie tego życzył rząd. Dlatego Zgromadzenie Narodowe przeprowadziło głosowanie nad projektem ustawy w pierwszą sobotę sierpnia o godz. 4 nad ranem, kiedy Francuzi wypoczywają na urlopie. Bano się bowiem masowych protestów, które już się z powodu planowanych zmian odbywały. Ugrupowanie prezydenta Emmanuela Macrona Republika Naprzód, które ma wymagana większość w parlamencie, zrobiło wszystko, aby

projekt ustawy przeforsować pomimo poprawek senatu, który nie zgodził się na początku tego roku na tak daleko idące manipulacje, oraz mimo sprzeciwu większości opinii publicznej. Teraz projekt ponownie trafi do senatu.

Od 1994 r. ustawy bioetyczne we Francji są „aktualizowane” co pięć lat, tak aby nadążały za tzw. postępem technologicznym. Tym razem zmiany w ustawodawstwie bioetycznym proponowane przez Republikę Naprzód są tak makabryczne, że aż włos jeży się na głowie. Oprócz tych wyżej wspomnianych, które zostały przyjęte, ugrupowanie proponowało również zapłodnienie nasieniem po śmierci dawcy lub możliwość noszenia przez kobietę dziecka jej partnerki. Propozycje te zostały jednak odrzucone. Natomiast te zmiany, które zostały przyjęte, i to podstępnie – jak twierdzą członkowie Stowarzyszenia pro-life Alliance Vita – wprowadzają *de facto* aborcję na życzenie, uprzedmiotowienie dziecka, któremu na dodatek zostało odebrane prawo do posiadania ojca, oraz tworzenie ludzko-zwierzęcych chimer.

Według reprezentatywnego badania IFOP, tylko 1 proc. Francuzów uważa, że ten projekt ustawy

jest w obecnym czasie sprawą priorytetową. Aż 71 proc. obywateli francuskich jest natomiast zdania, że powinien być on odłożony lub wręcz wycofany na rzecz palących problemów, takich jak kryzys gospodarczy, rosnące bezrobocie i masowe bankructwa

Zgromadzenie Narodowe przegłosowało nową ustawę bioetyczną w pierwszą sobotę sierpnia, o godz. 4 rano, kiedy Francuzi wypoczywali na wakacjach.

przedsiębiorstw w związku z kryzysem wywołanym koronawirusem. W ubiegłym miesiącu francuscy parlamentarzyści sformułowali 44 zalecenia w dziedzinie gospodarczej, edukacyjnej, społecznej i kulturalnej, ażeby Francja mogła stawić czoła zagrożeniom, jakie niesie polityczny islam. Teraz i ten problem nie jest już priorytetem.

Okazuje się, że nic nie jest tak ważne dla budowania nowoczesnego państwa jak kwestie ideologiczne, które w coraz większej mierze przyczyniają się do upadku naszej cywilizacji. 

Chiny – Watykan

Optymizm w sprawie przedłużenia porozumienia Chiny – Stolica Apostolska wyraziło pismo „Global Times”, wydawane pod patronatem dziennika Komunistycznej Partii Chin „Renmin Ribao”. Ważność tego dokumentu, zawartego w 2018 r., wygasa za półtora miesiąca.

Gazeta stwierdziła, że „w ostatnich dwóch latach porozumienie funkcjonowało dobrze”. Zgodnie z jego postanowieniami,

członkowie nielegalnego Kościoła katolickiego powinni przystąpić do Patriotycznego Stowarzyszenia Katolików Chińskich, czyli Kościoła oficjalnego, a papież będzie nominować na nowych biskupów tylko kandydatów zaaprobowanych przez władze. Jednak włoska agencja Asia News, która Kościołowi w Chinach poświęca dużo miejsca, zwróciła uwagę, że „ten ślepy optymizm zdaje się być przeciwieństwem tego,

co działo w ostatnich miesiącach” – zamykane były kościoły i zakazywano katechezy dla dzieci.

Władze chińskie poinformowały, że już szósty biskup Kościoła podziemnego przeszedł do Kościoła oficjalnego. Nieoficjalnie wiadomo, że podobne decyzje może podjąć jeszcze kilku, ale dalszych kilkunastu nie zamierza tego uczynić.

Tymczasem prywatna firma zajmująca się cyberbezpieczeństwem, Recorded Future, ogłosiła, że z Chin trwa hakierski atak skierowany przeciwko Watykanowi. **pk**

Powódź w Korei



fot. PAP/EP/ONHAP

W Europie upały i bezchmurnie niebo, w Azji bardzo gorąco i deszcze. Koreę Południową nawiedziły trwające już półtora miesiąca ulewy. W wyniku powodzi i osunięć ziemi zginęło co najmniej 30 osób. Na zdjęciu: Seul. **pk**



Dariusz Kowalczyk SJ

Czy Pan Jezus był obiektywny?

Ponoć telewizja publiczna nie była obiektywna i dlatego nie do wszystkich obywateli mógł skutecznie dotrzeć kandydat Rafał Trzaskowski ze swoim świetnym programem, a przede wszystkim przesłaniem dobra, piękna i powszechnej zgody. Czym jednak jest owa obiektywność, której brak zarzucają sobie nawzajem różne strony sporów społeczno-politycznych? Synonimami określenia „obiektywny” są np. takie słowa jak: bezstronny, wyważony, rzetelny, sprawiedliwy. Obiektywny pogląd to taki, który odpowiada rzeczywistości. No tak! Ale kto miałby ustalić, jaka jest rzeczywistość i co jej odpowiada, a co nie? W pełni obiektywny jest jedynie Bóg, Stwórca wszystkiego. Ludzkie spojrzenie natomiast jest zawsze w jakiś sposób ograniczone.

Mam wrażenie, że powszechnie myli się obiektywność (bezstronność) z równym dystansem wobec osób i prezentowanych przez nie poglądów. Tymczasem bezstronny nie jest ktoś, kto

tak samo traktuje prawdę i fałsz. Czy np. obiektywny dziennikarz powinien tak samo traktować z jednej strony hejt, że prezydent Andrzej Duda, to „obrońca pedofilów”, a z drugiej merytoryczne wyjaśnienia okoliczności prezydenckiej decyzji o ulaskawieniu? Oczywiście że nie! Powi-

nien się zorientować, że ktoś tu oszczerczo kłamie. I żadną miarą nie byłoby to oznaką stronniczości. Obiektywizm nie oznacza stawiania prawdy w nawias. Wręcz przeciwnie, tylko prawda jest obiektywna. Jeśli wymieszaćmy różne punkty widzenia i różne, sprzeczne ze sobą, opinie, to raczej nie wyjdzie nam z tego obiektywizm.

Gdyby Jezus Chrystus przyszedł na świat w naszych czasach, to zapewne zarzucono by Mu brak obiektywizmu i otwartości. W swoich wypowiedziach bowiem nie tyle uwzględniał racje faryzeuszy i uczonych w Piśmie, co mocno się z nimi spierał, zarzucając im obłudę albo wręcz stanie po stronie diabła. W Ewangelii Łukasza czytamy, jak to Jezus rzucił swoim oponentom mocne słowa: „Biada wam, bo jesteście jak groby niewidoczne, po których ludzie bezwiednie przechodzą”. Na co jeden z biegłych w Prawie oburzył się: „Nauczycielu, tymi słowami nam też ubliżasz” (Łk 11, 44-45).

Zapewne uczony nie uważał Jezusa za obiektywnego. Tak na marginesie warto zauważyć, że często można zetknąć się z przyrównywaniem dzisiejszych duchownych do faryzeuszy z czasów Jezusa. Tymczasem księża wywodzą się z grona apostołów, a nie faryzeuszy i arystokracji świątynnej. Jezus wyrzucał apostołom, że niewiele rozumieją i że myślą po światowemu, ale czynił to zawsze na osobności. Misją Jezusa było głoszenie zbawczej prawdy, i w tym sensie był obiektywny. Ale Mistrz z Nazaretu nie miał nic wspólnego z obiektywizmem rozumianym w myśl przysłowia: Panu Bogu

Obiektywizm nie oznacza stawiania prawdy w nawias. Wręcz przeciwnie, tylko prawda jest obiektywna.

świeczkę, a diabłu ogarek, czyli dla każdego coś miłego.

W kontekście refleksji nad obiektywizmem ważne jest rozróżnienie pomiędzy faktami i opiniami. Opinie z natury są bardziej subiektywne, co nie znaczy, że muszą być stronnicze. Tak więc jednemu krytykowi jakiś film się podoba, a innemu nie. To rzecz normalna, kwestia gustu. Fakty wydają się zasadniczo bardziej oczywiste. Albo coś się wydarzyło, albo nie wydarzyło. Albo ktoś wypowie-

dział zdanie XYZ, albo go nie wypowiedział. Jeśli ktoś zaprzecza faktom albo zmyślenie podaje jako fakt, to kłamie albo tkwi w błędzie. Bardziej subtelny problem tkwi w tym, że nasza wiedza o faktach, szczególnie tych bardziej złożonych, bywa częściowa, a niekiedy pozbawiona znajomości kontekstu, który jest istotny dla właściwej interpretacji wydarzeń. Zauważmy ponadto, że nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której ktoś przytacza fakty, ale czyni to w tak wybiórczy sposób, że w gruncie rzeczy manipuluje, a nie informuje.

Od dziennikarzy relacjonujących życie społeczno-polityczne nie oczekuję jakiegoś wymaganego obiektywizmu. Oczekuję natomiast, że nie będą kłamali, że prawda nie będzie dla nich pustym pojęciem. Nie muszą udawać, że są kimś innym, niż są, skrywać swoich przekonań, ale niech będą uczciwi. Ponadto oczekuję pluralizmu mediów, by były w przestrzeni medialnej rzeczywistość obecne różne wrażliwości. Taki pluralizm mamy obecnie w Polsce, w przeciwieństwie do wielu krajów na Zachodzie, gdzie można już mówić o miękkim lewicowo-liberalnym totalitaryzmie, który narzucał jedną obowiązkową psuedoobiektywność.

dkowalczyk@jezuici.pl

Autor jest profesorem Wydziału Teologicznego Papieskiego Uniwersytetu Gregorianum w Rzymie

REKLAMA

NBP Narodowy Bank Polski

BITWA WARSZAWSKA
1920

BANKNOT KOLEKCJONERSKI NBP



Swoją książkę o bitwie warszawskiej zatytułował Pan Profesor „Kłęska imperium zła. Rok 1920”. To mocne i pejoratywne określenie sowieckiej Rosji...

To pojęcie, nawiązujące do „Gwiezdnych wojen” George’a Lucasa, spopularyzował Ronald Reagan jako określenie systemu komunistycznej ideologii połączonej z imperializmem – systemu, z którym wciąż zмага się świat. Wydaje mi się ono niezwykle głębokie i trafne, bo osadza rozumienie tego zjawiska w chrześcijańskiej wizji świata. Reagan przypomniał też, przywołując teksty C.S. Lewisa, że zło nie musi przyjmować postaci wilkołaka, ale potrafi najskuteczniej działać w sterylnych gabinetach władzy, gdzie jednym podpisem decyduje o losie milionów ludzi. Tak właśnie było w 1920 r.

Wojna z Rosją o kształt granic na wschodzie, a w rzeczywistości o nasze być albo nie być, zaczęła się już w 1919 r.

Polacy od stuleci wiedzieli, czym jest rosyjski imperializm: w wyniku zaborów

for. xhiz



Kłęska imperium zła

Z prof. **Andrzejem Nowakiem**, historykiem i sowietologiem,
rozmawia Iwona Budziak

ostatecznie aż 82 proc. terytorium Rzeczypospolitej znalazło się pod jego panowaniem. Po I wojnie doszło do fatalnego zmutowania tradycji rosyjskiego imperializmu przez wirus ideologiczny, który co najmniej od połowy XIX w. ujawnił się w krajach zachodniej cywilizacji. Zaszczepiony na terytorium Rosji, po opanowaniu rdzenia tego kraju w 1917 r., stworzył nową jakość zła. Połączenie możliwości największego na kuli ziemskiej państwa o olbrzymim potencjale militarnym i wielowiekowym, specyficznym doświadczeniu w organizowaniu systemów panowania nad ludźmi z ideologią, która chciała gwałtem zmieniać naturę ludzką, stworzyło piekielną mieszankę. Bolszewicy od 1917 r. zaczęli swój podbój, najpierw na obszarze dawnego Imperium Rosyjskiego, a w 1920 r. zdecydowali się na pierwszą próbę podbicia Europy. Kluczem dla nich było dotarcie do Niemiec, kolebki ideologii komunistycznej, by połączyć siły z tamtejszym proletariatem, potęgą ekonomiczną i militarną. Na drodze stała Polska.

Bezczelnie odporna na wirus komunizmu?

To wynikało z naszych doświadczeń. W XIX w. uformował się wzór polskości, który dzięki wielkiej pracy edukacyjnej został zaszczepiony także wśród robotników i chłopów: bycie świadomym Polakiem oznaczało, po pierwsze, walkę o niepodległość i wolność – to dwa subtelne odcienie tego samego – i skojarzenie zagrożenia dla tych wartości z Rosją, co wynikało ze świeżej wciąż pamięci kolejnych powstań i represji, jakie po nich spadały na polskość. To, co przychodziło z Rosji, traktowane było z nieufnością jako nowa forma zagrożenia od tradycyjnego wroga Polski. Drugie, głębsze źródło przeciwności chroniących naszą tożsamość, tworzyło dziedzictwo chrześcijańskie, polski związek z katolicyzmem. Na ideologię komunistyczną spoglądano jako na coś fundamentalnie antyreligijnego, antychrześcijańskiego, podstępnie perwersyjnego w stosunku do idei chrześcijańskiej. Odwoływanie się do przemocy, by zrealizować ideę sprawiedliwości społecznej – to ostatecznie zło, bo nie można sprawiedli-

ści realizować niegodziwymi środkami, zabijać i kraść w imię szczęścia przyszłych pokoleń. Połączenie tej polskiej perspektywy patriotycznej z jej doświadczeniem konfliktu i zagrożenia ze strony Rosji, a z drugiej strony z tradycją chrześcijańską sprawiło, że dla zdecydowanej większości Polaków bolszewizm nie okazał się w 1920 r. atrakcyjny. Oczywiście nie dla wszystkich, bo nie jesteśmy automatycznie immunizowani na komunizm. Z Armią Czerwoną szły przecież tysiące etnicznych Polaków...

Czy wówczas, w Europie, która starała się układać z Rosją i częściowo ją wspierała, mogliśmy prowadzić własną, suwerenną politykę zagraniczną?

Nie ma żadnej wątpliwości, że Piłsudski kierował się tylko i wyłącznie interesem państwa polskiego. Ale to państwo, „sklejane” po rozbiu trwającym ponad 120 lat, było straszliwie wyniszczone (znacznie nawet bardziej przez I wojnę światową niż II), od listopada 1918 r. tworzone je niemal z niczego. Przedstawiciele wszystkich sił politycznych zasiadających w sejmie nie mieli

wątpliwości, że musimy prowadzić wojnę o niepodległość. Polska nie miała jednak żadnych fabryk zbrojeniowych, broń importowaliśmy głównie z Francji, która zachowywała się względnie życzliwie w stosunku do nas, jednak sama podporządkowana była Londynowi, a rząd brytyjski, na czele z premierem Davidem Lloydem George'em, był do Polski ustosunkowany radykalnie negatywnie. Polska całkowicie wbrew Anglii i Francji nie mogła długofalowo prowadzić swojej polityki, tym bardziej prowadzić bez końca wojny z potężnymi sąsiadami. Nasze elity polityczne wykonywały istic ekwilibrystyczny taniec na linie, by maksymalnie wykorzystywać wszelkie możliwości, nie rezygnując z obrony naszych interesów tak wobec Niemiec, jak i Rosji. I to udało się w stopniu najwyższym.

Aby zwyciężyć z bolszewikami, potrzebowaliśmy cudu?

Mówiąc o „cudzie” nad Wisłą, dokonujemy pewnego uproszczenia. Modlitwa w tamtym czasie była oczywiście bardzo ważna, jeśli nie najważniejsza, ale Polacy w tej wojnie pokazali przede wszystkim, że potrafią się zorganizować, mówiąc żartem: pomóc Panu Bogu w tym cudzie. W kraju tak zniszczonym wojną praktycznie od zera powstała armia licząca latem 1920 r. ponad 900 tys. żołnierzy. W tym czasie Rosja Sowiecka miała łącznie we wszystkich formacjach blisko 5 mln czerwonoarmistów; takie były proporcje. Najważniejszym sprawdzianem dla polskiej armii był okres od czerwca do połowy sierpnia 1920 r., gdy nasze wojsko cały czas się cofało, a ten odwrót ani na moment nie przekształcił się w ucieczkę. Kiedy przez dziesięć tygodni idziesz do tyłu pod ostrzałem przeciwnika, nieuleganie panice, utrzymanie zdolności bojowej jest najwyższym sprawdzianem kunsztu wojskowego. Ten czas pokazał, że ci tak szybko zebrani i przeszkoleni żołnierze są głęboko ideowo zmotywowanymi patriotami, o dużej dyscyplinie. To w sierpniu bardzo pomogło im wygrać.

Kryptolodzy z Janem Kowalewskim na czele rozszyfrowali tysiące rosyjskich depesz, znaleźli plany przeciwnika.

Prof. Grzegorz Nowik w swej monografii pokazał wielkie znaczenie wywiadu radiowego, ale również ważny był wywiad tradycyjny, który wówczas Polska miała na najwyższym poziomie. W ramach konspiracyjnej Komendy Naczelnej nr 3 Polskiej Organizacji Wojskowej na zapleczu bolszewickim setki osób zbierały informacje, śledziły ruchy

wojsk, przekazywały tę wiedzę do centrali w Warszawie, a nasz sztab, na czele z gen. Tadeuszem Rozwadowskim, świetnie je wykorzystał dla przygotowania zwycięskiej strategii. Peowiacy byli bohaterami najwyższej próby, skutecznymi w swoim działaniu na rzecz Polski, wiedzieli, że mogą za to zapłacić najwyższą cenę, i niestety, większość z nich została rozstrzelana przez bolszewików. To oni zapisali najbardziej heroiczną kartę tej wojny. Przed warszawską Zachętą stoi piękny pomnik Peowiaków autorstwa Edmunda Wittiga, warto o nim pamiętać.

Wydawało się, że Rosjanie mają w swych rękach wszystkie karty, by tę batalię wygrać, a tak się nie stało.

Latem 1920 r. Lenin doznał tego, co po latach Stalin nazwał w swoim najbardziej cynicznym tekście, napisanym po wymordowaniu 1,5 mln chłopów (tzw. kułaków), „zawrotem głowy od sukcesów”. To Lenin podejmował najważniejsze decyzje i to on przedwcześnie uznał, że Polska już została rozbita i pokonana przez front zachodni dowodzony przez Tuchaczewskiego, i że nadszedł czas na tworzenie niemieckiej Armii Czerwonej, bo lada moment bolszewicy będą w Berlinie. W telegramie z 23 lipca pytał Stalina, który był komisarzem politycznym szturmującego Lwów Frontu Południowo-Zachodniego, czy po zdobyciu Lwowa zrobią rewolucję w Czechosłowacji, na Węgrzech, Austrii i dojdą do Włoch. Stalin w odpowiedzi potwierdził, że jeszcze tego lata będą w Rzymie. „Zawrót głowy od sukcesów” sprawił, że z centrum do-

wodzenia wychodziły sprzeczne rozkazy, kto komu – Tuchaczewski Stalinowi czy odwrotnie – ma pomóc, a chaos decyzyjny wynikający z postawienia przed Armią Czerwoną nadmiaru zadań rzeczywiście nam pomógł. Kto wie, jak potoczyłaby się bitwa, gdyby wojska sowieckie atakujące Lwów przyszły pod Warszawę.

Kiedy Tuchaczewski zbliżał się do Warszawy, Czesi doprowadzili do zmiany południowej granicy Polski.

Rok wcześniej, w styczniu 1919 r., łamiąc postanowienia z listopada 1918 r., Czesi zbrojnie najechali i zajęli polskie Zaolzie; zginęło wówczas kilkudziesięciu Polaków. Wykorzystując dramatyczną sytuację Rzeczypospolitej, latem 1920 r., za zgodą mocarstw, doprowadzili do usankcjonowania tej sytuacji, a równocześnie wprowadzili na granicy z Polską tzw. kordon sanitarny, w ten sposób blokując możliwość jakiegokolwiek pomocy dla Polski od tej

strony. Prezydent Masaryk, zagorzały rusofil, uznał wchłonięcie Polski przez Rosję za nieuchronne i naiwnie wierzył, że Armia Czerwona nie pójdzie dalej, że zostawi Pragę w spokoju. Pomogli nam Węgrzy, wysyłając do Polski, okrężną drogą przez Rumunię, miliony sztuk amunicji.

Zaolzie odbiliśmy w 1938 r. Choć przy zajmowaniu wtedy Zaolzia obyło się bez ofiar w ludziach, sama decyzja ministra Becka, by wykorzystać śmiertelne zagrożenie Czechosłowacji przez Niemcy była błędem – podobnym do tego, jaki popełnili Czesi wobec Polski w roku 1919-1920. Później to wydarzenie propaganda antypolska próbowała zestawiać z agresją ZSRS na Polskę we wrześniu 1939 r. To wyjątkowa nieuczciwość intelektualna, choćby ze względu na pamięć o setkach tysięcy śmiertelnych ofiar sowieckiej agresji i fakt, że nie było żadnych po przyłączeniu Zaolzia do Polski...

Kiedy w 2009 r. na Westerplatte doszło do prawdopodobnie najtrudniejszej dyplomatycznej konfrontacji z propagandą Putina, który jako premier Rosji wygłosił haniebny tekst, usprawiedliwiający Pakt Ribbentrop-Mołotow jako konieczną współpracę dwóch państw pokrzywdzonych w I wojnie światowej, prezydent Lech Kaczyński nie tylko powiedział prawdę, czym ten pakt był, ale przypomniał błędną decyzję Becka o wkroczeniu na Zaolzie i przeprosił za nią. Czesi za swoją krwawą agresję z 1919 r. nigdy nas nie przeprosili.

Według historyków bitwa warszawska była jedną z najważniejszych bitew w dziejach świata.

Dla wielu był to cud Bożej Opatrzności, dla innych – cud ogromnego, zbiorowego wysiłku, którego dokonaliśmy sami, aby uratować nie tylko siebie, ale i Europę. To doświadczenie sprawiło, że przeżywaliśmy niepodległość Polski jako własną, szczególnie cenną zdobycz. Wspomnienie tego, że potrafimy sami się obronić, dawało nam siłę na dalszy, tragiczny czas. W 1939 r. Polska stała czoła dwóm połączonym przeciw niej najsilniejszym w dziejach totalitaryzmu. Choć nie mieliśmy szansy w bezpośrednim starciu, to Polska nie dała się złamać. Pamięć zwycięstwa 1920 r. i niepodległości, którą mu zawdzięczaliśmy, niosła dalej tych, którzy walczyli ze zniewoleniem: na ulicach Poznania w 1956 r., tych, którzy upominali się o „Dziady” w 1968 r., którzy wyszli na ulice Wybrzeża w 1970 r., których na duchu podnosił rówieśnik i dziedzic roku 1920, Jan Paweł II. Z zasiewu jego słów, z wdzięcznością wspominających później zasługę roku 1920, powstał ruch „Solidarność”, który w 1980 r. zadał ostateczny cios imperium zła. W końcu runęło...



Określenie „Cud nad Wisłą” pochodzi od prof. Stanisława Strońskiego, związanego ze środowiskiem narodowym. W popularyzowaniu tego określenia udział mieli malarze, poeci, prozaicy i kaznodzieje.

ły, modły cud nad Wisłą sprowadziły. Dlatego cokolwiek mówić czy pisać się będzie o bitwie pod Warszawą, wiara powszechna nazwie ją »cudem nad Wisłą« i jako cud przejdzie ona do historii”.

Wtórował mu kard. Aleksander Kakowski, który nawiązywał do śmierci ks. Ignacego Skorupki: „Bolszewicy wzięci do niewoli opowiadali znowu, że widzieli księdza w komży, z krzyżem w ręku, a nad nim Matkę Boską. Jakże mogli strzelać do Matki Boskiej, która szła przeciwko nim. Ten moment kulminacyj-

15 sierpnia. W niedzielę, 8 sierpnia we wszystkich kościołach Warszawy odbyła się całonocna adoracja Najświętszego Sakramentu połączona z generalnym rozgrzeszeniem i Komunią Świętą. Wieczorem wyruszyły procesje na plac Zamkowy, gdzie pod Kolumną Zygmunta wystawiono relikwie bł. Ładysława z Gielniowa i bł. Andrzeja Boboli.

Warszawa i cała Polska modliły się nieustannie. Nabożeństwa, procesje i modły w świątyniach różnych wyznań i religii były znakiem tamtego czasu. Pisał o tym w swym pamiętni-

Dlaczego cud?

prof. Wiesław Jan Wysocki



Tryptyk Bronisława Wiśniewskiego „Matka Boża Zwycięska” w konkatedrze na Kamionku w Warszawie
ny w bitwie pod Warszawą nazwano tegoż dnia »cudem nad Wisłą«”.

Szerzej ideę tę uzasadnił metropolita lwowski obrządku ormiańskiego abp Józef Teodorowicz. Podczas nabożeństwa dziękczynnego za ocalenie Warszawy mówił: „Tu, pod Warszawą, taka była pewność przegranej, że wróg telegramami świata oznajmił na dzień naprzód jej zajęcie. Sam zaś wódz francuski, który tyle zasług niespożytych położył około obrony naszej stolicy, gdy go nuncjusz zapytał w przededniu bitwy, czy liczy na zwycięstwo – odpowiedział znacząco: »Dziś pomoc mogą więcej nasze modlitwy, aniżeli nasza sztuka wojenna«. Istotnie modlitwy pomogły. (...) modły bitwę rozegra-

WOBEC ZAGROŻENIA

Kiedy Armia Czerwona zbliżała się do Warszawy, w wielu świątyniach odprawiane były błagalne nabożeństwa. A 27 lipca 1920 r. biskupi polscy zebrani na Jasnej Górze poświęcili naród i Kościół w Polsce Najświętszemu Sercu Jezusowemu. W święto Przemienienia Pańskiego, 6 sierpnia, rozpoczęła się ogólnopolska nowenna w intencji ojczyzny, mająca się zakończyć w uroczystość Wniebowzięcia NMP,

ku gen. Józef Haller: „Dnia 14 września, jak dotąd każdego dnia, byłem obecny wczesnym rankiem na Mszy św. w kościele Zbawiciela, gdzie się rozpoczynała nowenna o uproszenie zwycięstwa. Podniosły i rozczulający był widok ołtarza Matki Boskiej (...) otoczonego sztandarami, w głębokim skupieniu modlącymi się żołnierzami i cisnącymi się do ołtarza wierzącymi z wszystkich sfer dla przyjęcia Komunii św. Wielu w kościele leżało krzyżem...”

Nastrój panujący wśród mieszkańców Warszawy przekazał także ówczesny premier Wincenty Witos: „Celem podniesienia na duchu

ludności Stolicy wydały władze duchowne zarządzenie publiczne modłów we wszystkich kościołach. Olbrzymie tłumy ludności chodziły z procesją i chorągwiami przez dwa dni po ulicach Warszawy, śpiewając pieśni i prosząc Boga o zwycięstwo”.

KOŚCIÓŁ Z NARODEM

Zaangażowanie Kościoła nie kończyło się na samej modlitwie. Kardynał Kakowski mobilizował wszystkich do ofiarnego wysiłku na rzecz obrony ojczyzny. W jego odezwie z 7 sierpnia 1920 r. czytamy: „Nadeszła chwila, kiedy cały naród, a w szczególności m.st. Warszawa, ma zdobyć się na siłę, aby odeprzeć najeźdźców i spełnić święty względem ojczyzny obowiązek. W tym celu tymczasowa Rada Obrony Miasta wzywa do stworzenia batalionów ochotniczych, do których winien stanąć każdy, kto zdolny unieść broń. Kogo na siły nie stać, niech śpieszy do drużyn, które pracują około kopania okopów. Nie trwoga, nie zemsta pchać nas winna, lecz płomienne wołanie Matki Ojczyzny o pomoc i ratunek. Ze względu na ważność chwili i grożące miastu naszemu niebezpieczeństwo praca około okopów w dni niedzielne i świąteczne jest dozwoloną. Niech serc nie warzy zwątpienie i małoduszność, bo dopóki tętni w duszy polskiej wiara w opiekę Bożą i prawdziwy patriotyzm, nie masz takiej siły, która by nas złamać mogła. Gubernator wojenny i Rada Tymczasowa ujęła w swoje ręce obronę miasta, im więc należy się bezwzględny posłuch, a kto nie pójdzie za ich odezwaniem, nie jest godzien imienia Polaka. Więc naprzód na posterunek pod hasłem: »Bóg i Ojczyzna«”.

Ten sam hierarcha nakazał wszystkim księżom trwać na stanowiskach z wiernymi w czasie zagrożenia bolszewickiego. Pisał 10 sierpnia 1920 r.: „Tylko najemnik, a nie pasterz, opuszcza owce swoje w chwili niebezpieczeństwa. Gdyby jednak, co nie daj Boże, najemnik taki się znalazł i z jakichkolwiek pobudek opuścił stanowisko, obciążam go ipso facto suspensą ab officio et beneficio. Przy czym dodaję, że zbiegły kapłan na dawne stanowisko nie powróci. (...) Przykład wasz, którzy nadto jesteście stróżami mienia kościelnego, doda męstwa i otuchy waszym parafianom. (...) Stójcie niewzruszenie, a Bóg miłosierny niech nas wszystkich ma w swojej pieczy”.

SZCZĘŚLIWE „PRZYPADKI”

Główne uderzenie bolszewickie miało doprowadzić do oskrzydlenia Warszawy od północy. Ale w dowódcach Armii Czerwonej zagrały ambicje zdobywców. Na przedmościu Warszawy 13 sierpnia rozgorzała wielka bitwa. Pierwsza linia obrony została przełamana

w rejonie Radzimina i na południe od Wołomina. Polskie dowództwo skierowało tam siły odwodowe. Bolszewicy idący przez Radzimin zostali powstrzymani na drugiej linii obrony. Gorsza sytuacja była na południe od Wołomina. Pojedyncze regularne i ochotnicze bataliony nie mogły osłonić Ossowa, a stąd było już tylko 15 km do Wisły. Właśnie pod Ossowem 14 sierpnia o świcie przeciwko pewnym zwycięstwom bolszewikom stanęła pierwsza kompania 236 Pułku Piechoty Legii Akademickiej. Byli to kilkunastoletni harcerze oraz młodzież uczniowska i akademicka. Cofali się pod ogniem w ogniu bolszewickich karabinów maszynowych. Ponosili duże straty. Kapelan ks. Ignacy Skorupka, w stule, z krzyżem w dłoni i z pieśnią na ustach, poderwał wówczas kompanię do walki. Zginął bodaj w pierwszym ataku, a wiadomość o jego śmierci rozeszła się błyskawicznie i wywołała efekt odwrotny do spodziewanego. Nastąpił przypływ patriotycznego uniesienia. Bolszewicy zostali wyparci spod Ossowa. Śmierć ks. Skorupki stała się punktem zwrotnym w bitwie na przedmościu stolicy i symbolem wojny z bolszewicką Rosją.

W innym miejscu, na najbardziej na północ wysuniętej linii obrony, znajdowała się 5 Armia gen. Władysława Sikorskiego. Nacierali na nią trzy armie bolszewickie (15., 4. i 3.). Generał podjął walkę i przeszedł do przeciwdziałania na silniejszego wroga. Tam nastąpił kolejny cud, gdy ledwie co zmobilizowany, po dwutygodniowym przeszkoleniu, 203 ochotniczy pułk ułanów mjr. Zygmunta Podhorskiego samowolnie zagłopotował się przed inne od-

działy i bez rozkazu zaatakował Ciechanów, gdzie mieściło się dowództwo i radiostacja 4 Armii bolszewickiej. Wywołało to parodniową bezradność sztabu komandarma Szujajewa. Zniszczenie radiostacji (jednej z dwóch) i zerwanie łączności 4 Armii z dowództwem frontu bolszewickiego w Mińsku Białoruskim zapoczątkowało katastrofę tej armii i wprowadziło zamęt w bolszewickie szeregi. Pozwoliło to gen. Sikorskiemu odnieść wiele zwycięstw nad trzema armiami oraz 3 korpusem konnym Gaj-Chana Bżyszkiana.

Dodajmy do tego jeszcze jeden cud. Oddział 2. i por. Jan Kowalewski z zespołem deszyfrującym „czytał” depesze bolszewickie. Wywiad przechwycił depeszę nakazującą uderzenie na Warszawę. Polskim deszyfrantom udało się złamać bolszewickie kody. Dziś wiemy, że radiowywiad był cudowną bronią sztabu Naczelnego Wodza, a dekryptaż szyfru „Rewolucja”, „Warszawianka” wniósł istotny wkład w polskie zwycięstwo w 1920 r.

Polscy radiotelegrafisci przez 36 godzin zagłuszali bolszewickie radiostacje czytaniem Pisma Świętego.

Nie było też przypadkiem, że polscy radiotelegrafisci z Cytadeli Warszawskiej przez 36 godzin zagłuszali bolszewickie radiostacje czytaniem Pisma Świętego. Święta Księga stała się tym samym „znakiem sprzeciwu” cywilizacji chrześcijańskiej wobec barbarii komunistycznej turanii (kultury turańskiej).

O ostatecznym zwycięstwie przesądziło jednak starannie zaplanowane polskie kontruderzenie znad Wieprza. Generał Maxime Weygand, szef francuskiej Misji Wojskowej, w swoich wspomnieniach celnie określił zasługi marszałka Józefa Piłsudskiego: „W ciągu trzech dni, które Marszałek Piłsudski spędził wśród wojsk 4 armii, zelektryzował je; przełaził z własnej duszy w duszę walczących ufność i wolę pokonania wszelkich przeszkód. Nikt poza nim nie mógł tego dokonać”.

Siły polskie zebrane w potężną grupę uderzeniową między Dęblinem a Lubartowem 16 sierpnia rozbiły nieosłonięte skrzydło wojsk Michaiła Tuchaczewskiego, bezwzględnie próbującego zdobyć Warszawę. Niemal wszystkie siły odwodowe bolszewików zaangażowane były w walki o stolicę, co ułatwiło zadanie grupie znad Wieprza. Plan kontrataku znad Wieprza, poznany wcześniej przez bolszewików, został uznany jako nieprawdopodobny, potraktowany jako podstęp. Błyskotliwa realizacja tego planu ma znamiona... niezwykajne.

Szczęśliwym dla nas zbiegiem okoliczności Józef Stalin, komisarz Frontu Południowego, odmówił podpisu na rozkazie Siergieja Kamieniewa dotyczącym skierowania bolszewickiej 12 armii i armii konnej Budionnego na Warszawę pod rozkazy Tuchaczewskiego. Niewykonanie tego rozkazu było niezwykle pomocne dla Polaków przygotowanych do kontrataku.

Przypadki niezwykle i nieoczekiwane zdarzały się po obu stronach. Bolszewicy nie potrafili jednak dostrzec i wykorzystać naszych potknięć, strona polska zaś umiejętnie korzystała z ich błędów.

W RĘKU BOGA

Po zakończonej bitwie marszałek Piłsudski stwierdził: „Losy wojny są w ręku Boga, ale ludzie są po to, żeby wojnie dopomóc”. Mówił też, że „Palec Boży ziemi naszej dotknął”.

Rok później, 20 października 1921 r., marszałek Piłsudski przybył na Jasną Górę. W kaplicy Cudownego Obrazu Mszę w intencji Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza celebrował jego osobisty kapelan ks. prałat Marian Tokarzewski. Marszałek odczytał Akt oddania Polski opiece Najświętszej Panny Maryi. Na pożegnanie bp Krynicki pobłogosławił Piłsudskiego: „Niech Bóg udzieli ci błogosławieństwa, a kraj pod rządami twoimi niech zazna szczęśliwości i pokoju”.



W SKRÓCIE

■ **Rondo Brata Alberta.** Abp Marek Jędraszewski poświęcił nowe rondo św. Brata Alberta w Zakopanem, u zbiegu ulic Droga na Bystre, Karłowicza, Balzera, Droga do Olczy i Droga na Antałówkę.



fol. PAP/Grzegorz Momot

■ **Ukarzą sprawców profanacji?** Na Protestuj.pl można podpisać się pod listem do ministra sprawiedliwości i ministra spraw wewnętrznych ws. profanacji m.in. figury Chrystusa przed kościołem Świętego Krzyża w Warszawie przez środowisko LGBT.

■ **Kontra w Krakowie.** Pikieta #StopDewiacji, którą zorganizowała Fundacja Życie i Rodzina na Rynku w Krakowie w odpowiedzi na zamieszki w Warszawie, cieszyła się zainteresowaniem, także turystów.

■ **Po śmierci dziecka.** Wskazówki, jak rozmawiać z rodzicami, jak pomóc im przeżyć żałobę po stracie dziecka, a także teksty liturgiczne na pogrzeb i wzory dokumentów znalazły się w „Kompendium pastoralnym o rodzinnym pogrzebie dziecka martwo urodzonego i towarzyszeniu w żałobie osieroconej rodzinie”.

■ **Proces i konsekwencje.** „Sprawa zostanie skierowana do kancelarii prawnej, by na tej drodze bronić dobrego imienia, które w sposób ewidentny zostało naruszone przez tekst publikacji” – to reakcja rzecznika biskupa tarnowskiego na tekst ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego „Krzywdą pana Andrzeja, molestowanego seksualnie w wieku 13 lat przez ks. Stanisława P. (...)”. Przytoczona sprawa była przedmiotem procesu karno-administracyjnego, który został zakończony i zatwierdzony przez Kongregację Nauki Wiary w 2013 r.

■ **Proste pomaganie.** Dzięki promocji każdy nowy użytkownik karty Mastercard z logo Caritas, wydanej przez Bank Poczty, otrzyma w programie „Bezcenne chwile” cegiełki charytatywne o wartości 215 zł. Szczegóły: www.bezcennechwile.pl.

■ **Zmarł śp. ks. prof. dr hab. Henryk Szmulewicz,** były pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Teologicznego Sekcja w Tarnowie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Był cenionym wykładowcą, autorem wielu książek i artykułów oraz promotorem prac naukowych. Miał 56 lat.



fol. PAP/Radek Pietruszka

WOKÓŁ ZAPRZYSIĘZENIA

Andrzej Duda złożył przysięgę przed Zgromadzeniem Narodowym i objął urząd prezydenta RP na drugą kadencję. Przyjął też zwierzchnictwo nad Siłami Zbrojnymi RP. – Chcę być prezydentem polskich spraw, ważnych dla wszystkich Polaków – zapowiedział w orędziu. Prezydent podkreślił, że kluczowe sprawy Polski to rodzina, bezpieczeństwo, praca, inwestycje i godność. – Dlatego podpisałem Kartę Rodziny oraz zobowiązałem się do utrzymania i rozwijania wszystkich programów społecznych – mówił. Zapowiedział, że zależy mu na Polsce ambitnej, która rozwija swój potencjał i w której powstają dobrze płatne miejsca pracy; Polsce skutecznie konkurującej gospodarczo z innymi państwami. Mówiąc o bezpieczeństwie, podkreślił, że to nie tylko wojsko czy policja, ale też bezpieczeństwo energetyczne, zdrowotne i żywnościowe. Za jedną

z kluczowych kwestii uznał inwestycje – zarówno te wielkie, jak Centralny Port Komunikacyjny, rozbudowa gazoportu w Świnoujściu, przekop Mierzei Wiślanej, budowa i rozwój portów morskich, transportu morskiego i przemysłu stoczniowego, jak i te lokalne.

W posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego uczestniczyła skromna delegacja klubu Koalicji Obywatelskiej. Posłowie Lewicy mieli tęczowe maseczki. Z byłych prezydentów RP pojawił się tylko Aleksander Kwaśniewski, w zaprzysiężeniu nie uczestniczył też konkurent Andrzeja Dudy w starciu o fotel prezydenta i prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. W drodze z Sejmu do Pałacu Prezydenckiego Andrzej Duda z małżonką zatrzymali się na Krakowskim Przedmieściu i złożyli kwiaty przy figurze Chrystusa przed Bazyliką Świętego Krzyża.

SŁUŻBA PAŃSTWU

– Nie da się uleczyć państwa bez moralności i dojrzałości w polityce. Służebny charakter władzy zobowiązuje do przestrzegania zasad moralności w sprawowaniu rządów. Nie da się uleczyć narodu i państwa bez moralności i dojrzałości w polityce – podkreślał przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki w homilii wygłoszonej podczas Mszy Świętej w intencji Ojczyzny i Prezydenta RP, odprawionej w warszawskiej archikatedrze.



fol. episkopat.pl

NABIERA
BLASKU

Konserwatorzy zabytków z Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu prowadzą prace renowacyjne w kościele Chrystusa Króla w Witnicy.



fol. PAP/Marcin Bielecki



fot. BP Archidiecezji Krakowskiej

SANKTUARIUM ŚW. ANTONIEGO

– Niech wierni przybywający do tego sanktuarium doświadczają przemożnego wstawiennictwa św. Antoniego, doznają pociechy w strapieniach i umocnienia w radościach – mówił metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski, ogłaszając kościół św. Antoniego z Padwy w Za-

kopanem archidiecezjalnym sanktuarium. Prośbę o jego erygowanie skierował do metropolity krakowskiego proboszcz parafii i przełożony klasztoru Ojców Bernardynów o. Antoni Kluska, który dostrzegł wzrastające zainteresowanie wiernych postacią św. Antoniego z Padwy.



SKARBY LEDNICY

fot. PAP/Jakub Kacmarczyk

Podczas konferencji prasowej zorganizowanej na Ostrowie Lednickim przez Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy i Centrum Archeologii Podwodnej UMK w Toruniu zaprezentowano unikatowy miecz z krzyżem jerozolimskim z X/XI w.. Podczas prowadzonych w 2020 r. prac wykopaliskowych w toni jeziora odkryto elementy wczesnośredniowiecznych i średniowiecznych mostów oraz przedmioty potwierdzające najwyższą wartość historyczną i naukową Ostrowa Lednickiego.



MACEWY NA RYNKU

fot. PAP/Darek Dolmanowicz

W trakcie prac związanych z przebudową rynku w Leżajsku ujawniono dotychczas ok. 150 macew i ich fragmentów – nagrobnych tablic pochodzących z miejscowego kirkutu, na którym spoczywa

czony przez Chasydów cadyk Elimelech. Według przekazów historycznych, to Niemcy w czasie II wojny światowej polecieli użyć macew do wybrukowania centrum miasta.

■ **Rolniku, spis się sam.** Pierwszego września w całej Polsce rozpocznie się obowiązkowy Powszechny Spis Rolny. Przez trzy miesiące rolnicy mogą spisywać się przez internet, telefonicznie lub podczas wizyty rachmistrza. Badanie pozwala na ocenę stanu polskiego rolnictwa. Szczegóły: Spisrolny.gov.pl, tel. 22 279 99 99.

■ Państwowe Westerplatte.

Decyzją wojewody pomorskiego działka nr 68 na Westerplatte z willą podoficerską, wartownią nr 3 i pomnikiem Obrońców Wybrzeża zarządzająca będzie w imieniu Skarbu Państwa Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

■ Co na to obrońcy konwencji

stambulskiej? Minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro zapowiedział ponowne złożenie projektu zaostrzającego kary za przestępstwa seksualne wobec kobiet, zakładającego m.in. bezwzględne dożywocie dla sprawcy morderstwa związanego z gwałtem, ograniczenie przedterminowego zwolnienia przestępców seksualnych, konieczność orzeczenia przez sąd na prośbę ofiary zakazu kontaktowania się przestępcy z ofiarą, zaostrzenie kar dla recydywistów, do 25 lat więzienia za gwałt zbiorowy.

■ **Kto na RPO?** Na rozsyłaną przez Fundację Batorego prośbę o poparcie Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz na stanowisko rzecznika praw obywatelskich Fundacja Rodzice Szkole odpowiedziała: „Nie znamy [jej] szczegółowego dorobku (...), a rekomendowanie ww. osoby jako byłego współpracownika obecnego RPO w naszej opinii tę kandydaturę dyskwalifikuje, ponieważ w działalności pana dr. Adama Bodnara często dostrzegaliśmy upolitycznienie, brak bezstronności oraz brak profesjonalizmu jego współpracowników”.

■ Stary prezes, nowe pomysły.

Większością głosów PiS Rada Mediów Narodowych wskazała Jacka Kurskiego na prezesa zarządu Telewizji Polskiej. Zapowiedział on złagodzenie walki politycznej na antenach TVP, a także nowe kanały tematyczne, m.in. TVP Kobieta i TVP Nauka.



fot. mat. pras.



Jacek Karnowski

Wrzenie na Białorusi

Według oficjalnych, wstępnych wyników w wyborach prezydenckich na Białorusi zwyciężył urzędujący prezydent Alaksandr Łukaszenka, zdobywając 80,23 proc. głosów. Jego główna rywalka Swiatłana Cichanouska – żona kandydata niedopuszczonego do walki wyborczej – miała otrzymać 9,9 proc. głosów. To oczywiście wyniki sfałszowane. Według ekspertów, opierających się na niezależnych, choć fragmentarycznych badaniach, Cichanouska zdobyła ponad 50 proc. głosów. Potwierdzają to również protokoły z kilkudziesięciu komisji, w których – jak można sądzić – nie dopuszczono do manipulacji wynikiem. O rzeczywistym poparciu dla kandydatki opozycji świadczy również skala powyborczych protestów, które objęły nie tylko Mińsk, ale i mniejsze miejscowości, dotychczas spokojne.

Szefowa TV Biełsat Agnieszka Romaszewska ocenia, że zbliża się koniec ery Alaksandra Łukaszenki. „Zajmuję się tematyką białoruską od 15 lat i nic podobnego do tej pory nie widziałam. W gruncie rzeczy nie było czego podobnego od czasów, gdy Białoruś odzyskiwała niepodległość. Często dzisiejszą sytuację porównuje się do roku 2010, gdy w wyborach brali udział opozycyjni kandydaci, ich wynik został sfałszowany, a potem spacyfikowano demonstracje, ale to, co widzimy dzisiaj, to zupełnie coś innego. Dlaczego? Ponieważ dzisiejszy protest jest powszechny. Są takie zjawiska w życiu społeczeństw, gdy ludzie postana-

wiają, że się policzą. W Polsce obserwowaliśmy to w czasie pielgrzymek papieskich, gdy nagle ludzie zobaczyli, ilu ich naprawdę jest. Moim zdaniem, podobną sytuację, choć nigdy nic nie powtarza się dokładnie w taki sam sposób, mamy dziś na Białorusi”. Dość podobnie mówi także za-

wyczaj bardzo trzeźwo myślący prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski: „Należy podkreślić, że doszło do przebudzenia społeczeństwa białoruskiego w nie spotykanej dotąd skali, co widać dzisiaj po kolejkach do lokali wyborczych. Myślenie, że uda

się uspokoić bez dramatycznych wydarzeń, jest naiwnością. Łukaszenka nie może być już czynnikiem stabilizującym, skoro to on sam, oczywiście wbrew

własnej woli, jest czynnikiem destabilizującym”.

To właśnie pytanie – dotyczące roli Łukaszenki jako stabilizatora – jest dziś kluczowe. Bo choć zarządzał on twardą, nie-demokratyczną ręką, to jednak Białoruś trwała, co dla Polski było obiektywnie korzystne. Bo przecież alternatywą dla nie-demokratycznej Białorusi nie musi być demokratyczna Białoruś, ale np. Białoruś całkowicie pochłonięta przez Rosję. To dla Polski sprawa fundamentalna, wszak to, gdzie stoją rosyjskie czołgi – czy np. pod Smoleńskiem, czy pod Brześciem – ma dla nas wręcz fundamentalne znaczenie. Ta obiektywna „zasługa” Łukaszenki, podtrzymującego białoruski bufor, staje się jednak przeszłością przy braku społecznego poparcia, przy rzeczywistym przebudzeniu narodowym. Łukaszenka bowiem, którego władza opiera się wyłącznie na OMON-owcach, pałkach i armatkach wodnych, jest dyktatorem tak słabym, że i tak nie będzie stanowił żadnej zaporę przed Moskwą.

Czy taką zaporę będzie w stanie zbudować opozycja, jeśli przejmie władzę? Niestety, nie jest to opozycja narodowa, konserwatywna, ale raczej lewicowa i liberalna, choć, rzecz jasna, dziś nie widać wszystkiego. Widać jednak, że światowa lewica sporo zainwestowała w to, co dziś się dzieje za naszą wschodnią granicą. Jeśli powstałby tam rząd o takim właśnie zabarwieniu, to byłby to bez wątpienia rząd bardzo słaby, uzależniony od pomocy państw zachodnich, i za tę pomoc płacący jedyną dostępną mu walutą, czyli także kwestiami światopoglądowymi (narodom postsowieckim przychodzi to często bardzo łatwo). Być może także w stosunku do Polski. Tę niepewność akcentuje m.in. znany białoruski polityk Alaksandr Milinkiewicz, główny rywal Aleksandra Łukaszenki w 2006 r., stwierdzając: „Dotychczas opozycyjni rywale Łukaszenki mieli doradców i piarowców. Każdy wiedział, kim są. Teraz nie wiemy, kto pisze scenariusz dla jej sztabu. Gdyby została prezydentem, miałaby uprawnienia Łukaszenki, a państwem kierowałby ludzie z jej sztabu, o których nic nie wiemy. To byłoby zbyt duże ryzyko dla mojej ojczyzny. Zawsze powtarzam: kochajcie Białoruś bardziej, niż nienawidzicie Łukaszenkę”. Milinkiewicz mówi także, iż „Białorusini protestują, i dobrze robią, ale ktoś sprytnie wykorzystał te nastroje”. Ten ostatni punkt jest rzeczywiście ciekawy, bo wskazuje na interesujące zjawisko: prawdziwe kłopoty Łukaszenki zaczęły się dopiero wówczas, gdy podjął on próbę zapewnienia sobie innych dostaw ropy niż rosyjskie. Próbę stosunkowo udaną, wspieraną przez Stany Zjednoczone.

Na razie Łukaszenka swoją władzę obronił: odciął Mińsk od świata, rozpędził demonstracje. Ale wielka gra geopolityczna nadal się toczy. W tej trudnej sytuacji polskie władze nie powinny ulegać żadnej presji. Tu trzeba mieć zimną głowę, bo stawka jest naprawdę ogromna.

Autor jest redaktorem naczelnym tygodnika „Sieci”

Dwie wygrane

Po czterech latach postępowania zwycięstwem prawników Ordo Iuris i skazaniem autorki oszczerstw zakończyła się sprawa Anny G., byłej działaczki KOD, która twierdziła, że prof. Bogdan Chazan rzekomo odmówił wykonania cesarskiego cięcia, co miał argumentować przykazaniami religijnymi. Sąd wymierzył jej łączną karę ograniczenia wolności w postaci prac społecznych przez rok i trzy miesiące w wymiarze 30 godzin miesięcznie, a także zobowiązał ją do zamieszczenia przeprosin i wpłaty 1000 zł zadośćuczynienia na organizację Matercare International Polska. Na wymiar kary miał wpływ brak skruchy oskarżonej i jej wcześniejsza karalność za podobne przestępstwa.

Z kolei Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił pozew stowarzyszenia LGBT Tolerado, żądającego zakazania kampanii społecznej ukazującej związki między homoseksualnym stylem życia a pedofilią. Prawnicy Ordo Iuris dowiedli, że dane dotyczące tych związków oparte są na ogólnodostępnych badaniach naukowych, m.in. prof. Marka Regnerusa czy Center for Disease Control and Prevention. Zakaz powoływania się na nie stanowiłby nieuzasadnione ograniczenie wolności słowa i złamanie art. 73 Konstytucji o wolności badań naukowych i prezentowania ich wyników.

Przemiany w podziemiach



fot. PAP/Łukasz Cągliński

W podziemiach Dworca Głównego PKP w Krakowie zwiedzać już można wystawę „NŻS – pokolenia przemian 1980-2020”.

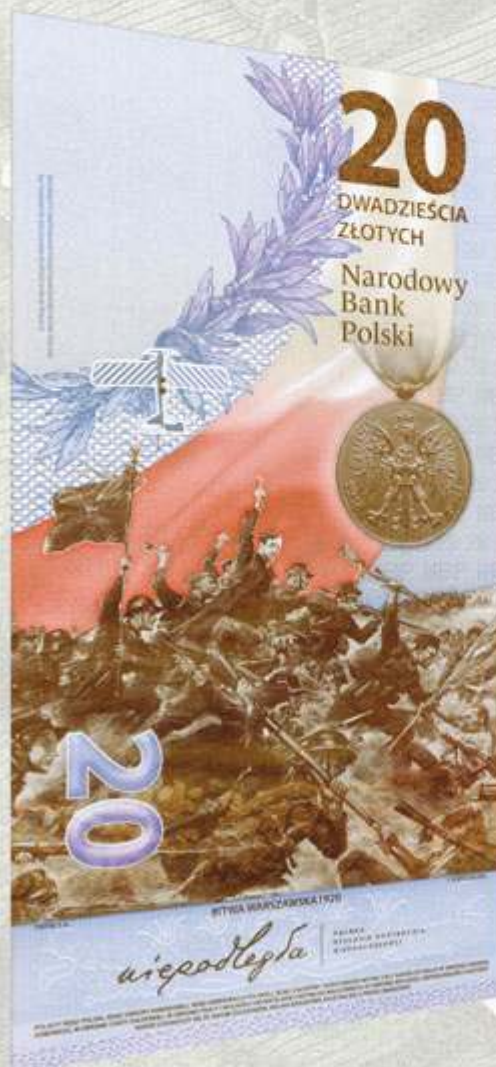
NBP

Narodowy Bank Polski

BITWA WARSZAWSKA 1920



W setną rocznicę wielkiego polskiego zwycięstwa nad bolszewikami w Bitwie Warszawskiej Narodowy Bank Polski wyemitował banknot kolekcjonerski w formacie pionowym.



WWW.NBP.PL/BANKNOTY



Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak ze swoim węgierskim kolegą Tiborem Benkő w Skierniewicach 24 lutego br. podczas uroczystości upamiętniania transportu węgierskiej amunicji w 1920 r.

Pomoc od bratanków Grzegorz Łubczyk

Inaczej mogła się potoczyć wojna polsko-bolszewicka, gdyby 12 sierpnia 1920 r. do Skierniewic nie dotarło 80 wagonów z 22 mln sztuk węgierskiej amunicji.

Tę bezcenną zawartość wagonów rozładowano w dwa dni i natychmiast dostarczono na przedpola Warszawy polskim żołnierzom, którzy broniąc stolicy przed zmasowanym atakiem bolszewików, z przeżeniem ładowali do karabinów ostatnie naboje. Nie jest więc przesadą stwierdzenie, że Węgrzy mają znaczący wkład w sukces bitwy warszawskiej.

Transport, na który tak czekało dowództwo polskiej armii, miał dotrzeć miesiąc wcześniej. Węgierskie zakłady Manfréda Weissa robiły, co w ich mocy, by w terminie zrealizować to jedno z najważniejszych wówczas zamówień polskiego rządu. Tymczasem władze Czechosłowacji ogłosiły neu-

tralność wobec konfliktu polsko-sowieckiego i w Koszycach zatrzymały dwa zdążające do Warszawy pociągi towarowe. Po bezskutecznej ingerencji rządów Węgier, Polski, Francji, a także Wielkiej Brytanii pociągi musiały wrócić na Węgry. Dopiero zgoda Rumunii na tranzyt 80 wagonów umożliwiła dowiezienie węgierskiej amunicji obrońcom Warszawy. Dosłownie w ostatniej chwili!

Z CSEPEL DO POLSKI

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Węgrzy nie okazali się naszymi bratankami dopiero w 1920 r. Pamięć o chwalebnym udziale niemal 600 madziarskich ochotników w legionach Piłsudskiego, a nade wszystko kultywowana w społeczeństwie wiedza, że w minionych wiekach „zawsze byliśmy sobie (pomocni) w potrzebie”, sprawiła, że już 10 grudnia 1918 r. rząd premiera Mihályja Károlyiego zaofertował Polsce pomoc wojskową. W węgierskiej nocie skierowanej do rządu premiera Jędrzeja Moraczewskiego czytamy: „Jesteśmy dalecy od tego, by nawet w zamyśle udzielić najskromniejszego wsparcia temu,

kto występuje przeciwko Polsce (...) Zapewniamy rząd polski, że staramy się i starać będziemy na wszystkie sposoby umacniać przyjaźń łączącą oba nasze narody. Rząd polski zawsze może liczyć na naszą przyjazną pomoc”.

Do realizacji powyższej deklaracji zobowiązały się władze kraju, który w jakże innym niż Polacy nastroju przyjął wiadomość o zakończeniu wojny. Jako część monarchii austro-węgierskiej Budapeszt płacił ogromną cenę za wojenne błędy Wiednia, tracąc kolejne terytoria wielkiego Królestwa Węgier. Jeszcze nie zapadły ostateczne decyzje zwycięskich mocarstw w Trianon (1920), więc dyplomacja węgierska dwoiła się i troiła, by powstrzymać rozpad swego tysiącletniego państwa. Mimo to już w styczniu 1919 r. ministerstwo honwedów zaprosiło Polaków na negocjacje. Po latach zaborów tworzona od podstaw polska armia potrzebowała właściwie wszystkiego. Braki w uzbrojeniu szczególnie były odczuwalne, więc złożona z wojskowych ekspertów delegacja z ppłk. Ludwikiem Monné, artylerzystą, natychmiast udała się do Budapesztu.

Nasi specjaliści dużo dobrego słyszeli o zakładach Manfréda Weissa, głównym zaopatrzeniowcu armii monarchii austro-węgierskiej. Teraz osobiście mogli poznać skalę i możliwości kompleksu fabrycznego, zatrudniającego 30 tys. pracowników. Wytworzał on karabiny i samoloty, amunicję i pociski, sprzęt artyleryjski, wyposażenie okrętów wojennych, samochody, kuchnie polowe, maski gazowe... Jakość produktów potwierdzał fakt, że przed I wojną światową zakłady z wyspy Csepel były jednym z wiodących dostawców amunicji dla Serbii, Bułgarii, Hiszpanii, Portugalii, a także Meksyku i carskiej Rosji. Za swe dokonania Manfréd Weiss, właściciel największego na Węgrzech zakładu przemysłowego, uhonorowany został tytułem barona.

Komisja militarna ententy na prośbę Polski zdecydowała się wydać Węgrom zgodę, by jako koalicjant przegranej Austrii mogły dostarczać amunicję i sprzęt wojskowy Polakom. Międzyrządowa umowa w tej sprawie została podpisana 4 marca 1919 r., a pierwsze transporty, nadzorowane przez Francuzów, wyruszyły przez Czechosłowację nad Wisłę. Było to 10 tys. karabinów Mannlicher, 20 mln naboju dla piechoty, 20 tys. pocisków artyleryjskich oraz kilkaset kuchni polowych. Historyk węgierski Endre László Varga, który jak nikt inny spenetrował polskie i węgierskie zasoby archiwalne tego

123 dniach, w sierpniu 1919 r. upadła komunistyczna dyktatura, to kolejny transport z Csepela nie ruszył w kierunku Polski.

Wszystko dlatego, że władze Rumunii, zaniepokojone możliwością odebrania im przez Węgrów dopiero co zaanektowanego Siedmiogrodu, wysłały wojsko, które zajęło Budapeszt. Zaskoczeni takim rozwojem wydarzeń członkowie samowładnej ekipy Kuna nie otrzymawszy wsparcia bolszewików, wybrali „wolność” w Wiedniu, co zakończyło żywot czerwonej republiki. Natomiast wojska rumuńskie na trzy miesiące zamieniły się w okupantów, konfiskując mienie państwowe i prywatne. Zanim w listopadzie wycofały się z Węgier, wywiozły do Rumunii podstawową część parku maszynowego zakładów Weissa.

Jesienią 1919 r. – po przejęciu władzy w Budapeszcie przez partie prawicowe – rząd premiera Jana Ignacego Paderewskiego zwrócił się do premiera Károlyusza Huszára o wznowienie dostaw. Węgrzy odpowiedzieli pozytywnie, ale Manfréd Weiss potrzebował kilku miesięcy na przywrócenie produkcji.

OCHOTNICY ZA KONNICĘ

Wkrótce po zajęciu przez Polaków Kijowa (maj 1920) sytuacja na froncie wschodnim niekorzystnie się zmieniła. Kiedy latem nasi żołnierze nie mogli zatrzymać sowieckiej kontrofensywy, sztab Wojska Polskiego tajnymi kanałami zwrócił się do władz węgierskich o przysłanie 20-30 tys. konnicy. Warunki europejskiego traktatu pokojowego uniemożliwiały Węgrom spełnienie tej prośby, więc niejako w zamian honowędzi zaofiarowali wysłanie kilkudziesięciu tysięcy ochotników odpowiednio wyposażonych do walki z bolszewikami, oczywiście po uzyskaniu zgody ententy. Francja była gotowa powiedzieć „tak”, ale sprzeciwiła Czechosłowacji na transport przez jej terytorium tylu uzbrojonych Węgrów pogrzebał ów projekt.

Mimo piętrzących się przeszkód rząd premiera Pála Telekiego jednak nie zrezygnował z niesienia pomocy osamotnionej Polsce w inny sposób. Skuteczny wpływ sowieckiej propagandy na europejskie partie lewicowe sprawił, że Niemcy, Austria, Włochy i Czechosłowacja zamknęły granice przed tranzytem sprzętu wojskowego dla Polaków. Mimo blokady Węgrzy zezwolili Francuzom, by ich duży transport (sto wagonów z uzbrojeniem) przez Węgry, a następnie Rumunię dotarł w lipcu nad Wisłę. Jednocześnie, jak podaje Endre László Varga, minister honwędów gen. István Sréter

przekazał nam cały ówczesny zapas amunicji swojej armii, liczący ok. miliona sztuk naboju, i nakazał zakładom Weissa, by

przeistawili się na produkcję głównie dla Wojska Polskiego. W ten sposób w ciągu siedmiu tygodni (czerwiec-lipiec 1920) z taśm na Csepelu dodatkowo zeszło około 12 mln naboju dla polskich żołnierzy.

Z raportów Rady Obrony Państwa wynika, że zapasy amunicji obrońców Warszawy mogły się skończyć... 14 sierpnia! Lepiej nie myśleć, co stałoby się 15 sierpnia, a więc w dniu, który rokrocznie świętujemy jako rocznicę zwycięskiej bitwy, gdyby bezcenna zawartość wagonów z Węgier trzy dni wcześniej nie dotarła do Skierniewic!

Ze zbioru dokumentów „Dwa bratanki” Endre László Vargi wynika, że w latach 1919-1920 Węgrzy dostarczyli Polsce: 78 mln szt. amunicji do karabinów typu Mauser i Mannlichera, 20 tys. karabinów ww. typów, kilka milionów naboju w częściach, 20 tys. pocisków artyleryjskich, 40 mln zapalników dla piechoty, 120 piekarni polowych, 440 kuchni polowych oraz kilka milionów części sprzętu wojskowego. Po zwycięskiej bitwie warszawskiej dostawy dla WP z Węgier nie ustały i trwały do czerwca 1921 r.

* * *

Pomoc węgierskich przyjaciół przez kilka dziesięcioleci po II wojnie światowej zarówno w Polsce, jak i na Węgrzech była tematem tabu. Mimo pojawiających się sporadycznie po 1990 r. publikacji prasowych, co potwierdzam jako jeden z autorów, dopiero w 2011 r. w Warszawie na pl. Piłsudskiego, a w 2012 r. na budapeszteńskim Csepelu prezydenci Polski i Węgier, Bronisław Komorowski i Pál Schmidt, odsłoniли tablice polskiej wdzięczności Węgrom za pomoc w wojnie polsko-bolszewickiej. Za tę wyjątkową pomoc uhonorowaliśmy Węgrów tablicami pamięci także w Skierniewicach (2013) oraz w Ossowie i świętokrzyskim Majkowie.

To co w relacjach polsko-węgierskich wydarzyło się sto lat temu, nie było czymś wyjątkowym. W XX stuleciu bratankowie podobnie zachowali się wobec nas we wrześniu 1939 r., otwierając granice i przyjmując pod swój dach ponad 120 tys. polskich uchodźców. Kolejny dowód ich braterstwa to życiowa postawa i pomoc w 1944 r. oddziałów węgierskich powstańcom warszawskim. Nie ma dwóch innych w Europie narodów, by pod tym względem na przestrzeni tysiąca lat mogły się z nami równać.

Autor jest byłym ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej na Węgrzech



Tablica przy pl. Piłsudskiego

okresu, twierdzi, że pociągi po wyładowaniu zawartości wróciły na Węgry z węglem kamiennym ze Śląska i ropą naftową z Galicji Wschodniej. Jeden wagon amunicji wymieniano na dziewięć wagonów węgla, a łącznie tylko w 1919 r. 3 tys. wagonów z „czarnym złotem” zamieniliśmy na 333 wagony węgierskiego sprzętu wojskowego.

Niebawem jednak w realizacji nowych zamówień pojawiły się poważne przeszkody. Oto 21 marca 1919 r. władze na Węgrzech przejęli komunisty z Béli Kunem na czele, tworząc Węgierską Republikę Rad. Sprzymierzone z bolszewikami władze nie były zainteresowane niesieniem pomocy Rzeczypospolitej, odbudowującej kraj po zaborcach i wyniszczającej wojnie. I choć po

Nuncjusz Achille Ratti był niewątpliwie pod wrażeniem bohaterstwa poległego w bitwie warszawskiej kapłana i dlatego po kilkunastu latach, już jako Pius XI, postanowił go uwiecznić freskiem w kaplicy letniej rezydencji papieskiej.

Pałac Apostolski w Castel Gandolfo kojarzy mi się najczęściej ze św. Janem Pawłem II. Papież Polak lubił to miejsce, przebywał w nim zwykle kilka miesięcy podczas upalnego rzymskiego lata na zasłużonym wypoczynku, który łączył z modlitwą, pracą, a także z przyjmowaniem gości. Tutaj odprawiał poranne Msze, często z udziałem różnych grup wiernych, tutaj był odmawiany niedzielny Anioł Pański, tutaj wreszcie odbywały

i zmarłego w 1982 r. w Arlington w Stanach Zjednoczonych.

POLSKI BISKUP ZAPRASZA

Kim był Jan Henryk Rosen i jak to się stało, że jego dzieła znalazły się w tak wyjątkowym miejscu, i to jeszcze przed pontyfikatem św. Jana Pawła II? Wywodził się z kręgów wykształconych Żydów, ochrzczonych w wyznaniu ewangelicko-reformowanym. Był synem malarza batalisty Jana Bogumiła Rosena, od którego uczył się malowania. W młodości miał okazję często podróżować, zarówno z rodziną, jak i sam, i otrzymać staranne wykształcenie w wielu ważnych na początku XX w. centrach kulturalnych Europy. Przebywał zatem w Paryżu (tu przeszedł na katolicyzm), w szwajcarskim Montreux, Fryburgu i Lozannie, by następnie powrócić do stolicy Francji i kontynuować studia na Sorbonie. Interesowały go dziedziny humanistyczne, przede wszystkim literatura, i sztuki piękne, zwłaszcza malarstwo. Po powrocie do Polski i podjęciu służby wojskowej, jak też pracy w ministerstwie spraw zagranicznych, postanowił, w 1923 r., poświęcić się prawie wyłącznie malarstwu.

on w naszej ojczyźnie najpierw urządził wizytatora apostolskiego, a następnie nuncjusza. Nominacja biskupia zastała go w Warszawie, i to w tym mieście, w archikatedrze, otrzymał sakrę z rąk abp. Aleksandra Kakowskiego. Nazywał niekiedy siebie „polskim biskupem”. Gdy w 1920 r. bolszewicy zbliżali się do Warszawy, jako jeden z bardzo nielicznych zagranicznych dyplomatów pozostał w stolicy. Był pod wrażeniem polskiego bohaterstwa, obrony wiary i Kościoła, walk z bolszewikami atakującymi Warszawę, których był naczynym świadkiem. Jako dyplomata doskonale rozumiał znaczenie tej bitwy nie tylko dla Polski, ale i dla całej Europy.

Kiedy po skończonej misji w Polsce wrócił do Watykanu, zabrał ze sobą kopię obrazu jasnogórskiego, którą umieścił w kaplicy pałacu w Castel Gandolfo. Kilkanaście lat później, już jako papież Pius XI, przyjmował na audiencji abp. Teodorowicza, a ten pochwalił mu się katedrą lwowską i malowidłami Rosena. Papież zaprosił wtedy artystę do Watykanu i zlecił mu wykonanie fresków w kaplicy w letniej rezydencji. Nie mamy

ks. Waldemar Turek

Fresk z Castel Gandolfo

się audyencji środowe. Niekiedy przyjeżdżał także po Bożym Narodzeniu, Wielkanocy czy dłuższych podróżach apostolskich. Zwykł nazywać Castel Gandolfo drugim Watykanem (trzecim była poliklinika Gemelli).

Jednak 21 października 2016 r. pałac, z woli papieża Franciszka, przestał być oficjalną rezydencją letnią papieża, a stał się muzeum. Z tej zmiany z pewnością nie są zadowoleni mieszkańcy miasteczka, dla których każdy pobyt papieża łączył się z okazją do dodatkowych dochodów. Natomiast wielu pielgrzymów i turystów otrzymało, niemożliwą do tego momentu, okazję do zwiedzenia niemal całego budynku. Gości z Polski czekają tutaj spore niespodzianki, bo oto w kaplicy papieskiej znajdują się m.in. kopia Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej oraz dwa freski wykonane przez Jana Henryka Rosena, polskiego malarza, urodzonego w 1891 r. w Warszawie

Debiutował w warszawskiej galerii sztuki Zachęta dziełami o tematyce religijnej, czym zwrócił uwagę m.in. abp. Józefa Teodorowicza, ówczesnego zwierzchnika archidiecezji ormiańsko-katolickiej we Lwowie, której katedra była w tym czasie w przebudowie. Hierarcha zaproponował artyście ozdobicie wnętrza zabytkowej świątyni. Zajął to cztery lata (1925-1929). Powstały najpierw wielkich rozmiarów malowidła ściennie w nawie głównej, następnie w prezbiterium, wreszcie liczne witraże; wszystko to spotkało się z ciepłym przyjęciem zarówno ze strony znawców sztuki, jak i wiernych. Uznany już malarz kontynuował działalność we Lwowie, a później w kościele św. Józefa na Kahlenbergu pod Wiedniem i właśnie w kaplicy papieskiej w Castel Gandolfo.

Jak tam trafił? Był rok 1934. Na stolicy Piotrowej zasiadał już od 12 lat Pius XI, Achille Ratti, mocno związany z Polską. W latach 1918-1921 pełnił

pewności, kto zaproponował tematy tych dzieł, choć niewątpliwie ostateczną decyzję podejmował papież. Chodziło o to, aby przedstawiane wydarzenia miały szczególne znaczenie religijne i historyczne dla Polski i całej Europy. Uwzględniono zatem obronę Częstochowy i bitwę warszawską.

Z KRZYŻEM DO ATAKU

Na tym drugim fresku postacią centralną jest ks. Ignacy Skorupka. Pochodził z rodziny mieszczańskiej o tradycjach patriotycznych; jego przodkowie brali udział w powstaniu styczniowym. Od dzieciństwa był mocno związany z Warszawą, w której się urodził 31 lipca 1893 r. Wstąpił do seminarium i w 1914 r. przyjął święcenia kapłańskie. Kształcił się też w Akademii Duchowej w Petersburgu i pełnił posługę duszpasterską w różnych regionach Rosji, a po powrocie do Polski – w Łodzi. Do Warszawy przyjechał w 1919 r.



Fresk Jana Henryka Rosena „Cud nad Wisłą” w kaplicy papieskiej w Castel Gandolfo

Kiedy bolszewicy zbliżali się do stolicy, wstąpił jako ochotnik do wojska. Podobno kard. Kakowski wahał się, czy mu udzielić pozwolenia, a gdy się zgodził, zachęcał go, aby ciągle przebywał z żołnierzami i szedł z nimi na pierwszej linii. Młody kapłan stacjonował z wojskiem najpierw na warszawskiej Pradze, wieczorem zaś 13 sierpnia 1920 r. wyruszył na front i przez Ząbki oraz Rembertów przedostał się do Ossowa. W nocy nieprzyjaciół już był bardzo blisko. Ksiądz Skorupka zagrzewał do obrony, choć zdawał sobie sprawę z ogromnej przewagi nieprzyjaciela. Ze strony polskiej do walki skierowano tam nieprzygotowaną pod względem rzemiosła wojskowego młodzież akademicką, a nawet gimnazjalistów. Kiedy młodzi ludzie, lękający się nie tyle śmierci, ile tortur, zaczęli się wycofywać, ks. Skorupka zebrał niewielką grupkę chłopców i z nimi poszedł naprzód, dając bardzo ważny z punktu widzenia psychologicz-

nego przykład. Według niektórych przekazów, miał na sobie sutannę i komżę, a w ręce dzierżył krzyż.

To właśnie ten moment ukazuje fresk Rosena. Kapłanowi towarzyszy grupka żołnierzy, z których wielu za chwilę polegnie. Zginie także, od postrzału w głowę, bohaterski kapelan. Stało się to 14 sierpnia. Jego ciało najpierw przeniesiono do jednego z mieszkańców wioski, później zaś przetransportowano chłopskim wozem do Warszawy. Podaje się, że zanim do tego doszło, bolszewicy sprofanowali jego zwłoki, ograbiając je i kłując bagnietami. W czasie bowiem zacieklej bitwy ten kawałek polskiej ziemi wielokrotnie przechodził z rąk do rąk, o czym głosi napis na pomniku ossowskiego cmentarza: „14 sierpnia 1920 roku, siedmiokrotnie odpieraliśmy hordy bolszewickie i tu padliśmy u wrót stolicy, a wróg odstąpił”.

Pogrzeb bohaterskiego kapłana odbył się 17 sierpnia w kościele Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski przy

ul. Długiej, który także obecnie jest katedrą polową. W uroczystości, której przewodniczył ówczesny biskup polowy Stanisław Gall, wzięły tłumy warszawiaków. Generał Józef Haller zachęcał obecnych na uroczystości i wszystkich Polaków, aby szli do walki za przykładem tych, którzy zginęli, okazawszy niezwykłą odwagę i wolę walki. Kondukt żałobny szedł aż na Powązki, gdzie złożono – po oddaniu żołnierskich honorów – skromną trumnę z ciałem ks. Skorupki.

NAMALUJ MI TOPOŁĘ

Wszystko to śledził Achille Ratti, przedstawiciel Stolicy Apostolskiej w Polsce. Wiedział, że w bitwie pod Ossowem udało się nie tylko zatrzymać pochód przeciwnika, ale także zmusić go, po raz pierwszy, do wycofania się, a to odegrało przełomową rolę w całej wojnie. Pierwsza porażka Armii Czerwonej pod Warszawą stała się faktem, a rola ks. Skorupki w tym wydarzeniu – niemal legendarna.

Sam nuncjusz był niewątpliwie pod wrażeniem bohaterstwa młodego kapłana i dlatego po kilkunastu latach postanowił go uwiecznić freskiem w kaplicy w Castel Gandolfo. Osobiście śledził postęp pracy malarza. W wydanej w r. 1939, zaraz po śmierci papieża, broszurze „Pius XII. Wielkiemu papieżowi w hołdzie”, przygotowanej przez Naczelny Instytut Akcji Katolickiej w Poznaniu, czytamy: „Kiedy profesor Rosen, bo to on malował kaplicę w Castel Gandolfo, naszkicował na bocznej ścianie kaplicy »Cud nad Wisłą«, Pius XI pojechał zobaczyć ten obraz. Po kilku uwagach zasadniczych zatrzymał się papież na jednym szczególe: polski krajobraz rysowała wierzba, taka zwykła, przyziemna i płacząca... »Tak, tak, mistrzu – rzekł papież – są w Polsce wierzby, ale to drzewa zaledwie smutne i przyziemne. Ja pamiętam z Polski inne drzewa, smukłe, wysokie – topole się zowią – nadwiślańskie topole... Taką topolę chcę mieć tu w mojej kaplicy. Rośnie w górę, na wyżyny wzrok człowieka kieruje, w górę serca pociąga... Namaluj, mistrzu, nadwiślańską topolę...«”.

Czy dając te rady artyście, Pius XI myślał tylko o polskim pejzażu? Można przypuszczać, że miał na uwadze także bohaterskiego kapłana spod Ossowa i całą jego działalność, której śmierć była przypieczętowaniem – kapłana kierującego wzrok wiernych na wyżyny i w górę pociągającego serca...

Autor jest kapłanem diecezji płockiej, filologiem klasycznym i patrologiem, szefem sekcji łacińskiej Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej



Marek Jurek

Jej wartościowym przykładem jest esej Marcina Kędzierskiego „»Przemija bowiem postać tego świata«. LGBT, Ordo Iuris i rozpad katolickiego imaginarium”. Autor już na początku, cytując (co charakterystyczne) ojca monastycyzmu An-

czenie narodowe. Katolicyzm bowiem nie jest systemem przekonań, ale sakramentalną (a więc najgłębiej uwewnętrznioną) rzeczywistością. Niezależnie od przekonań, jakie rodzi, jest też kulturą, która przejawia się w nawet nieuświadomionych i niereflektowanych zachowaniach i reakcjach. Gdy jest prześladowany, może nawet kryć arcana fidei, jak w naszych czasach (potem już prawie zapomnianą) antykomunistyczną doktrynę Divini Redemptoris. A jednak tymi prawdami żyje, a raczej one żyją w nim.

Polska już parę razy przeżywała kulturowe rewolucje i traciła „katolickie imaginarium”. Pierwszy raz w czasach reformacji, gdy za Zygmunta Augusta katolicy zaczęli stawiać się polityczną mniejszością. Drugi raz w czasie fatalnego „odrodzenia stanisławowskiego”, które fatalnie zaciążyło nad naszą kulturą. Po raz trzeci wskutek pozytywizmu warszawskiego, który uformował na co najmniej dwa pokole-

nia w większości niereligijnej elitę kraju. I czwarty raz, w okresie popaździernikowej „małej stabilizacji”, gdy dużej części aktywnej inteligencji wydawało się, że marksizm jest nieprzekraczalnym horyzontem kultury, że komunizm można krytykować tylko z pozycji socjalistycznych (co było np. stanowiskiem wpływowego w środowiskach katolickich magazynu „Więź”). A jednak wszystkie te kryzysy Polska katolicka przezwyciężyła.

Oczywiście, nie tworzy to żadnego prawa historii, jedynie pozwala ją lepiej rozumieć. Historia chrześcijaństwa zna klęski, jak w Afryce Północnej, ale w sporach duchowych wykazuje niezwykłą zdolność regeneracji, bo chrześcijańska rzeczywistość sięga głębiej niż kultura, a sama kultura – głębiej niż subiektywne i doraźne przekonania. Samych zaś ludzi – powtórzę po raz kolejny – najbardziej przekonują fakty.

I

Jeszcze nie zginęła

Stoimy wobec kolejnego narodowego wyzwania, jakim jest rewolucja genderowa, której ważnym elementem jest konwencja stambulska. Nowy (nie) porządek wygra kolejną ważną bitwę, albo mu się oprze. Ostateczne rozstrzygnięcia będą miały wymiar polityczny, bo ten – w odróżnieniu od wyborów indywidualnych i rodzinnych – dotyczy większości ludzi, przyjmujących za swój – wybór innych, to co „normalne”. Ale jednym z kluczowych frontów tej walki są przekonania i świadomość, więc dobrze, że towarzyszy jej refleksja.

toniego Pustelnika, ujawnia swoje katastroficzne podejście: „Przyjdą takie czasy, że ludzie będą szaleni i gdy zobaczą kogoś przy zdrowych zmysłach, powstaną przeciw niemu mówiąc: Jesteś szalony, bo nie jesteś do nas podobny”. Kędzierski jest przekonany o rozpadzie „katolickiego imaginarium”, o tym, że przestaliśmy być rozumiani, więc tym samym straciliśmy zdolność przekazywania prawd i wspierających je poglądów.

Wobec katastroficznego pesymizmu zawsze należy zachować ostrożność. Tego uczy Ewangelia (por. Mk 13,32), to potwierdza nasze doświad-

Święty Napoleon



ks. Stefan Moszoro-Dąbrowski

Najstarsze obchodzone przez cały Kościół święto maryjne przypada 15 sierpnia. Uroczystość ta jest świętowana również przez chrześcijan wschod-

nich. Ci przygotowują się do tej uroczystości przez pierwszą połowę miesiąca, a w drugiej składają dziękczynienie. W 1950 r. w Kościele katolickim został ogłoszony ostatni dogmat papieski: o Wniebowzięciu Maryi, która duszą i ciałem została wzięta do chwały niebieskiej. Proklamując ten dogmat, Pius XII potwierdził oficjalnie prawdę, którą wierni już od dawna uznawali, a mianowicie, że Niewieście, która dała życie Bożemu Synowi, oszczędzony został rozkład ciała.

Zastanawiająca jest nie tylko wiekowość tego święta, ale i zmienność terminu. Niektórzy twierdzą, że datę wyznaczono, by schryścianizować obchodzone na cześć cesarza pogańskiego *Feriae Augusti*. Jednak święto to przypadało pierwszego, a nie piętnastego. Również włoskie określenie *Ferragosto* zaczyna być używane dopiero w XX w. w odniesieniu do dnia, w którym Kościół świętuje Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny.

Cesarz wydał dekret, który nakazał zastąpić święto Wniebowzięcia wspomnieniem nieznanego nikomu świętego.

Powodu wyboru daty 15 sierpnia należy szukać – tak twierdzą historycy liturgii i duchowości – nie w pogańskim Rzymie, ale we wczesnochrześcijańskiej Jerozolimie. Bo to właśnie tam, w epoce konstantyńskiej, piętnastego dnia miesiąca w kościele na Górze Oliwnej obchodzono maryjną uroczystość. Zgodnie z tradycją wierzone, że tam miało miejsce *Dormitio Mariae*, Zaśnięcie Maryi.

Wiele wieków później wydarzył się fakt, który odcisnął piętno na dziejach Europy: 15 sierpnia 1769 r. na Korsyce na świat przyszedł chłopiec, któremu nadano rzadkie wówczas imię Napoleone (tak zapisano je w akcie chrztu). Kiedy młodzieniec dorósł, uznał, że data ta jest kłopotliwa dla niego samego i dworu. W jego urodziny obchodzono rocznicę zawieszenia Francji opiece Maryi przez Ludwika XIII w 1637 r. Cesarz Napoleon wydał więc dekret, który w całym imperium nakazywał zastąpić święto Wniebowzięcia wspomnieniem nieznanego nikomu „św. Napoleona”. Tym sposobem świętowano imieniny i urodziny parweniusza, który uważał, że może podporządkować sobie kalendarz liturgiczny i wyrzucić z ludzkich serc miłość do Matki Boga.

Oczywiście klęska Napoleona wyznaczyła koniec wymyślnego na jego użytek kultu św. Napoleona. Jednak wydarzenie to przysłużyło się w sposób niezwykle kultowi maryjnemu. Sprawilo, że święto 15 sierpnia zostało świętem obowiązkowym. Raz jeszcze spełniły się słowa *Magnificat*, które mówią o „strąceniu władców z tronu” i o „rozproszeniu pyszniących się zamysłami serc swoich”.

I

100. rocznica Bitwy Warszawskiej

Polecamy nowości!



Szukaj w księgarniach IPN i punktach sprzedaży w całej Polsce!

#ZostańWDomu i kup na ipn.poczytaj.pl

Tu i teraz

ODPOWIADA **ks. Marek Kruszewski**

Na modlitwie mam problemy z rozproszoniami. Myślę cały czas o tym, co mam jeszcze ogarnąć w domu i w pracy, zamiast rozmawiać z Bogiem.

Polecam zasadę „tu i teraz”. Po łacinie nazywa się ona *hic et nunc* i jest znana szczególnie w zakonach. Zasada opiera się na realizmie. Prawdziwym, realnym czasem jest teraźniejszość. Przeszłość już była, a przyszłość dopiero będzie. Pierwszej już nie zmienimy, a ta druga jest zwykle inna od tego, czego się spodziewamy. Żyjemy w krótkiej chwili „pomiędzy”. Nadmierna koncentracja nad przyszłością i przeszłością jest mało pożytecznym życiem wspomnieniami i wyobraźnią. Odciąga nas od pokoju serca. Bóg nosi imię „Jestem”. Jest z nami teraz, w każdej chwili naszego życia. Towarzyszy nam opieką tam, gdzie jesteśmy. Jeśli pozwala na życiowy krzyż, to od razu wspiera adekwatną łaską do jego dźwignia. Jeśli pozwala na mocne karcenie, to daje mocne wsparcie.

Diabeł, świadomy obecności Boga z nami „tu i teraz”, wciąga nas w świat, którego nie ma, świat bez łaski, świat wyobraźni. Jak? Po pierwsze, próbuje nas straszyć. Podsyła troski i lęki. Zaczynamy rozwiązywać problemy i bać się, stresować, frustrować.



W końcu mówimy: „Gdzie jesteś, Boże, że mi jest tak ciężko?”. Tymczasem w głowie – także na modlitwie – przeżywamy problemy, które się nie wydarzyły, a najczęściej się nie wydarzą. Można dostać nerwicy albo depresji przez wyobrażanie sobie nieszczęść, które nigdy nas nie spotkają. Inną formą wyciągania nas przez diabła z „tu i teraz” jest nęcenie na przyjemności. Abyśmy

tylko znęcani kasą, seksem albo zwycięstwem nad wrogiem nie żyli „tu i teraz”. Zaczynamy myśleć, że gdzieś tam czekają wszystkie przyjemności świata. Trzeci sposób wyciągania przez diabła z „tu i teraz” dokonuje się przez – dobrą w innym zastosowaniu – empatię. Wyobrażamy sobie, jak innym jest dobrze albo źle. Zamartwiamy się potwornie. A ci, którym jest ciężko, towarzyszy przecież Bóg z potrzebną łaską. My natomiast odczuwamy ich cierpienie a nie odczuwamy ich pocieszenia. Łatwo wtedy oskarżać Boga i ludzi o okrucieństwo. Zamartwiamy się w imię sprawiedliwości, a tak naprawdę w imię swojej pychy „pseudozbawców”.

Chrześcijaństwo nakazuje nam być tu i teraz z Bogiem. Boże zaproszenie przyjmujemy, kiedy zaczynamy dzień od modlitwy i wyciszenia. Każdego dnia. Potem mamy wytrwać w łasce chodzenia z Nim. Potrzebujemy, przynajmniej od czasu do czasu, rekolekcji i dni skupienia, aby wracać pośród wewnętrznej ciszy do Boga, który chce być blisko z nami cały czas. To, co prawdziwe, ważne i piękne dzieje się tu i teraz.

xmarekk@o2.pl

Autor jest proboszczem parafii św. Patryka w Warszawie

Radykalne spojrzenie



Barbara Sulek-Kowalska

– A cóż ty jesteś taka rady-

kalna? – skrzywiła się znajoma, kiedy jej wyjaśniałam, że w sierpniu nie piję wina ani do obiadu, ani z wodą na orzeźwienie, ani nawet z okazji ślubu młodego powinowatego. Na szczęście nie mam kłopotów z tak postawioną kwestią, mogę być radykalna, czemu nie? Ogłoszona przez Kościół w Polsce akcja „W sierpniu nie piję” rozpoczęła się dawno temu, w roku 1984, kiedy udział w niej był nie tylko kwestią „piję – nie piję”. I nie tylko wyrazem wsparcia dla Kościoła jako wyzniciela naszych uczuć społecznych i politycznych – wszak sam Jan Paweł II mówił „za nas”, a nie tylko „do nas”.

Udział w akcji „W sierpniu nie piję” był też wyrazem solidarności ze zdelegalizowaną „Solidarnością” i demonstracją stosunku do władzy, która już od dawna nie miała naszego mandatu. Można było demonstrować także i w ten sposób – i przynosiło to niekiedy zupełnie niespodziewane owoce w postaci ważnych rozmów i pięknych spotkań.

Radykalne, jak się okazuje, jest również takie podejście do naszych wielkich sierpniowych rocznic – od 1 do 31 sierpnia – które każe nam świętować, wspominać i honorować naszych bohaterów, dziękować im za Polskę i dziękować za nich Panu Bogu. A mamy w tym roku stulecie naszej niezwykle bitwy warszawskiej – Cudu nad Wisłą, który nam się zdarzył 15 sierpnia 1920 r. Tak się nam wszystkim, niestety, przytrafiło, że byliśmy

przez wiele szkolnych roczników pozbawieni zarówno wiedzy o tej bitwie, jak i dobrego wzorca jej upamiętniania. Tym większe więc zadania do wykonania, zachynając od najprostszego wywieszenia białoczerwonej flagi w oknie. I to ma być radykalne?

Nie mówiąc już o przekonaniu, że jest naszym obowiązkiem zdobywanie tej wiedzy, jej upowszechnianie na miarę możliwości i przekazywanie takich postaw w rodzinie i wśród przyjaciół. W warszawskiej galerii „Kordegarda” prezentowana jest niewielka, ale bardzo wyrazista instalacja „Tryumf! Wystawa z okazji stulecia bitwy warszawskiej” Janusza Bałdygi i Janusza Kapusty, która prezentuje – chciałabym napisać „sławny”, ale to nieprawda – fragment reporterskiego opowiadania Stefana Żeromskiego „Na probostwie w Wyszkowie”. Bardzo jestem wdzięczna artystcie, że wybrał tekst, któ-

rego przez kilka roczników nie znali nawet absolwenci studiów polonistycznych! Ba, niektórzy nie znają go do dzisiaj! Dlatego nie mogę napisać, że to sławny fragment, choć może – dzięki podziemnym wydawnictwom w latach 80. – część publiczności, raczej znikoma, mogła ten tekst poznać już wtedy.

Nie będę go opisywać, choć wciąż nie jest tekstem klasycznym, który każdy powinien znać. Może niektórzy z czytelników zdążą obejrzeć wystawę „Tryumf!...”. Może nie skwitują jej stwierdzeniem, że artyści mogą sobie pozwolić na radykalizm.

Jakże radykalni musieli być podziemni wydawcy i kolporterzy. Jakże radykalni musieli być żołnierze sto lat temu.

PS. Drogim Czytelnikom dziękuję za wspaniałe reakcje i kontakty – to już ostatni mój felieton na tych łamach. Czas na zmiany.





fot. Agnieszka M. Domańska

Wotum za zwycięstwo

Agnieszka M. Domańska

Kościół Chrystusa Króla na Targówku w Warszawie jest jedną z trzech świątyń diecezji warszawsko-praskiej, które powstały jako wotum wdzięczności za zwycięstwo Polaków w bitwie w sierpniu 1920 r.

Drewniany krzyż, który stoi przed kościołem przy ul. Tykocińskiej, przypomina rok 1931, kiedy w uroczystość Chrystusa Króla został poświęcony plac pod nowy kościół. O jego wybudowanie starał się kard. Aleksander Kakowski, który na początku 1932 r. wydał dekret powołujący do życia parafię.

Budowę kościoła wspierali darczyńcy z całej Polski, wśród nich prezydent Ignacy Mościcki, minister Józef Beck, prezydent Warszawy Stefan Starzyński. Prace przerwał wybuch wojny. Choć budynek nie był jeszcze pokryty dachem, z czasem udało się urządzić kaplicę, gdzie koncentrowało się życie parafii. Ostatecznie budowę ukończono w 1953 r.

– Inicjatorem pomysłu, aby nasz kościół był wotum wdzięczności za bitwę warszawską, był ks. Jan Gołędzinowski, pierwszy proboszcz i budowniczy świątyni – wyjaśnia ks. dr prałat Marcin Wójtowicz, proboszcz. Ksiądz Gołędzinowski brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Jako ochotnik wstąpił do wojska, gdzie pełnił posługę kapelana szpitala wojskowego i pomagał rannym na warszawskich dworcach. W 1940 r. Niemcy aresztowali go i przewieźli do KL Auschwitz, a później do KL Dachau. Tam zginął, uśmiercony spalinią w drodze do krematorium.

W parafii pozostały cenne pamiątki po nim: oryginał dyplomu informujący, że 11 listopada 1937 r. za zasługi na polu pracy społecznej został włączony w poczet kawalerów Orderu Odrodzenia Polski, i pamiątkowa księga darczyńców na budowę kościoła.

– Taki człowiek rodzi się raz na sto lat – ks. Wójtowicz przypomina słowa Marzeny Kubacz, współautorki reportażu o ks. Gołędzinowskim, zrealizowanego przez TV Saive. Dodaje, że chciałby upamiętnić postać pierwszego proboszcza, patrioty i męczennika, w nazwie skweru w pobliżu kościoła, na terenie stacji metra Targówek Mieszkaniowy. Starania trwają od 2013 r., a ks. Wójtowicz w lutym tego roku ponownie złożył wniosek z nadzieją na pozytywną odpowiedź.

Właśnie minęło dziewięć lat od innych trudnych wydarzeń, jakich doświadczyła parafia. W sierpniu 2011 r. wybuchł pożar, który doszczętnie strawił dach i spowodował wiele zniszczeń wewnątrz kościoła. Ogień gasiło 20 jednostek straży pożarnej. Jak wspomina ks. Wójtowicz, tamto doświadczenie zintegrowało wspólnotę parafialną i pokazało, że ludzie mają wielkie serca. – Kilka dni po pożarze ceniona japońska pianistka Rinko Kobayashi, która mieszka w Polsce i popularyzuje muzykę Fryderyka Chopina m.in. na letnich koncertach w Łazienkach Królewskich, przekazała nam kilkadziesiąt tysięcy złotych i całą skrzynkę płyt z utworami Chopina, które mogliśmy rozprowadzić, żeby zebrać kolejne środki – opowiada proboszcz. Nie kryje wzruszenia, mówiąc o pomocy, która płynęła z całej Polski. Nawet najdrobniejsze ofiary miały znaczenie. O całosciowych kosztach – ponad 3 mln zł – którym musiała sprostać dziesięciotysięczna parafia, ks. Wójtowicz po raz pierwszy powiedział dopie-

ro niedawno, przy okazji kolejnej rocznicy smutnego wydarzenia.

Dzisiaj parafia tętni życiem. Jej mieszkańcy chętnie uczestniczą w spotkaniach tradycyjnych wspólnot: Żywego Różańca, III Zakonu św. Franciszka, Bractwa św. Szkaplerza i Ruchu Światło-Życie, ale włączają się także w grupy o nieco innym charakterze. Od lat działa grupa charytatywna, harcerze, Towarzystwo Przyjaciół Seminarium, grupa modlitewna „Wieczernik” i zespoły muzyczne.

W parafii działają również członkowie Zakonu Rycerzy Jana Pawła II, ponad 30 mężczyzn. – Grupę tworzą panowie, którzy razem z rodzinami aktywnie angażują się w życie parafialne. Kiedy otwieraliśmy diecezjalne obchody setnej rocznicy Cudu nad



fot. Wspólnota Żołnierzy Chrystusa

Wisłą, zorganizowali agapę, na którą zostali zaproszeni m.in. Rycerze Jana Pawła II z innych parafii i Żołnierze Chrystusa – opowiada proboszcz. Swoją pracą i modlitwą parafię, od jej powstania, wspierają także siostry eucharystki.

Pielęgnowanie pamięci o bitwie warszawskiej jest jednym z zadań, które realizuje parafia. W 2008 r. w kościele powstała kaplica Cudu nad Wisłą z urną, w której przechowywane są prochy poległych pod Radzyminem poświęcone przez Jana Pawła II w 1999 r. Ksiądz Wójtowicz przypomina, że papież zobowiązał wtedy diecezję warszawsko-praską do podtrzymywania pamięci o wydarzeniach 1920 r. Właśnie w parafii Chrystusa Króla rozpoczęły się też obchody stulecia bitwy warszawskiej. Uroczystą Mszę Świętą 1 sierpnia sprawował bp Romuald Kamiński, a parafię nawiedził obraz Matki Bożej Łaskawej, Patronki Warszawy.



■ **Organy Archikatedry.** Koncerty festiwalowe odbywają się w kolejne niedziele do 20 września w archikatedrze św. Jana Chrzciciela, ul. Świętojańska 8 w Warszawie. Początek koncertów o godz. 16. W dniu 16 sierpnia wystąpi Józef Kotowicz, a 22 sierpnia Jean-Christophe Geiser. Patronat medialny: tygodnik „Idziemy”.

DUCHOWE PIELGRZYMOWANIE



warszawski polecił pielgrzymom modlitwę o beatyfikację sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, ustanie pandemii koronawirusa, a także za ojczyznę i rozpoczynającego drugą, niełatwą kadencję prezydenta Andrzeja Dudę. Hasłem pielgrzymki są słowa Prymasa Wyszyńskiego: „Kto miłuje, ten zwycięża”.



26

WSZYSTKIE INTENCJE

37. Piesza Praska Pielgrzymka Rodzin odbyła się w tym roku w nieco innej formie. Razem z bp. Markiem Solarczykiem wyruszyła grupa księży, aby zanieść intencje wszystkich pątników pielgrzymujących duchowo. Na szlak udali się ks. Grzegorz Kowalczyk – moderator Kościelnej Służby Porządkowej Totus Tuus i kustosz Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej na Witołinie, ks. Dariusz Bala – dyrektor Pieszej Praskiej Pielgrzymki Rodzin, oraz ks. Dawid Jastrzębski i ks. Grzegorz Burakiewicz. Główną intencją było dziękczynienie za Cud nad Wisłą i za św. Jana Pawła II



foto: https://www.facebook.com/tpmsolarczyk/

w stulecie urodzin. Po sześciu dniach, 10 sierpnia, pielgrzymi dotarli na Jasną Górę. Pielgrzymka odbyła się pod hasłem „Pod Twoją obronę”.



foto: ks. Paweł Kłys

SUMMER SCHOOL

Międzynarodowa Katolicka Wspólnota Chemin Neuf, która od kilku lat ma swój dom w centrum Łodzi, zorganizowała w pierwszych dniach sierpnia Summer School – letnią szkołę dla młodych, w której biorą udział uczestnicy z Polski i zagranicy. – Młodzież, która do nas przyjechała, może doświadczyć, jak to jest żyć we wspólnocie chrześcijańskiej. Każdego dnia mamy

nauczanie, jest czas na modlitwę osobistą, słuchanie Słowa Bożego, Eucharystię i adorację. Ale jest także czas wspólnego odpoczynku, połączonego ze zwiedzaniem Łodzi – mówi s. Katarzyna Łuszkiewicz. W ciągu roku wspólnota organizuje wiele wydarzeń ewangelizacyjnych. Zaproszeni na nie są wszyscy, którym na sercu leży dobro jedności Kościoła. **xpk**

PAMIĘCI MIESZKAŃCÓW WOLI



foto: PAP/Rafał Guz

W Dzień Pamięci Mieszkańców Woli wymordowanych przez Niemców w trakcie powstania warszawskiego, 5 sierpnia, uroczystości odbyły się na skwerze Pamięci, w rozwidleniu ul. Leszno i al. Solidarności w Warszawie. Złożono kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym zamordowanych 50 tys. mieszkańców dzielnicy.

■ **Darmowe taksówki dla powstańców.** Z dziesięciu bezpłatnych kursów taksówką miesięcznie mogą skorzystać uczestnicy powstania warszawskiego. Kurs jest bezpłatny w granicach Warszawy, do 30 km przejazdu w jedną stronę, w godz. 6-22. Zgłoszenie przejazdów i odwołania odbywają się za pośrednictwem infolinii: tel. 22 333 44 44.

■ **Nowoczesne oświetlenie w Palmirach.** W Miejscu Pamięci Palmiry, oddziale Muzeum Warszawy, zainstalowano nowoczesne oświetlenie zewnętrzne w budynku i na parkingu. To krok w stronę bardziej ekologicznego funkcjonowania muzeum i poprawy bezpieczeństwa zwiedzających.

■ **O podziale Mazowsza.** Zarząd Związku Województw RP podjął stanowisko w sprawie pomysłu podziału Mazowsza, wskazując na szkodliwość wprowadzenia takiego rozwiązania. Wg sondażu SW Research dla „Rzeczpospolitej”, przeciwnych podziałowi w społeczeństwie Mazowsza jest 56,5 proc. ankietowanych, za podziałem opowiedziało się 17 proc.

■ **Badanie powietrza na Pradze-Południe.** Przy ul. Grochowskiej w Warszawie pojawiła się referencyjna stacja monitoringu jakości powietrza. Urządzenie zlokalizowane przy ruchliwej ulicy będzie mierzyć stężenia pyłów PM10 i PM2,5 oraz tlenków azotu. Wyniki będą dostępne jesienią, po zakończeniu testów na stronie warszawskiego indeksu powietrza.

■ **Linie turystyczne w Warszawie.** Istnieje możliwość przejażdżki piaszczyńską kolejką wąskotorową. Do Piaszczna dowożą, szlakiem nieistniejącej już linii trolejbusowej, zabytkowe autobusy linii 51. Sympatycy starych pojazdów mogą w weekend wybrać się na wycieczkę liniami specjalnymi – tramwajową linią T i 36 oraz autobusową 100. Szczegółowe informacje na stronie internetowej www.wtp.waw.pl.

■ **Przegląd filmów Adolfa Dymy.** Warszawskie kino Iluzjon, ul. Narbutta 50a, zaprasza miłośników komedii i przedwojennego kina na przegląd filmów z Adolfem Dymą. W Sali Stolica 16 sierpnia o godz. 14 odbędzie się pokaz filmu „Dodek na froncie”; 19 sierpnia o godz. 20 – filmu „Wacusz”; 21 sierpnia o godz. 16 – filmu „Antek”; 22 sierpnia o godz. 15 – filmu „Niedorajda”; 23 sierpnia o godz. 12 – filmu ABC miłości.

Świętujemy

Tablica upamiętniająca wymarsz na front pod Ossowem w 1920 r. 1 batalionu 236 ochotniczego warszawskiego pułku piechoty zostanie odsłonięta 13 sierpnia po Mszy Świętej o godz. 18 na terenie Sanktuarium Matki Bożej Zwycięskiej przy ul. Grochowskiej 365 w Warszawie. Eucharystii będą przewodniczyć metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz i biskup warszawsko-praski Romuald Kamiński.

W Kołbieli 16 sierpnia o godz. 11.30 na cmentarzu parafialnym odbędzie się uroczystość odsłonięcia odrestaurowanego Pomnika Żołnierzy Poległych w 1920 r. w Kołbieli, o godz. 12.30 odprowadzona zostanie w kościele Msza Święta w intencji ojczyzny, a o godz. 13.30 odbędzie się koncert patriotyczny w wykonaniu chóru Harfa. Przygotowana będzie wystawa stoiska promocyjne i rekonstrukcyjne. Wydarzeniu patronuje tygodnik „Idziemy”.

W Mińsku Mazowieckim Lokalna Organizacja Turystyczna Ziemi Mińskiej zaprasza na obchody stulecia bitwy warszawskiej i dwudziestolecia koronacji obrazu Matki Bożej Hallerowskiej:

16 sierpnia

- godz. 10-15 – piknik historyczny, plac przed MDK, ul. Warszawska 173
- godz. 15-19 – piknik Korowód Smaków Ziemi Mińskiej
- godz. 20 – projekcja filmu niemego „Cud nad Wisłą” z 1921 r., z oprawą muzyczną Międzypokoleniowego Chóru Kameralnego Kanon
- godz. 16.45-19 – główne uroczystości, Muzeum Ziemi Mińskiej, ul. gen. Sosnkowskiego 4: ceremonia wojskowa, wystąpienia burmistrza i zaproszonych gości, odsłonięcie tablic pamiątkowych, wręczenie medali pamiątkowych, apel pamięci, salwa honorowa, koncert orkiestry dętej.

17 sierpnia

- godz. 16.30-17.30 – spotkanie z gen. Hal-lerem, wspólne zdjęcie, plac Kilińskiego
- godz. 18-20 – uroczystości w kościele Narodzenia NMP, ul. Kościelna 1: inscenizacja wjazdu gen. Hallera do Mińska Mazowieckiego, poświęcenie figury Matki Bożej, tło działań wojennych – wystąpienie starosty mińskiego, uroczysta Msza Święta, złożenie kwiatów pod pomnikiem niepodległości.

18 sierpnia

- godz. 14 – odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej działaniom wojennym w Janowie, Janów, róg ulic Warszawskiej i Lotników.



fol. Józef Cyprian Rudziński

ŁASKAWA JEDNOCZY

W archikatedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie 9 sierpnia odbyła się Msza Święta w intencji „Bożego błogosławieństwa dla Polski i zjednoczenia serc, umysłów, woli i działań Polaków”. Ksiądz Bodgan Bartoń, proboszcz archikatedry, w homilii podkreślił potrzebę zasypywania podziałów, rezygnowania z własnych ambicji i jednoczenia się pod patronatem Matki Bożej, by chronić Kościół, rodzinę i Polskę. Po Eucharystii odbyła się procesja z Najświętszym Sakramentem i relikwiami św. Andrzeja Boboli, bł. Władysława z Gielniowa oraz 34 innych świętych i błogosławionych. Uczestnicy udali się pod Kolumnę Zygmunta, gdzie odprowadzono nabożeństwo dziękczynno-błagalne. Modlitwa została zorganizowana w setną rocznicę słynnej modlitwy nuncjusza apostolskiego Achil-

lego Rattiego na placu Zamkowym, która poprzedziła cudowną interwencję Matki Bożej nad Wisłą w 1920 r.

– To wspaniały początek zwyczaju, który mógłby być kontynuowany co roku z coraz większą liczbą wiernych, wspólnot, hierarchów, włodarzy miast, ludzi kultury i sztuki, przedsiębiorców, aby tak jak sto lat temu jednoczyć się w walce o Polskę – mówi Artur Wolski z Męskiego Różańca Warszawa. Organizatorami wydarzenia byli Wojownicy Maryi, Żołnierze Chrystusa, Mężczyźni św. Jana Pawła II, Bractwo św. Józefa, Rycerze św. Jana Pawła II, Krucjata Młodych, Roty Marszu Niepodległości, Wielka Narodowa Nowenna Pompejańska za Ojczyznę Oprócz nich w modlitwie wzięły udział m.in. osoby przychodzące na comiesięczny Męski Różaniec Warszawa, łącznie około kilkuset osób.

Patryk Lubrzyński

Modlitwa za nieprzyjaciół

Wspólnota Wojownicy Maryi Only 4 Men zaprasza do przyłączenia się do akcji modlitwnej „Zaadoptuj nieprzyjaciela Kościoła”, która odbędzie się od 15 sierpnia do 24 grudnia. Polega ona na odmawianiu codziennie Koronki do Bożego Miłosierdzia i modlitwy „O Maryjo bez grzechu poczęta” za nieprzyjaciela Kościoła. Osoby rozpoczynające inicjatywę modlitewną powinny być w stanie łaski uświęcającej. Organizatorzy zalecają wcześniejszą spowiedź. W dniu Bożego

Narodzenia, 25 grudnia, Wojownicy Maryi proszą o przyjęcie Komunii Świętej w zanoszonej intencji. Modlitwie błogosławi abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Episkopatu Polski, bp Szymon Stulkowski z Poznania oraz bp Stanisław Jamrozek z Przemyśla. „Pamiętaj, twoja modlitwa może zmienić świat. Nie bądź obojętny na wezwanie Pana, przyłącz się do wielkiego szturmu modlitwonego” – zachęcają Wojownicy Maryi. Szczegóły: <https://www.facebook.com/WMaryi/>.



fol. <http://www.only4men.pl/o-nas.html>



fot. arch. Anny Kruszyńskiej

Newsroom od kuchni

Patryk Lubryczyński

Nie wyobraża sobie innego zajęcia niż praca w newsroomie. Do radia przychodzi z dziecięcą ciekawością, co przyniesie kolejny dzień. Dużą wagę przykładą do dobrej atmosfery w zespole.

Anna Kruszyńska jest szefem działu informacji i wydawcą serwisów informacyjnych w Radiu Warszawa. Na pytanie, co należy do jej obowiązków, odpowiada z uśmiechem: – Szefowanie. Po chwili dodaje, że tak na poważnie wyróżniłaby dwa rodzaje obowiązków. Pierwszy – związany z funkcją przełożonego, czyli odpowiedzialność za pracę redakcji, przydzielanie zadań, ustalanie harmonogramu dyżurów, czyli wszystko co wiąże się z organizacją pracy. Drugi – związany z pracą dziennikarską, a więc faktycznym przygotowywaniem, czyli wydawaniem, serwisów informacyjnych. Jest odpowiedzialna za zbieranie i priorytetowanie spływających wiadomości, układanie treści, a później przedstawienie tego na antenie w możliwie najbardziej przyjazny dla słuchacza sposób.

– To kwintesencja mojej pracy i coś, co naprawdę lubię robić. Serwisy są co godzinę, więc jest to praca pod presją czasu. Nie wszyscy to wiedzą, ale w radiu pra-

cuje się co do sekundy. Dosłownie. Według czasu rozpoczęcia serwisu o godz. 10 można sobie wyregulować zegarek. Cykl 60 minut dobrze porządkuje pracę, ale też jest dużym wyzwaniem. Nie zawsze dużo się dzieje, czasami jest sezon ogórkowy, nie zawsze też spływają nowe ciekawe informacje, a po serwisie o godz. 10 słuchacz powinien jednak wiedzieć więcej, niż godzinę wcześniej – mówi Anna Kruszyńska.

Specyfika pracy w newsroomie to z jednej strony typowa praca dziennikarska: w dużym reżimie czasowym, wymagająca otwartości na świat i słuchania, ale też umiejętności wyciągania wniosków. Z drugiej strony, newsroom w radiu to medium wyjątkowe.

– Panuje tu specyficzna atmosfera, nastrój związany z klimatem radia – zauważa Anna Kruszyńska. – Informacja, którą podamy, będzie zawsze opowieścią słowną, bez elementów wizualnych. Słuchacz podczas serwisu informacyjnego otrzymuje treść i resztę wizualizuje sobie sam. W telewizji czy w internecie może to zobaczyć. W pewnym więc sensie w radiu działamy na wyobraźnię. To ciekawa sprzeczność, bo serwis informacyjny jest jednak zdaniem relacji z tego, jak się rzeczy mają naprawdę.

W czasie pracy towarzyszy jej adrenalina i pełen kalejdoskop emocji: zarówno radość i satysfakcja, jak i smutek oraz zwątpienie. – To pozytywnie nakręca – stwierdza. – Trochę jak w życiu, czasami mamy świetnego rozmówcę i worek tre-

ści, które możemy przekazać słuchaczom, a czasami nagranie się nie klei i musimy szukać innych rozwiązań. Czasami siadamy przed mikrofonem i czytamy bez zająknięcia, płynnie, swobodnie i bez wysiłku, a czasami mylimy się w najprostszych zdaniach.

Współprowadzi cotygodniową audycję „Siedem dni na Mazowszu”, którą przygotowuje od kilku lat we współpracy z samorządem województwa mazowieckiego. Przedstawia w niej najważniejsze sprawy regionu. – W czasach, w których dużo mówi się o samorządzie, kwestiach lokalnych, wadze decyzji podejmowanych w małych ojczyznach, taki program jest szczególnie ważny. Przygotowując go, sama dowiaduję się o wielu nieznanych mi rzeczach dotyczących regionu, w którym mieszkam i w którym się wychowałam. Dzięki tej audycji można odkryć Mazowsze na nowo, trochę tak jak odkrywa się nowe miejsce podczas wakacyjnej podróży – mówi.

Uważa, że po kilkunastu latach pracy na antenie największym sukcesem jest to, że nie popadła w rutynę. Codziennie przychodzi do pracy z radością i pozytywnym nastawieniem. – Ja naprawdę lubię robić to, co robię, i nie wyobrażam sobie innego zajęcia – przyznaje. – To musi być newsroom w radiu. Nie zamieniłabym tego na pracę w korporacji czy nawet newsroom, ale np. w telewizji.

Mówiąc o wyzwaniach, nawiązuje do początku naszej rozmowy, czyli o byciu przełożonym. – Wielu z nas dużą część, a niekiedy większość aktywnego dnia spędza w pracy. Dlatego – podkreśla – tak bardzo ważne są relacje i dobra atmosfera w zespole. Ryba psuje się od głowy, więc w dużej mierze atmosfera zależy od szefa. Nie lubię popularnych w biznesie słów „menedżer”, „zarządzanie ludźmi” czy „zasoby ludzkie”, bo w pracy spotykamy się z konkretnymi osobami, mającymi swoje pasje, radości i troski. Nie ma żadnego powodu, dla którego w życiu zawodowym powinniśmy przykładać do relacji z ludźmi inne kryteria, niż w życiu prywatnym. Nie wyklucza to przecież efektywnego realizowania celów, za które dostajemy wynagrodzenie i z powodu których w radiu się znaleźliśmy – podkreśla. – Dlatego jeśli udaje nam się realizować cele, jakie są stawiane przed moim zespołem, a do tego cieszymy się na swój widok, mamy o czym porozmawiać i traktujemy się z szacunkiem, to jest to wielki sukces.

Annę Kruszyńską można usłyszeć w audycji „Siedem dni na Mazowszu” w każdy piątek o godz. 9.20.

Czternastu księży diecezjalnych i zakonnych pracujących jako proboszczowie, wikariusze i wykładowcy akademicki oraz abp Grzegorz Ryś wzięli udział w warsztatach dla księży na temat przywództwa w Kościele „Od władzy do posługi”. To pierwszy tego typu warsztat zorganizowany przez Archidiecezję Łódzką we współpracy z wykładowcami Uniwersytetu Łódzkiego.



Od władzy do posługi

tekst i zdjęcia ks. Paweł Kłys

– Są to warsztaty w duchu Pana Boga, stąd nie wolno nam ich traktować tylko narzędziowo, tzn. na zasadzie: „mam ideę, jak prowadzić diecezję i potrzebuję księży, by w niej wiedzieli, jak mają postępować”. To nie jest Ewangelia – zauważa abp Ryś. – „Kościół jest ciałem” – mówi Ewangelia, i każdy ma swoje określone funkcje. Ja sam chcę się uczyć, jak w pełni odkrywać, rozeznawać i realizować właściwe sobie funkcje, zadania, z których mnie nikt nie zwolni. To dotyczy także każdego innego członka Kościoła, od księży poczynając, by odnajdywali swoje miejsce i potrafili konsekwentnie pomagać tym, którzy są obok we wspólnocie Kościoła. Aby potrafili dzielić się z innymi współodpowiedzialnością za Kościół, cieszyć się ich aktywnością, wspierać i formować w działaniach.

Dwudniowe warsztaty odbywające się w domu rekolekcyjnym Wspólnoty Ogniska Miłości w Olszy k. Rogowa, prowadziło dwoje wykładowców Uniwersytetu Łódzkiego: dr Maria Czajkowska – adiunkt w Katedrze Zarządzania na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego, członek Senatu UŁ, oraz dr Maciej Malarski – starszy wykładowca w tejże katedrze.

– W dzisiejszym świecie zmienia się paradygmat przywódcy. Z przywództwa,

które kiedyś było hierarchiczne, związane z insygniami władzy, ku przywództwu służebnemu. Temu mają służyć te warsztaty – podkreśla dr Czajkowska. – Chcemy spróbować przekazać, jakie kompetencje powinien mieć współczesny przywódca, jak ważne jest to w Kościele, w budowaniu wspólnoty parafialnej. Chcemy, aby wiarygodność i transparentność była na pierwszym miejscu, by przywództwo było służbą, a nie wiązało się z zaszczytami – dodaje.

– Każdy z nas potrzebuje zmiany w swoim życiu i powrotu do swoich korzeni lub odkrycia ich, czy też potwierdze-

nia swojej misji. Na naszych warsztatach chcemy pokazać pewne narzędzia, którymi możemy się posługiwać w tej zmianie. Podstawa jest jednak to, kim jesteśmy, co powinniśmy robić, czym jest nasza misja. Wszystko to zaś powinniśmy odnosić do kontekstu naszej wiary – tłumaczy dr Malarski.

Uczestnicy warsztatów wzięli udział w sześciu sesjach, w czasie których obok wykładów miały miejsce także zagadnienia praktyczne.

Jak zauważa jeden z uczestników warsztatów, obraz społeczeństwa i parafii się zmienia. – Trzeba doskonalić się w tym, by skutecznie trafiać do ludzi, pozyskiwać ich i angażować coraz więcej osób świeckich do pracy przy prowadzeniu parafii. Tak zrodził się pomysł, by wziąć udział w tych warsztatach – tłumaczy ks. kan. Gabriel Kołodziej, dziekan dekanatu aleksandrowskiego.

Podczas liturgii rozpoczynającej warsztaty dla księży metropolita łódzki wskazał, że Jezus, zapraszając apostołów, mówi do nich: „Zależy mi na was! W waszym pójściu za Mną chodzi o to, kim wy się staniecie”. – Jezusowi nie idzie o siebie samego, ale o apostołów, to na nich Mu zależy. Pójście za Nim będzie owocować w ich życiu. To nie będzie relacja tylko w jedną stronę. On zaprasza ich do takiej relacji, w której oni będą wzrastać. To jest właśnie odnajdywanie siebie, odnajdywanie swojego życia – i to jest celem Jezusowego przywództwa. Tu widać te dwa modele przewodzenia ludziom: potestas i ministerium – władza i posługa – mówił abp Ryś.

Jak podkreślają organizatorzy, pierwsza edycja warsztatów dla księży nie będzie ostatnią. W następnych latach będą organizowane kolejne, by formować duchownych chcących dzielić się odpowiedzialnością za Kościół z wiernymi.



Powstanie rozpoczęłam „dowcipem”, bo na ulicy Dowcip, w Śródmieściu. Rodziców zostawiliśmy z bratem w Klarysewie, skąd – jak przez tyle lat okupacji – przyjechałam do miasta kolejką podmiejską. Powiedziałam mamie, żeby podlewała moje pomidory. A ja – do Warszawy!

Warszawa to moja miłość, a nawet dwie miłości. Tu jest serce Polski: Zamek Królewski, katedra św. Jana, kościoły Kapucynów, Wizytek, Sakramentek. Tutaj pracował Sejm Czteroletni i powstała Konstytucja 3 Maja. I tu pulsuje tętno współczesnego życia. Z nielicznych starych, pięknych domów można odczytać nasze dzieje. W Alejach Ujazdowskich spotkałam Marszałka, na Hożej mieszkalam w dzieciństwie, Sandomierską biegałam na tajne komplety, myśląc, że chłopak po drugiej stronie ulicy mnie szpieguje (na kompletach okazało się, że on myślał o mnie to samo). Pod pomnikiem Kopernika było miejsce zbiórki.

REKLAMA

DWIE MIŁOŚCI

Pamiętki toczonych tu walk wyciskają łzy z oczu i powodują skurcz serca: w Prudentialu czekałam na meldunki, w kinie Palladium był nocleg, w sklepiku na Widok 9 znalazłam pamiętnik i zebrałam wpisy koleżanek i kolegów oraz dowódcy płk. Radwana, na rogu Szpitalnej i Chmielnej, w przedwojennej szkole tańca braci Sobiszewskich, był powstańczy szpitalik.

Kochaliśmy Warszawę kiedyś i kochamy teraz. Znowu odradza się jej piękno. Wciąż nas Warszawa zadziwia. Ma osobowość. Rosną nowe domy, powstają nowe dzielnice. Była i jest naszą chlubą i miłością, naszym małym Paryżem. Zachwycał jej szyk, jej elegancja – ale również lekkomyślność i niefrasobliwość, znany z opowieści rodziców gwar kabaretowych nocy. Wyjeżdżając na urlopy i wakacje, tęskniliśmy za tobą, stolicu, i z przyjemnością wracaliśmy w twoje ramiona. Sławił cię niejeden poeta, śpiewał o tobie artysta.

Kiedy nie byłeś jeszcze stolicą, pisali, żeś płochą, często się śmiejiesz, a rzadko szlochasz, a jeśli kochasz – sercem kochasz, taki masz bowiem czar. Po powstaniu Chrystus z krzyżem z kościoła Świętego Krzyża leżał potrzaskany, z jedną ręką wzniesioną ku

niebu, płacząc nad zgłiszczami miasta – dając jednak nadzieję tą podniesioną ręką, że miasto się odrodzi jak feniks z popiołów, co przecież już nieraz się zdarzało. I ta nadzieja nie okazała się płonna.

Kochamy cię nie tylko my warszawiacy, ale i Polacy w całym kraju. Również ci na obczyźnie wspominają cię z łezką w oku. Spacerując po Łazienkach – piękny to prezent ostatniego króla – pamiętajmy, że przed nami kochali to miasto inni, nadając mu kształt doskonały. I nie tylko Polacy, czego przykłady mamy na każdym kroku. Byli wśród nas Tylman z Gameren, Canaletto, Fukier, Blikle i najzupełniej nietypowy wielbiciel Warszawy – Sokrates Starynkiewicz. Przybył sprawować władzę w buntowniczym kraju, a założył nam wodociągi i fontanny, usprawnił komunikację, wygładził bruki, zadbał o oświetlenie ulic, poprawił stan szpitali.

I ja też pokochałam cię, Warszawo. Niech ten artykuł będzie tego dowodem. Gdyby zaszła taka potrzeba, bez wahania – tak jak kiedyś byłam gotowa w czasie powstania – oddałabym życie za tę lekkomyślną przedwojenną Warszawkę i tę drugą, waleczną, niezwykłą. Te dwie miłości moje.

Halina Cieszkowska ps. „Alika”

Żołnierz powstania warszawskiego, lat 99



**DOBRE SŁOWO
NA FALI**



SŁUCHAJ NAS ONLINE

www.radiowarszawa.com.pl



W dniach
16-17 sierpnia
zapraszamy
na specjalny
program związany
z 100-rocznicą
Bitwy Warszawskiej
Szczegółowy plan transmisji
www.radiowarszawa.com.pl

Obraz Jana Henryka Rosena „Polska – Matka świętych, tarcza chrześcijan” można oglądać na Zamku Królewskim w Warszawie z okazji stulecia Cudu nad Wisłą. To pierwsza publiczna ekspozycja w Polsce tego monumentalnego dzieła z niezwykle historią.

niewielkie honorarium 1 tys. zł, co stanowiło równowartość 2-3 pensji. – Zlecenie przyjął jako zaszczyt – mówi ks. Nowak. Rosen zasłynął wcześniej z dekoracji katedry ormiańskiej we Lwowie, więc zdano się na jego inicjatywę.

Dużym wyzwaniem był krótki czas na wykonanie pracy – zaledwie dwa miesiące. W lutym 1935 r. do Warszawy przyjechał włoski architekt Gio Ponti i poinformował, że oś widokowa wystawy skupi się na Sali Polskiej. To oznaczało, że dzieło miało być szczególnie eksponowane, powinno więc być wyjątkowe. Rosen zdecydował, że obraz powstanie na kartonie; na płótnie nie zdążyłby wyschnąć. Karton po zrolowaniu można też było łatwiej transportować. Artysta wybrał technikę nieco

bronii Polski przez wpływami kulturkampfu. Nie mogło zabraknąć powszechnie znanego wówczas św. Stanisława Kostki – opowiada ks. Mirosław Nowak. – Bp Adamski proponował też umieszczenie wizerunku Jasnej Góry lub Wawelu. Wygrał Wawel, który w tamtym czasie z grobowcami władców jawił się jako panteon. Silny związek Polski z Jasną Górą podkreślał ryngraf z Matką Bożą nad narysowanym Wawelem. Stąd niektórzy sądzą, że na obrazie widnieje klasztor jasnogórski. Kolejną postać, Jana III Sobieskiego, wskazanego przez bp. Adamskiego jako obrońcę chrześcijaństwa, Rosen umieścił obok marszałka Józefa Piłsudskiego. Na skraju obrazu widzimy dobosza obwieszcza-



foto. ks. Mirosław Nowak

ROSEN NA JUBILEUSZ

Irena Świerdzewska

Obraz został namalowany na zamówienie Episkopatu Polski na Międzynarodową Wystawę Prasy Katolickiej, która odbyła się w Watykanie z okazji 75. rocznicy powstania watykańskiego dziennika „L'Osservatore Romano”. – Wystawa pokazywała dorobek prasy katolickiej, uczestniczyły w niej delegacje kościołów danych krajów. Otwarto ją 12 maja 1936 r., w dniu imienin Piusa XI – mówi ks. dr. Mirosław Nowak, historyk sztuki, dyrektor Muzeum Archidiecezji Warszawskiej.

– Nie wiadomo dokładnie, gdzie był przechowywany obraz po wystawie. Wiemy, że w 1977 r. był w Polsce. Na pewno został przywieziony przez Prymasa Stefana Wyszyńskiego – wyjaśnia ks. Nowak. Przed ekspozycją na Zamku Królewskim znajdował się na ścianie sali konferencyjnej w Pałacu Arcybiskupim przy ul. Miodowej w Warszawie.

Z przygotowaniem obrazu na wystawę zwrócono się do jednego z najważniejszych polskich artystów nurtu symbolizmu, prof. Jana Henryka Rosena. Mieszkający we Lwowie artysta zgodził się wykonać dzieło za

zapomnianą, ale dawniej chętnie wykorzystywaną np. przez Rembrandta – *aux trois crayons*, czyli trzech kredek. Pracował kolorem czarnym, białym i czerwonym na gigantycznym kartonie o wymiarach 254 na 726 cm.

– Postanowił przedstawić Polskę jako przedmurze chrześcijaństwa oraz pokazać wkład Kościoła polskiego w kulturę i chrześcijaństwo – mówi ks. Nowak. Prace nadzorował ordynariusz katowicki bp Stanisław Adamski. Na fryzie znalazło się 11 postaci. – Osią obrazu jest postać ks. Ignacego Skorupki z krzyżem w ręku, podtrzymywana przez żołnierza. Początkowo miał być w takiej postawie jak Statuta Wolności, ale pomysł ten został skorygowany przez bp. Adamskiego. Biskup proponował, by na obrazie znalazł się Andrzej Bobola. Wybrano jednak św. Józefa Kuncewicz, który w przeciwieństwie do Boboli był już kanonizowany, był też męczennikiem unickim i symbolem pojednania Kościoła. Bp Adamski pisał w korespondencji, że powinien znaleźć się na obrazie także kard. Mieczysław Ledóchowski, który

jącego zwycięstwo. Wśród postaci związanych ze światem kultury malarz umieścił św. Jana Kantego i Jana Kochanowskiego. Dzieło zwięźlił podpisem: *Polonia Sanctorum Mater, scutum Christianitatis*. Włosi nadali obrazowi Rosena tytuł *Polonia sancta, Polonia heroica*. Ksiądz Stefan Wyszyński, który był recenzentem wystawy, zwracał uwagę w „Ateneum Kapłańskim” na ciekawą dekorację i wystawę w Salonie Polskim.

Przed ekspozycją w Bibliotece Stanisławowskiej na Zamku Królewskim obraz przeszedł gruntowną, udaną renowację, co przy technice malowania na kartonie jest niezwykle trudne. Efekt, który możemy podziwiać, możliwy był dzięki dotacji Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz Fundacji Promocji Sztuki – inicjatora pokazu i konserwacji dzieła. Przedsięwzięcie zostało zrealizowane we współpracy z Muzeum Archidiecezji Warszawskiej.

Wystawa dzieła Rosena na Zamku czynna będzie do 27 września.



Warto przeczytać

Dariusz Walusiak, „Wojna i wiara. 1920”, AA, Kraków 2020

Za prof. Marianem Zdziechowskim autor – historyk, publicysta i reżyser – uznaje rewolucję bolszewicką za dżumę moralną, kierowaną tą metafizyczną potęgą ciemności, która, działając ciągle w historii, prowadzi do upadku cywilizacji i zguby człowieka. Wojna polsko-bolszewicka toczyła się więc w dwóch wymiarach: ziemskim i metafizycznym, co było objawione w Fatimie w 1917 r. Zło ateistycznego materializmu z masonerią w tle, mające korzenie w rewolucji bolszewickiej, a wcześniej francuskiej, wciąż rozszerza się po świecie i obrona przed nim jest nie mniej aktualna niż w 1920 r.



Wincenty Łaszewski, „Zwycięstwa z pomocą nieba”, Esprit, Kraków 2020

„Jeśli Bóg nie ma władzy również nad materią, wtedy nie jest Bogiem” – te słowa Benedykta XVI przestrzegają przed rugowaniem Stwórcy ze spraw ziemskich, w tym wydarzeń rangi historycznej. Owszem, jej sznurkami pociągają hetmani, władcy, generałowie, prezydenci, ale – jak dowodzi autor – wszystkie te sznurki przywiązane są do grubej liny „mocy zdolnej wszystko”. Niebo ma czuć, ale czasem też działa, co pokazują opisane w książce cuda: pod Lepanto, pod Chocimiem, nad Wisłą, Cud Krucjaty Różańca Rodzinnego, cud w Brazylii czy na Węgrzech. Wystarczy prosić. Cud może zająć niekoniecznie w nas, ale... i w przeciwniku.

Paweł Kołodziej, „Wojna polsko-bolszewicka 1920 w komiksie”, AA, Kraków 2020

Grafika nie pozostawia wątpliwości, po której stronie jest dobro, a po której zło. Podobnie warstwa tekstowa, w której znalazło się miejsce na cytaty z Pisma Świętego, Jana Pawła II, Słowackiego, Tuwima. Komiks oddaje ducha panującego w dowództwie, na frontach i ulicach Warszawy 1920 r. Historię opowiada nastoletni fan deskorolek, komiksów i... historii wojny polsko-bolszewickiej. Komiks uzupełniają notki biograficzne dowódców oraz posłowie Joanny Wieliczki-Szarkowej.



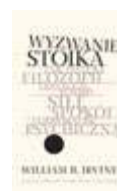
Papieska Komisja Biblijna, „Czym jest człowiek?”, Jedność, Kielce 2020

Gwoli precyzji tytuł powinien uzupełniać słowa: „w świetle Starego i Nowego Testamentu”, by oddać całe piękno i złożoność analizowanego podmiotu. Książka to pomoc dla wykładowców i studentów

teologii oraz katechetów, by umieli przedstawić pełnię Bożego zamysłu względem człowieka.

William B. Irvine, „Wyzwanie stoika. Jak dzięki filozofii odnaleźć w sobie siłę, spokój i odporność psychiczną”, Insignis, Kraków 2020

Autor w poradnikowy sposób przybliża filozofię stoicką, która w XXI w. może uczyć, jak zachować dystans, uważność „tu i teraz” oraz cierpliwość, oznaczającą nie tyle znoszenie komplikacji bez skargi, ile doświadczanie komplikacji bez cierpienia./mo



Odkrywanie prawdy o Alice

Mirosław Winiarczyk

Pisałem ostatnio w „Idziemy” o filmach popularnych, przeznaczonych dla szerszej widowni. Tym razem zajmę się utworem studyjnym. Autorzy filmu dokumentalnego „Bądź sobą...” opowiedzieli fascynującą historię życia francuskiej reżyserki i producentki Alice Guy-Blache, jednej z pionierek światowej kinematografii. Ciekawe, że utwór ten został zrealizowany w Stanach Zjednoczonych, a nie we Francji, ojczyźnie jego bohaterki. Można go uznać za gratkę dla miłośników sztuki filmowej z uwagi na mnogość zawartego w nim materiału dokumentalnego – kronik i fragmentów filmów niemych. Dzisiaj pasjonaci i historycy kina starają się wypełniać białe plamy obecne do dziś w opracowaniach i najbardziej znanych podręcznikach historii kina – nieraz uznawanych za kanoniczne – napisanych przez głośnych europejskich, amerykańskich oraz polskich filmologów, krytyków i historyków. Powstają obecnie ciekawe filmy dokumentalne, głównie dla rozmaitych telewizji, na temat twórców klasycznego kina i gwiazd ekranu, gdzie rozwiewa się pokutujące do dziś mity na ich temat.

W cyklu szybko zmontowanych wywiadów i materiałów dokumentalnych w filmie „Bądź sobą...” poznajemy niezwykłą

historię autorki i producentki około tysiąca krótkich i nieco dłuższych filmów, zrealizowanych od przełomu XIX i XX w. we Francji, a później w USA, gdzie kobieta założyła własną wytwórnię, konkurencyjną wobec rosnącego wówczas w siłę Hollywood. Twórcy filmu starają się rozszyfrować zagadkę, dlaczego Alice Guy-Blache została zapomniana przez historyków kina. A przecież pracowała m.in. dla Leona Gaumonta, założyciela działającej do dziś wielkiej francuskiej firmy produkcyjnej i dystrybucyjnej. Na ten temat wypowiada się wielu znanych filmowców i historyków kina, którzy zapoznali się z odnalezionymi w archiwach filmami Alice. Podkreślają oni nowatorstwo formalne i profesjonalizm techniczny starych produkcji. Oglądamy także fragmenty przeprowadzonego we Francji w końcu lat 50. XX w. wywiadu z Alice, która opowiada o swojej karierze i dorobku. Film wchodzi na ekrany 14 sierpnia i będzie grany w niektórych kinach studyjnych.

„Bądź sobą, czyli nieopowiedziana historia Alice Guy-Blache”, film dokumentalny, USA, 2018. Reżyseria i scenariusz: Pamela Green, Joan Simon. Komentarz: Jodie Foster. Dystrybucja: Fundacja Żywe Obrazy, Aurora Films

KONKURS

Książkę „Szukając diagnozy” wydawnictwa Insignis napisała dr Lisa Sanders, której postać inspirowała twórców serialu „Dr House”. Nazywana Sherlockiem Holmesem w kitlu, jak on potrafi wykrzyć i przeanalizować każdy szczegół, a jednocześnie inaczej niż on – ze współczuciem pochyla się nad cierpiącymi. Podtytuł książki „Tajemnicze i zaskakujące przypadki medyczne” zapowiada, co może oznaczać gorączka, bóle brzucha, głowy, wysypka czy urojenia. Treser słoni w wędrownym cyrku, którego kilka lat wcześniej kopnęła zebra, zaczyna cierpieć na nieznośny ból głowy, coś jakby „tłucze mu się po czaszce”. Droga do diagnozy jest kręta, a jej opis w książce – fascynujący.

Wśród czytelników, którzy 17 sierpnia między godz. 13 a 13.15 zadzwonią na numer 22 512 00 95 i odpowiedzą na pytanie: **W jakim mieście Jezus przytoczył powiedzenie: „Lekarzu, ulecz się sam”?** – rozlosujemy dwa egzemplarze książki.

Odpowiedź na pytanie konkursowe nr 32: Matka Boża zapowiedziała Cud nad Wisłą słudze Bożej Wandzie Malczewskiej. Zwycięzcom gratulujemy!



Wniebowzięcie Maryi to obok Bożego Macierzyństwa, Dziewictwa oraz Niepokalanego Poczęcia prawda wiary podawana uroczyście przez Kościół do wierzenia.

Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny jest najstarszym świętem maryjnym. Już w V w. w Jerozolimie pojawiło się święto Zaśnięcia i Złożenia do grobu Maryi. Ale dogmat o wniebowzięciu ze wszystkich czterech dogmatów maryjnych został ogłoszony najpóźniej, bo dopiero w 1950 r. Pius XII w bazylice watykańskiej wygłosił nieomylnie słowa: „powagą Pana naszego Jezusa Chrystusa, świętych Apostołów Piotra i Pawła i Naszą ogłaszamy, orzekamy i określamy jako dogmat objawiony przez Boga: że Niepokalana Matka Boga, Maryja zawsze Dziewica, po zakończeniu ziemskiego życia z duszą i ciałem została wzięta do chwały niebieskiej”. Ogłoszenie dogmatu w Kościele jest zwieńczeniem pewnej drogi modlitwy i refleksji, ale zarazem otwarciem nowych dróg. Ogłoszony dogmat zawiera bowiem w sobie tajemnice, które czekają na odkrycie i pogłębienie. Co nam mówi o dogmat o wniebowzięciu?

PRZYWILEJ I OBIETNICA

W prawdach maryjnych uderza nas najpierw szczególnie wybranie, uprzywilejowanie



Wniebowzięcie NMP
– obraz w katedrze wrocławskiej

Dariusz Kowalczyk SJ

Wniebowzięta wskazuje drogę

Maryi. Rzeczywiście! Jedynie Jej przysługuje tytuł: Matka Boża, jedynie Ona została niepokalanie poczęta, a po zakończeniu ziemskiego życia wzięta z duszą i ciałem do nieba. Z drugiej jednak strony te wszystkie prawdy mówią coś ważnego o nas; w ich świetle możemy zobaczyć nasz początek i nasze ostateczne przeznaczenie. W Maryi dokonało się to, co w jakiejś mierze ma dokonać się w nas. Tak więc tajemnica niepokalanego poczęcia wskazuje na to, o czym pisze pod natchnieniem Paweł Apostoł w Liście do Efezjan, a mianowicie, że Bóg w Chrystusie „wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem”. A zatem istniejemy w Bożych zamysłach od zawsze. Możemy dlatego powiedzieć, że nasz początek jest święty i nieskalany. I takie też jest nasze ostateczne powołanie. Maryja jest Bożą Rodzicielką.

Prawdę tę ujął dogmatycznie Sobór Efeski (431 r.) w pojęciu *theotokos*, co po grecku znaczy właśnie Bogurodzica, Boża Rodzicielka, Matka Boża. Ale każdy z nas na mocy chrztu jest powołany, by nieść w sobie Boga i dawać Go światu. Wskazuje na to inny termin grecki: *theoforos*, który oznacza „niosący Boga”. Stąd św. Paweł pisze: „Teraz zaś już nie żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20).

Podobnie jest z prawdą o wniebowzięciu. Wskazuje ona na wyróżnienie Maryi, ale jednocześnie odsłania sens naszego życia. Nie znajdujemy jej wprost wyrażonej w Nowym Testamencie. Ale wspólnota wierzących, rozważając m.in. słowa anioła, który nazywa Maryję „pełną łaski” (Łk 1,28), a także słowa samej Maryi: „błogosławić mnie będą od-tąd wszystkie pokolenia” (Łk 1,48), doszła do zrozumienia, że Maryja bez żadnego okresu

pośredniego dostąpiła pełni zbawienia (pełni łaski), czyli jest w niebie z duszą i przemienionym ciałem. Dojście Kościoła do dogmatu wniebowzięcia to jeden z przykładów, jak realizuje się słowo Chrystusa: „Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy” (J 16,13). Wiele bowiem prawd zostało danych Kościołowi jakby w załączku, ale pod wpływem Ducha Świętego wspólnota wiernych na czele z papieżem powoli je odkrywa, a kiedy czas dojrzeje, zostają one niekiedy ogłoszone jako dogmat.

Wniebowzięcie Maryi jest obietnicą dla nas. My też zostaliśmy wszak powołani do życia wiecznego z całym naszym ludzkim jestestwem, tj. z duszą i ciałem. Człowiek bowiem jest fizyczną, psychiczną i duchową jednością. Dlatego lepiej mówić: „człowiek jest duszą”, niż: „człowiek ma duszę”. Analogicznie pre-



fol. xlv

nym ludzkim ciałem. W ten sposób wprowadził człowieczeństwo w życie Trójcy Świętej. Swoim wniebowstąpieniem jako Bóg wcielony Jezus otworzył nam niebo. Dlatego możliwe było wniebowzięcie Maryi i możliwe jest nasze „wniebowzięcie”, tj. życie z duszą i ciałem w niebie. Można powiedzieć, że chrześcijaństwo, jak żadna inna religia, czy też filozofia, głosi godność stworzonej przez Boga materii.

Ten swoisty „materializm” chrześcijaństwa od początku budził kontrowersje. W filozofii Greków, z którą chrześcijaństwo musiało się konfrontować, ciało było widziane raczej jako więzienie duszy. Stąd też kiedy Paweł Apostoł przemawiał na Areopagu, z początku wzbudził nawet zainteresowanie, ale gdy doszedł do nauki o zmartwychwstaniu ciała, „jedni się wyśmiewali, a inni powiedzieli: »Posłuchamy cię o tym innym razem«” (Dz 17,32). Łączenie życia wiecznego ze zmartwychwstaniem było dla Greków absurdem. Współczesny człowiek też ma wobec ciała ambiwalentny stosunek. Z jednej strony dbamy o ciało, często aż nadto, ale z drugiej jest ono przyczyną różnych cierpień. Dlatego nie jest nam obca pokusa, by o życiu wiecznym myśleć w kategoriach czysto duchowych. Gdyby ktoś, kto nic nie wie o chrześcijaństwie, pospacerował po naszych cmentarzach, to mógłby nie zorientować się, że chrześcijanie wierzą w zmartwychwstanie ciała. Na nagrobkach czytamy: „Pokój jego duszy” itp., i bardzo rzadko możemy znaleźć napis typu: „Oczekuje dnia zmartwychwstania ciała”. Tymczasem w centrum chrześcijańskiej nowiny znajduje się zmartwychwstanie Jezusa, które zapowiada nasze zmartwychwstanie. Wniebowzięcie Maryi jest tego wymownym potwierdzeniem.

ZIELNA HETMANKA

W polskiej tradycji ludowej uroczystość Wniebowzięcia nazywa się świętem Matki Bożej Zielnej. Pięknie pisała o tym Zofia Kossak: „Pobożność ludu polskiego uwiła Jej wieniec legend piękniejszy niż dożynkowy. Najświętsza ochraniała dłonią przed jastrzębiem gniazdo skowronka, przyjaciela rolnika... Tej Opiekunce, Matce miłości pięknej i nadziei świętej, lud polski składa zboża i zioła w dniu Jej Wniebowzięcia. Ona poniesie je ze sobą niby wonny oddech ziemi – hołd Stworzycielowi od Jego stworzenia”. Z drugiej strony pachnące zioła, kwiaty, dojrzałe kłosa zbóż i dorodne owoce symbolizują duchową pełnię Maryi, jako „najdородniejszego ziemskiego owocu”, koronę stworzenia. Zioła mają leczniczą moc, a kwiaty wprawiają w zachwyt kolorystyką barw i zapachem. Pobożny lud czci Maryję wniebowziętą jako najpiękniejszą

szczyt kwiatu ludzkości, a zarazem lekarstwo na nasze choroby duszy i ciała.

Ponadto w Polsce uroczystość Wniebowzięcia łączy się ze świętem Wojska Polskiego oraz z pamięcią o bitwie warszawskiej 1920 r. Bitwa ta ocaliła nie tylko odzyskaną polską niepodległość. Historycy uważają, że była to jedna z najważniejszych bitew w dziejach świata. Wojsko Polskie na czele z marszałkiem Józefem Piłsudskim zatrzymało i zwyciężyło milionową nawałę Armii Czerwonej i uratowało nie tylko Polskę, ale prawdopodobnie także Europę przed niewolą oraz wprowadzeniem sowieckiego komunizmu. Jedną z po-

staci bitwy warszawskiej jest ks. Ignacy Skorupka, kapelan garnizonu praskiego, który zginął w walkach z bolszewikami 14 sierpnia 1920 r. Na obrazie Jerzego Kossaka „Cud nad Wisłą” widzimy w centrum właśnie ks. Skorupkę z krzyżem w ręku, zagrzewającego Polaków do boju. Natomiast w lewym górnym rogu obrazu ukazana jest Matka Boża, która posyła symboliczną husarię na pole walki. Przypomina się tutaj inny obraz, a mianowicie Matki Bożej Hetmanki Wojska Polskiego. Tytuł jak najbardziej słuszny! Nie tylko wszak w 1920 r., ale w wielu innych wojnach żołnierz polski, broniąc ojczyzny, wzywał wstawiennictwa Maryi, prosił ją o „dowództwo”.

W wielu kościołach diecezji warszawsko-praskiej znajdujemy różne odniesienia do bitwy 1920 r. Na przykład w kościele Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Mińsku Mazowieckim, przy prezbiterium jest tablica z napisem: „Bohaterom poległym w obronie Ojczyzny w 10. rocznicę odparcia najazdu bolszewickiego”. Na tablicy możemy przeczytać nazwiska i miejsce pochodzenia dwudziestu poległych w wojnie 1920 r. parafian. A w ołtarzu bocznym znajduje się wizerunek Matki Bożej Anielskiej, zwanej Panią Hallera. Chodzi o gen. Józefa Hallera, który jako jeden z dowódców armii polskiej w wojnie polsko-bolszewickiej modlił się przed obrazem dwukrotnie. Najpierw 12 sierpnia, prosząc wraz ze swym sztabem o zwycięstwo, a potem 17 sierpnia, dziękując, razem z nuncjuszem Achillem Rattim (późniejszym Piusiem XI), za odniesione zwycięstwo.

Tak oto 15 sierpnia Matka Boża wniebowzięta patronuje rolnikom w świętowaniu owoców ich ciężkiej pracy, a zarazem Wojsku Polskiemu i wszystkim, którzy z wdzięcznością wspominają tych, którzy przelewali krew za wolność Polski i Kościoła. Ojczyzna doczesna jest dobrem, którego trzeba bronić, ale nie jest dobrem ostatecznym. Przed nami ojczyzna niebieska, do której prowadzi nas Maryja wniebowzięta.



czynniejsze jest stwierdzenie: „człowiek jest ciałem”, niż: „człowiek ma ciało”. Bóg chce nas zbawić we wszystkich tych splecionych ze sobą wymiarach, które tworzą nasze człowieczeństwo i naszą osobowość. Innymi słowy, Bóg chce nas mieć całych, z duszą i ciałem, w swoim wiecznym królestwie, czyli w niebie. Wniebowzięta wskazuje drogę, która została dla nas otwarta. Obyśmy tylko chcieli nią kroczyć.

WNEBOWZIĘCIE – ŚWIĘTO „MATERIALISTÓW”

Powyższy tytuł jest oczywiście trochę prowokacyjny. Materializm wszak to pogląd, że istnieje tylko materia. Chrześcijaństwo odrzuca zdecydowanie tę koncepcję, ale to nie znaczy, że pogardza światem materialnym i spogląda jedynie w kierunku tego, co czysto duchowe. Wręcz przeciwnie! Bóg stworzył świat duchowy i materialny. Co więcej, druga osoba Trójcy Świętej wcieliła się, stała się człowiekiem. Przy czym przyjęte przez Boga człowieczeństwo nie okazało się tymczasową maską. Po zakończeniu ziemskiej misji Jezus wstąpił do nieba ze swym przemienio-



fot. arch. H. i T. Kot

Łzy i nadzieja Libanu

Z **Helene Lahoud Kot** z Libanu rozmawia Irena Świerdzewska

Czy Pani bliscy ucierpieli w wyniku wybuchu w porcie w Bejrucie?

Cała rodzina jest zdrowa, nikt nie został ranny, ale wszyscy byli w wielkim strachu. Mama i siostry mieszkają w linii prostej ok. 3,5 km od miejsca eksplozji. Siostry były wtedy w mieszkaniu, budynek zachwiał się, myślały że to trzęsienie ziemi. U sąsiadów wypadło okno, uszkodzone zostały drzwi. Moja mama przebywała w górach, ok. 50 km od Bejrutu, tam dobrze słychać było wybuch, jakby miał miejsce gdzieś bardzo blisko.

Spośród znajomych kilkoro zostało rannych, odnieśli rany głowy. Trzy szpitale w Bejrucie uległy zniszczeniu, w mieście nie było możliwości uzyskania pomocy medycznej, szukali więc w innych miastach, 50 km od Bejrutu. Po opatrzeniu niektórzy z nich wrócili do domu. Część znajomych straciła dach nad głową. Wybuch był tak silny, że bardzo dobrze słyszeli eksplozję ludzie mieszkający w Tyrze, znajdującym się ok. 60-80 km

od Bejrutu. U koleżanki mieszkającej 10-15 km od Bejrutu szyby wyleciały z okien.

Trudno uwierzyć, by pożar w składzie fajerwerków mógł spowodować eksplozję o tak ogromnej sile.

Od 11 lat mieszkamy z mężem i dziećmi w Polsce. Kiedy mąż, będąc poza domem, otrzymał krótką informację, uznał, że to kolejna ze zdarzających się w Bejrucie eksplozji. Natomiast ja pięć minut po wybuchu, nieświadoma tego co się stało, kontaktując się z rodziną w zupełnie innej sprawie, dowiedziałam się, że przed chwilą nastąpiła eksplozja porównywalna do działań wojennych. Z libańskich źródeł rządowych próbujących wyjaśnić katastrofę płynie informacja, że najpierw zapalił się skład fajerwerków, który przeniósł się na magazyn saletry amonowej, stąd siła rażenia. Sytuacja, w której w centrum miasta w magazynie następuje wybuch o sile bomby, jest niespotykana. Zniszczony został najważniejszy port

w kraju, okno Libanu na świat. W porcie znajdowały się też ogromne zapasy zboża w silosach. Aby móc dyskutować o przyczynach, trzeba poczekać.

Ten wybuch przełał czarę goryczy, jeśli chodzi o trudną sytuację w Libanie, wycieńczonym wieloletnią wojną domową i kolejnymi konfliktami wewnętrznymi i zewnętrznymi, a od jesieni ubiegłego roku zmagającym się z głębokim kryzysem ekonomicznym.

Jak radzą sobie w tej sytuacji Libańczycy?

Jeszcze przed pandemią koronawirusa bezrobocie wynosiło około 30 proc. Prawie jedna trzecia ludności żyła poniżej granicy ubóstwa. Pieniądze stracili wartość – funt libański stracił aż ok. 80 proc. wartości. Libańczycy zostali pozbawieni też dostępu do części swoich oszczędności w bankach. Dla zwykłych ludzi skala problemów jest bardzo duża, mocno zmienia życie. Dodatkowo wiele osób

Helene Lahoud Kot – urodziła się w Libanie. Jest maronitką. Z zawodu jest pedagogiem i animatorem społecznym. Podczas Światowych Dni Młodzieży w Rzymie w 2000 r. poznała swojego męża Tomasza Kota; są rodzicami trojga dzieci. Mieszkają w Warszawie.

zbiedniało wskutek pandemii. W ogóle w Libanie bardzo wysokie były i są opłaty za dostawę wody i prądu oraz usługi telefoniczne. Wszyscy korzystają z dwóch źródeł prądu i wody: z instytucji państwowych i prywatnych. Obecnie przerwy w dostawie są dużo dłuższe niż w ostatnich latach. Teraz zdarza się, że prąd jest przez 2-4 godziny dziennie.

Czy Liban otrzymuje pomoc od organizacji charytatywnych?

Pomoc niosą Czerwony Krzyż, Caritas i inne organizacje charytatywne. Caritas Polska następnego dnia po eksplozji w porcie w Bejrucie ruszyła ze wsparciem. Pojawiło się wiele zbiórek internetowych, ale trzeba uważać z wpłacaniem środków, kierując je tylko do sprawdzonych organizacji.

Dlaczego Liban, określany Szwajcarią Bliskiego Wschodu, staje się państwem zagrożonym bankructwem?

Na pewno znaczenie ma geopolityka. Znajdujemy się między Palestyną i Syrią, następuje ścieranie się politycznych wpływów różnych graczy na Bliskim Wschodzie. Liban jest poligonem tych rozgrywek. Im bardziej człowiek próbuje zrozumieć tę sytuację, tym trudniej ją wyjaśnić.

Trzeba dodać, że w czteromilionowym Libanie dodatkowo aż 1,5 mln stanowią uchodźcy z Syrii. Razem z Palestyńczykami, którzy przybyli do Libanu w latach 40. ubiegłego wieku, uchodźcy stanowią do 30 proc. mieszkańców naszego kraju. Syryjczycy nie przemieszczali się do Europy, tylko do Libanu, by móc jak najszybciej wrócić do siebie, kiedy skończy się wojna. Okazuje się jednak, że pomoc ze strony ONZ kierowana jest do nich tylko wtedy, kiedy przebywają w Libanie, a kiedy wracają do Syrii, nie otrzymują wsparcia. Liczba obozów dla uchodźców generuje ogromne koszty. Pomoc dokonuje się więc kosztem Libańczyków. Oprócz tego obozy bywają też ogniskami rozruchów. Służby Libanu muszą sobie z tym radzić, a przecież kraj nie ma możliwości zwiększania liczebności armii.

Obok tych problemów niewłaściwie prowadzona jest przez władze Libanu polityka gospodarcza. Duży problem stanowi korupcja. W zarządzaniu nie wyko-

rzystuje się atutów kraju ani potencjału ludzi. Liban to piękny kraj, który ma dużo do zaoferowania w dziedzinie turystyki, w tym turystyki religijnej. Ludzie świetnie wykształceni wyjeżdżają, robią kariery w Europie i na innych kontynentach. Na przykład Nassim Nicholas Taleb, ekonomista, twórca teorii czarnego łabędzia – w Stanach Zjednoczonych. Medycyna w Libanie stoi na wysokim poziomie, a najlepsi lekarze pracują w USA, Francji, także w Polsce.

Dlaczego doszło do kryzysu ekonomicznego przed kilkoma miesiącami?

Kryzys finansowy był skorelowany z wybuchem zamieszek, co miało miejsce jesienią zeszłego roku. Z powodu małych wpływów do budżetu władze próbowały wprowadzić podatek od używania jednego z bardzo popularnych komunikatorów internetowych. Wiele osób korzystało z tego komunikatora, ponieważ w Libanie bardzo wysokie są opłaty telefoniczne, dużo wyższe niż w Europie. Próba łatania w ten sposób dziury budżetowej rozwścieżyła społeczeństwo. Głównie ludzie młodzi wyszli na ulice, protesty nabrały takich rozmiarów, że dochodziło do blokad dróg, palenia opon na drogach. W skutek tego inni nie mogli dotrzeć do pracy. Protesty spowodowały, że zamarła część ruchu turystycznego i pielgrzymkowego, bo nie można było przemieszczać się po kraju. Początkowo cel protestów był słuszny, a potem zaczęły one blokować gospodarkę, niszczyć kraj. Nie wiadomo, kto stanął za nimi, kto je finansował. Duża część społeczeństwa była przeciwko ich organizowaniu.

Liban uważa się za wzór harmonijnego funkcjonowania społeczeństwa wieloreligijnego, także na poziomie najwyższych władz, gdzie prezydent jest maronitą, premier sunnitą, a szef parlamentu szyitą. Czy ten model się wyczerpał?

Chrześcijanie i muzułmanie wciąż żyją w bardzo dobrych relacjach. Wśród moich znajomych wielu jest wyznawcami innych religii, a świetnie się rozumiemy. Moja najlepsza przyjaciółka z czasów szkolnych należy do wspólnoty religijnej Druzów. Ktoś jednak próbuje podsycać nastroje, ustawiać jednych przeciwko drugim, by skłócać, wzniecać sztuczne konflikty. Różnice wyznaniowe w Libanie nie przeszkadzają, by ludzie spotykali się ze sobą, rozmawiali, byli na siebie otwarci. A kiedy dochodzi do sytuacji kryzyso-

wych, jak np. po wybuchu w Bejrucie, idą ręką w rękę, by usuwać zniszczenia na ulicach, w szpitalu, w mieszkaniach innych osób. Pracują razem, niezależnie jaką religię wyznają. Generalnie Libańczycy są ludźmi o bardzo dobrych sercach, otwartymi, życzliwymi, niestety, często są manipulowani przez innych.

Przy podziale najwyższych stanowisk państwowych panuje w Libanie tzw. demokracja konsensualna, uwzględniająca wyznania religijne. Z jednej strony sprzyja porozumiewaniu się, a z drugiej strony może być źródłem konfliktów. Obecny podział stanowisk, uwzględniający liczbę głosów w parlamencie ze względu na wyznanie, stworzony został kilkadziesiąt lat temu, kiedy kończyła się wojna domowa. Podział, którego dokonano wówczas, może powodować konflikty wewnętrzne.

Kraj nie nadąża z odbudową skutków kolejnych katastrof. Czy jest jeszcze w Libańczykach nadzieja?

Liban, choć wolny od II wojny światowej, co kilka lat targany jest konfliktami wojennymi, wzniecanymi przez innych na naszej ziemi. Mimo to cały czas istniejemy, a każda katastrofa sprawia, że stajemy się silniejsi. Po każdym kolejnym zniszczeniu podnosimy się z popiołów jak Feniks i rozpoczynamy od nowa. Kiedy byłam dzieckiem, kilka razy z powodu wojny musieliśmy zmienić mieszkania, szkoły. Jesteśmy silnymi ludźmi, cały czas żyjemy nadzieją, że jutro będzie lepiej.

Co daje Libańczykom siłę?

Trudne sytuacje hartują nas, a siłę daje nam wiara. Mój mąż ocenia, że wiara Libańczyków jest inna niż ludzi w Polsce. Libańczycy wierzą w nadzwyczajne Boże interwencje w ich życiu, wierzą w cuda. Liban to ziemia świętych. Ludzie uciekają się do św. Szarbela, św. Rafki, a przede wszystkim do Matki Bożej. Wiara oznacza zawierzenie Bogu.

Rodziny są bardzo silne, wielodzietne, wielopokoleniowe. Dzieci opiekują się rodzicami w podeszłym wieku, domy opieki dla starszych należą do rzadkości. W niedziele chrześcijańskie rodziny spotykają się na wspólnym obiedzie. U nas w domu do stołu często zasiada co najmniej 20 osób. Nie ma związków nieformalnych ani aborcji, niezależnie od wyznawanej religii. Widzę, że wsparcie w rodzinie pozwala nam radzić sobie w przetrwaniu najtrudniejszych sytuacji.



Na wakacyjny wypoczynek Prymas wybrał prowadzony przez siostry benedyktynki-samarytanki dom w Gaju-Strudze, blisko rodzinnych stron.

W odległej o 40 km od Warszawy miejscowości kard. Stefan Wyszyński spędzał w latach 1974-1978 lipiec i pierwsze dni sierpnia. „To są rodzinne strony mojego dziadka, mojego ojca i mojej matki. (...) Spokojny kąt, równy teren, las, który zawsze kochałem od mojego urodzenia, bom się w lesie urodził w Zuzeli nad Bugiem, i dlatego człowieka ciągnie tutaj” – mówił w Fiszorze kard. Wyszyński.

fot. arch. OSBSam



Wakacje w Fiszorze

Irena Świerdzewska



fot. arch. OSBSam

przyjęły na miesięczny wypoczynek Prymasa i grupę członkiń Instytutu Prymasowskiego. Siostry nie miały odpowiednich warunków. Budowany dom dla starszych sióstr, które po przejściu na emeryturę nie mogły pozostawać w państwowych domach opieki społecznej, wciąż nie był wykończony. Jednak Prymas zgodził się na takie warunki, jakie zastanie. O gościnności Fiszora słyszał od swojego kapelana, ks. Władysława Padacza, który tutaj przyjeżdżał wypoczywać. Także ks. Franciszek Gościński, kierownik wydziału ds. zakonnych przy Sekretariacie Episkopatu Polski, wielokrotnie wypoczywał w Fiszorze.

„Odtąd przez dwa miesiące: maj i czerwiec, trwało niecodzienne tempo pracy” – napisała we wspomnieniach m. Divina Korda. Kończono tynkowanie, układano podłogi, meblowano pokoje – bardzo skromnie, trzeba było dokupić tapczany, pościel, firany, zasłony. Na koniec uporządkowano teren. Pierwszym mieszkańcem nowego domu został kard. Wyszyński, który trzy lata wcześniej wydał zgodę na jego budowę. Przybył 1 lipca 1974 r., w godzinach popołudniowych.

Pobyt rozpoczęło poświęcenie kaplicy i wszystkich pomieszczeń.

– Zmiana miejsca letniego wypoczynku Prymasa podyktowana była pogarszającym się stanem zdrowia – mówi s. Margarita Brzozowska OSBSam, historyk zgromadzenia. Wcześniej Prymas spędzał wakacje w domu zmartwychwstańców w Stryżawie oraz u paulinów na Bachledówce, ale lekarze odradzali górski klimat.

Wraz z kard. Wyszyńskim przybyły do Fiszora członkinie Instytutu Prymasowskiego, nad którym sprawował on duchową opiekę. – Wymieniałyśmy się, co dwa tygodnie przyjeżdżała nowa grupa – mówi Anna Rastawicka, uczestnicząca we wszystkich pobytach Prymasa w Fiszorze. – Był to dla nas czas urlopów, wypoczynku i modlitwy, formacji przez bycie we wspólnocie.

Prymas miał stałą opiekę pielęgniarską s. Maksencji, elżbietanki z Warszawy, z ul. Miodowej. W pierwszym i kolejnych wyjazdach towarzyszyli paulini z Bachledówki, o. Jerzy Tomziński OSPPE, ks. Zdzisław Peszkowski, wówczas duszpasterz Polonii

DOM ZA STRUGĄ

Gaj to niewielka miejscowość położona pośród lasów nad rzeczką Fiszorek. W oddaleniu od zabudowań Zgromadzenie Sióstr Benedyktynek Samarytanek Krzyża Chrystusowego prowadzi Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci „Fiszor”. Znak z napisem „Miejsce pobytu Prymasa Stefana Wyszyńskiego” kieruje drogą w głąb lasu, gdzie za rzeczką znajdują się dwa domy: drewniany i murowany.

Przełożona generalna matka Divina Korda, opisała, jak w końcu kwietnia 1974 r. przyjechała do domu sióstr grupa z kierownikiem sekretariatu Prymasa ks. Hieronimem Goździewiczem – z prośbą, by siostry



fot. arch. OSBSam

Na imieniny Prymasa przyjeżdżał kard. Wojtyła

Amerykańskiej, spowiednik ks. Edmund Boniewicz SAC. W pilnych sprawach przyjeżdżał z Warszawy bp Bronisław Dąbrowski.

Mimo czasu wakacyjnego każdy dzień porządkował harmonogram: o godz. 7 – wstawanie i wspólne modlitwy poranne, o godz. 8 – Msza Święta, o godz. 9 – śniadanie, o 10 – wykłady, studium dla członkiń Instytutu Prymasowskiego, o 12 – modlitwy południowe, Anioł Pański, o 13 – obiad, o 18 – nieszpory, o 19 – kolacja, o 21 – Apel Jasnogórski przed przywiezionym z Warszawy obrazem Matki Bożej Częstochowskiej.

Niemal codziennie rano Prymas wychodził nad rzeczkę, na łąki czy do lasu i przynosił drobne kwiatki, zachwycając się ich pięknem. Podczas Mszy czy Apelu Jasnogórskiego często nawiązywał do uroków przyrody. Mówił: „Nie szczędźcie, dzieci, wypoczynku waszego wśród pól i lasów, (...) możemy z wielką

innym, by mogli odpocząć. Przy stole panowała zasada, by nie poruszać tematów trudnych, bo, jak żartował Prymas: „źle służą trawieniu”. Czasami dał się uprosić i opowiadał historię o Nerusiu. Na koniec dnia, czasem do późna, odbywały się pogodne wieczory ze śpiewaniem piosenek żołnierskich, harcerskich czy góralskich. Śpiewaliśmy też piosenki humorystyczne, jak tę o krasnalu traktowanym przez żonę walkiem do ciasta. Prymas o godz. 22 żegnał się i udawał na spoczynek – wspomina Anna Rastawicka.

Wszyscy wiedzieli, że Prymas był pod czujną „opieką” funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Nieraz całymi dniami stał w lesie samochód z obserwatorami. Członkinie Instytutu ze względów bezpieczeństwa zazwyczaj z daleka towarzyszyły kard. Wyszyńskiemu w spacerach. – Nasze siostry po dwie pełniły nocą dyżury, chodząc wokół domu,

śmły się przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, przed którym godzinami klęczał niegdyś jego ojciec.

Świętem w Fiszorze były wizyty kard. Wojtyły. Przyjeżdżał co roku, zwykle na jeden dzień z noclegiem, by złożyć życzenia imieninowe. – Po Mszy i śniadaniu szli na spacer porozmawiać lub siedzieli nad Fiszorkiem w fotelikach. Po południu kard. Wojtyła brał udział w grze w siatkówkę – opowiada Anna Rastawicka.

Po raz ostatni Prymas odpoczywał w Fiszorze w 1978 r. Poświęcił wtedy stację drogi krzyżowej w kaplicy. W dniach 13-16 lipca wyjechał na koronację obrazu Matki Bożej w Lewiczynie koło Grójca. Wypoczynek zaplanowany był do 12 sierpnia, lecz po otrzymaniu wiadomości o śmierci Pawła VI wyjechał 8 sierpnia do Warszawy – rano, po odprawieniu Mszy, bez oficjalnego pożegnania. Już 11



W pokoju Prymasa
nic się nie zmieniło
od czasów, gdy tu był



Obraz jasnogórski w kaplicy
to dar kard. Wyszyńskiego

swobodą w duchu kontemplacji Boga przylgając się kwiatom, trawom polnym, roślinom, bogactwu stokrotki czy wspaniałości róży”. „(...) Bóg, Dobry Ojciec, pozwala nam podziwiać siebie w swej niezwyklej twórczej mądrości, gdy patrzymy na świat roślinny”.

– Ksiądz Prymas nie lubił odpoczywać bezczynnie. Zawsze miał wyznaczone zadanie. Po śniadaniu miałyśmy miniwykłady, z lekturą i komentarzem. Czytaliśmy m.in. „Od religijności do mistyki. Zarys dziejów życia wewnętrznego w Polsce” Karola Górskiego czy „Historię Polski” Oskara Haleckiego – opowiada Anna Rastawicka. – Była wspólnota życia i modlitwy. Podczas jednego z pobytów kard. Wyszyński cały czas modlił się za Kościół na Wschodzie. W 1978 r. przygotowywał pielgrzymkę biskupów polskich do Niemiec. Kiedy siadał pod drzewami nad rzeczką i pracował, wiedzieliśmy, że ma coś ważnego do zrobienia – dodaje.

POGODNE WIECZORY

– Było dużo radości, podobnie jak podczas wyjazdów na Bachledówkę. Czytaliśmy Kornela Makuszyńskiego. W grze w siatkówkę kard. Wyszyński nie uczestniczył, ale sędziował z zegarkiem w ręku. Starał się służyć

by nie zamontowano podsłuchów – opowiada s. Margarita. – Prymas często udawał się też do znajdującej się w lesie ok. kilometra od domu mogiły powstańczej z 1863 r.

Podczas pobytu w Fiszorze, 3 sierpnia, wypadał dzień urodzin, imienin i rocznica święceń kapłańskich kard. Wyszyńskiego. – Nie przepadał za obchodami swoich imienin i urodzin. W tym dniu zamyślał się, jakby czuł upływający czas. Mówił na koniec dnia: „Chodźcie, oddamy Matce Bożej te życzenia”. Starał się, by spływające w nich pochwały nie przenikały i nie wpływały na zmianę myślenia o sobie – mówi Anna Rastawicka.

W drugim roku wakacyjnego pobytu tutaj Prymas w towarzystwie kilku pań z Instytutu odwiedził dom w Fiszorze, gdzie siostry opiekują się dziećmi głęboko niepełnosprawnymi intelektualnie. Po wizycie był tak przejęty, że zagorączkował.

Każdego roku kard. Wyszyński odwiedzał grób swojej matki na cmentarzu w Andrzejewie, dziadków w Kamieńszczyku, a w Zuzeli – ks. Lipowskiego, proboszcza z czasów dzieciństwa. – Prymas lubił wracać do korzeni – mówi Anna Rastawicka. – Podczas jednego z pobytów w parafii w Zuzeli poprosił o wgląd do swojej metryki. Modlili-

sierpnia z kard. Wojtyłą udali się do Rzymu na pogrzeb. Potem, w dniach 25 i 26 sierpnia, uczestniczyli w konklawe, w czasie którego wybrano papieża Jana Pawła I.

– W kolejnych latach Prymas przysyłał odręcznie pisane życzenia świąteczne. Nie zmieniałyśmy niczego w pokoju, w którym przebywał. W kaplicy znajduje się ofiarowany przez niego wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej – mówi s. Margarita.

Wspólny czas dobrze zapisał się także we wspomnieniach kard. Wojtyły. Już jako papież 20 maja 1979 r. przekazywał przez Prymasa pozdrowienia siostrze: „mówił z wielkim uczuciem o Fiszorku i prosił, by pozdrowić rzeczkę, piłeczkę, siatkówkę i drogie Siostry, które nam służyły”.

Gaj – Fiszor

Zjazd z trasy S8 na Mostówkę, po czym należy cofnąć się w kierunku Warszawy. Na wysokości DPS-u Fiszor przy ul. Jaroszewskiej przemieszcza się za znakiem „Miejsce pobytu Prymasa Wyszyńskiego”. W czasie pandemii zwiedzanie tylko dla osób indywidualnych i rodzin, codziennie w godz. 9-17.



POTĘGA WIARY, POTĘGA MODLITWY

Czy bezimienna, udręczona życiem kananejska kobieta, poganka, którą przywiodła do Jezusa prośba o uwolnienie córki od złego ducha, mogła przypuszczać, że Jezus postawi ją jako wzór wiary? Czy mogła przypuszczać, że od dwóch tysięcy lat będziemy wracać do jej historii, aby uczyć się od niej pokory i wytrwałej modlitwy? A przecież tak się stało... Czytamy o tym w dzisiejszej Ewangelii (Mt 15,21-28; par. Mk 7,24-30).

Jezus przemierza okolice Tyru i Sydonu, a więc tereny pogańskie, fenickie, położone na północny zachód od Galilei, które w Starym Testamencie były nierzadko wymieniane jako adresaci grożącego sądu Bożego z powodu bałwochwalstwa i wrogości wobec Izraela.

Tam przychodzi do Jezusa kobieta, która od razu, jednym tchem, wyraża swój ból: „Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko nękana przez złego ducha”. Określenie „Syn Dawida” w połączeniu z prośbą: „Ulituj się nade mną” na ustach tej poganki są zdumiewające, bo jest to przecież wyznanie wiary w mesjańską godność Jezusa, typowe dla pobożnych Żydów (por. Mt 20,31; 21,9.15). Niezrażona ani milczeniem Jezusa, ani nawet niechętną postawą uczniów, którzy chcą się jej pozbyć, upada Jezusowi do nóg i woła ponownie: „Panie, dopomóż mi”. A kiedy On szorstko odpowiada: „Niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucić szczepioną”, ona śmiało replikuje: „Tak, Panie, lecz i szczepioną jedzą okruchy, które spadają ze stołu ich panów”. Ogromna matczyna miłość, troska o dziecko i bezgraniczna wiara tłumaczą tę jej przejmującą determinację. W jej postawie nie ma żadnej pretensjonalności, doskonale zna i rozumie swoją pozycję poganki. Ale niczym się nie zniechęca, nie boczy się i nie obraża. Traktuje Jezusa z szacunkiem, zwracając się do Niego trzykrotnie: „Panie” (*Kyrie*). Prosi i czeka. W słowach, a właściwie okrzyku Jezusa: „O niewiasto, wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak pragniesz!”, wybrzmiewa Jego szczerzy podziw dla jej wiary i determinacji. On widzi je w całej jej postawie i dlatego dokonuje cudu uzdrowienia.

Zauważmy paradoks: Piotr, choć najbliżej Jezusa, okazał się „małej wiary”, gdy usiłował dojść do Jezusa, krocząc po falach jeziora, natomiast ta kobieta, chociaż poganka, okazała się „wielkiej wiary”.

Dla nas jej postawa, słowa i gesty są wielką lekcją wiary, bezgranicznego zaufania Bogu, pokornej, wytrwałej modlitwy, ale też szacunku dla każdego człowieka, o którego wartości nie przesądza jego pochodzenie, gdyż u Boga „nie ma względu na osoby” (Ef 6,9).

W Eucharystii otrzymujemy już nie okruchy ze stołu Pańskiego, ale całego Chrystusa, Jego Ciała i Krew. Jesteśmy nieskończenie obdarowani, ale nie zawsze to doceniamy. A tymczasem wszystko jest łaską. Dlatego potrzebna jest żywa wiara, aby umieć to dostrzec.

ks. dr Zbigniew Skuza

Autor jest kapłanem diecezji łomżyńskiej, biblistą, wykładowcą i wicerektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży

XX NIEDZIELA ZWYKŁA

16 sierpnia 2020

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

56, 1. 6-7

Tak mówi Pan: „Zachowujcie prawo i przestrzegajcie sprawiedliwości, bo moje zbawienie już wnet nadejdzie i moja sprawiedliwość ma się objawić.

Cudzoziemców zaś, którzy się przylączyli do Pana, ażeby Mu służyć i ażeby miłować imię Pana i zostać Jego sługami – wszystkich zachowujących szabat bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mojego przymierza – przyprowadzę na moją świętą górę i rozweleję w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazywany domem modlitwy dla wszystkich narodów”.

Psalm responsoryjny

67, 2-3. 5.8

Refren: Niech wszystkie ludy sławią Ciebie, Boże.

Niech Bóg się zmiłuje nad nami i nam błogosławi, niech nam ukaże pogodne oblicze.

Aby na ziemi znano Jego drogę,
Jego zbawienie wśród wszystkich narodów.

Niech się narody cieszą i weselą,
bo rządysz ludami sprawiedliwie
i kierujesz narodami na ziemi.

Niechaj nam Bóg błogosławi,
i niech cześć Mu oddają wszystkie krańce ziemi.



Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian

11, 13-15. 29-32

Bracia: Do was, pogan, mówię: Będąc apostołem pogan, przez cały czas chlubię się posługiwaniem swoim w nadziei, że może pobudzę do współzawodnictwa swoich rodaków i przynajmniej niektórych z nich doprowadzę do zbawienia. Bo jeżeli ich odrzucenie przyniosło światu pojednanie, to czymże będzie ich przyjęcie, jeżeli nie powstaniem ze śmierci do życia?

Bo dary łaski i wezwania Boże są nieodwołalne. Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłuszni Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia, tak i oni stali się teraz nieposłuszni z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia. Albowiem Bóg poddał wszystkich nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie.

Aklamacja przed Ewangelią: Alleluja, alleluja, alleluja.

Jezus głosił Ewangelię o królestwie i leczył wszelkie choroby wśród ludu.

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

15, 21-28

Jezus podążył w stronę Tyru i Sydonu. A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych okolic, wołała: „Ulutuj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko nękana przez złego ducha”. Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem.

Na to zbliżyli się do Niego uczniowie i prosili: „Odprowadź ją, bo krzyczy za nami”. Lecz On odpowiadał: „Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela”.

A ona przyszła, padła Mu do nóg i prosiła: „Panie, dopomóż mi”. On jednak odparł: „Niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać szczeniętom”.

A ona odrzekła: „Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą okruchy, które spadają ze stołu ich panów”.

Wtedy Jezus jej odpowiedział: „O niewiasto, wielka jest wiara twoja; niech ci się stanie, jak pragniesz!”. Od tej chwili jej córka była zdrowa.



KALENDARIUM LITURGICZNE

Poniedziałek, 17 sierpnia

Wspomnienie św. Jacka, prezbitera

Czytania mszalne: Iz 61, 1-3a; albo 2 P 1, 2-11; Ps 40, 2. 5. 7-10; Mt 1, 14-20

Wtorek, 18 sierpnia

Dzień powszedni albo wspomnienie bł. Sancji Szymkowiak, dziewicy

Czytania mszalne: Ez 28, 1-10; Ps: Pwt 32, 26-28. 30. 35c-36b; Mt 19, 23-30

Środa, 19 sierpnia

Dzień powszedni albo wspomnienie św. Jana Eudesa, prezbitera

Czytania mszalne: Ez 34, 1-11; Ps 23, 1b-6; Mt 20, 1-16

Czwartek, 20 sierpnia

Wspomnienie św. Bernarda, opata i doktora Kościoła

Czytania mszalne: Ez 36, 23-28; Ps 51, 12-15. 18-19; Mt 22, 1-14

Piątek, 21 sierpnia

Wspomnienie św. Piusa X, papieża

Czytania mszalne: Ez 37, 1-14; Ps: 107, 2-9; Mt 22, 34-40

Sobota, 22 sierpnia

Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Królowej

Czytania mszalne: Ez 43, 1-7a; Ps 85, 9ab. 10-14; Mt 23, 1-12



fol. PAPIEPA/EPA/Claudio Perri

Z NAUCZANIA

PAPIEŻA FRANCISZKA

WOŁAJ DO JEZUSA

W trudnych chwilach życia, kiedy odczuwamy silne zwątpienie i lęk, kiedy wszystko staje się ciemne i zdaje się nam, że tonimy, nie powinniśmy się wstydzić wołać jak Piotr: „Panie, ratuj mnie”. Trzeba zapukać do serca Boga, do serca Jezusa: „Panie, ratuj mnie!”. To piękna modlitwa! Możemy ją powtarzać wiele razy: „Panie, ratuj mnie!”. Gest Jezusa, który natychmiast wyciągnął dłoń i chwycił za rękę swego przyjaciela, trzeba długo rozważać: Jezus tym jest, Jezus to czyni, Jezus jest ręką Ojca, który nas nigdy nie opuszcza; mocną i wierną ręką Ojca, który zawsze i jedynie pragnie naszego dobra.

Bóg nie jest wielkim zgiełkiem, nie jest wicherą, ogniem, trzęsieniem ziemi – jak przypomina relacja proroka Eliasza – lecz Bóg jest łagodnym powiewem wiatru, „szmerem delikatnego powiewu”, który się nie narzuca, lecz prosi, byśmy Go wysłuchali. Wierzyć to pośród burzy kierować swoje serce ku Bogu, ku Jego miłości, ku Jego ojcowskiej czułości. Jezus chciał tego nauczyć Piotra i uczniów, a także nas dzisiaj. Jesteśmy ludźmi małej wiary, my wszyscy, także i ja – nasza wiara jest uboga, nasza droga może być niespokojna, zatarasowana przez wrogie siły. Ale On jest Zmartwychwstałym – pamiętajmy o tym, że On Panem, który przeszedł przez śmierć, aby nas zabrać w bezpieczne miejsce. Jeszcze zanim zaczniemy Go szukać, jest już obecny obok nas. I podnosząc nas z naszych upadków, sprawia, że wzrastamy w wierze. Być może w mrokach wołamy: „Panie, Panie!”, myśląc, że On jest daleko. A On mówi: „Oto jestem!”.

KOŚCIÓŁ W LIBANIE BLISKO LUDZI

Liban ma szczególną tożsamość, będącą owocem spotkania różnych kultur, która pojawiła się z czasem jako model wspólnego życia. To współistnienie jest obecnie bardzo kruche, ale modlę się, aby z Bożą pomocą i lojalnym współudziałem wszystkich Liban mógł się odrodzić wolny i silny. Zachęcam Kościół w Libanie, aby był blisko ludu przeżywającego swoją kalwarię, jak to czyni w tych dniach, z solidarnością i współczuciem, z sercem i rękami otwartymi na dzielenie się. Ponawiam również mój apel o hojną pomoc ze strony wspólnoty międzynarodowej. Proszę biskupów, księży i zakonników z Libanu, aby byli blisko ludzi i żyli w stylu życia naznaczonym ewangelicznym ubóstwem, bez luksusu, ponieważ wasz lud cierpi.

Z rozważań przed i po modlitwie Anioł Pański, 9 sierpnia



Różańcowa wyspa

Agnieszka M. Domańska

Mieszkańcy Szaróweczki na przedmieściach Chmielnickiego na Ukrainie do dziś rozmawiają po polsku i pielęgnują rodzinne tradycje, choć ich przodkowie przywędrowali tu z Mazowsza ponad trzysta lat temu.

W parafii Matki Bożej Różańcowej mieszka dziś blisko tysiąc Polaków, wśród których posługuje ks. Andrzej Kinowski. – Po dwudziestu latach kapłaństwa zobaczyłem, że bardzo daleko odszedłem od słów, które umieściłem na obrazku prymitywnym „Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał” (J 3,30). Należałem do Rady Kapłańskiej, do Rady Konsultorów, byłem spowiednikiem seminarium warszawsko-praskiego – opowiada. Dlatego poprosił abp. Henryka Hosera SAC o zgodę na wyjazd na misję.

– Byłem wtedy proboszczem parafii Zabraniec, w której byłem zakochany – przyznaje. Mieszkańcy obawiali się, że proboszcz prędko obejmie większą parafię. W ks. Kinowskim kielkowała już myśl o wyjeździe, zapewniał więc, że jeśli odejdzie, nie będzie to ani większa, ani bogatsza parafia.

Początkowym kierunkiem był Kazachstan, ale wyszło inaczej. – Jeden z kolegów pracował na Ukrainie i zaprosił mnie do siebie. Spotkaliśmy się z bp. Leonem Dubrawskim i tak się zaczęło – opowiada ks. Kinowski. Do Szaróweczki pojechał z zadaniem budowy Parku Nowego Życia im. św. Jana Pawła II.

Rozpoczął pracę w Szaróweczce 7 października 2010 r., w odpust Matki Bożej

Różańcowej. Pierwsze lody między nim a parafianami pękły przy okazji Święta Niepodległości. – Uczulano mnie, żeby o polskości mówić dyskretnie, ale serce nie pozwoliło – mówi ks. Kinowski. Poprosił o wywieszenie flag polskich razem z ukraińskimi. Zaproponował też zaproszenie ukraińskich sąsiadów do wspólnego świętowania przy stole z polskimi potrawami, z koncertem polskich pieśni i piosenek. – Chciałem pokazać, że szanujemy ludzi, wśród których żyjemy, ale chcemy cieszyć się z odzyskania niepodległości przez Polskę. Moi parafianie właśnie na to czekali.

Parafia w Szaróweczce od zawsze była polska, a mieszkańcy pragnęli, by posługę pełnił tu polski ksiądz. Płynnie mówią po ukraińsku, ale niezmiennie ważna jest dla nich Msza Święta po polsku. Do niedawna „białą wroną” nazywano tego, kto przyznawał się do polskości i wiary katolickiej, ale dużo się zmieniło. – Dziś czujemy się lubiani i jako katolicy, i jako Mazurzy, bo tak tu nazywają Polaków – podkreśla ks. Kinowski.

Pomysł na budowę Parku Nowego Życia im. św. Jana Pawła II zrodził się, jeszcze gdy w parafii pracował ks. Paweł Rossa. Miały powstać tu ścieżki różańcowe. Parafianie są zżyci z tą modlitwą. Najstarsi z nich pamiętają czasy, gdy za odmawianie Różańca trafiało się do więzienia i nie zawsze się z niego wychodziło.

Po wielu perturbacjach udało się uzyskać zgodę na zagospodarowanie nie dwóch, a siedmiu hektarów. Obecny projekt przewiduje, że alejki będą wiodły na dziedzińce różańcowe, które pomieszczą ok. stu osób. Na każdym z nich zobaczymy przedstawienie pięciu tajemnic danej części różańca. Na terenie parku powstaną kalwaria, amfiteatr

i boisko sportowe, a także trenażery i plac zabaw ufundowane przez Senat RP. Najważniejsze jednak jest to, że powstanie świetlica środowiskowa i poradnia rodzinna. – Fachową pomoc otrzymają małżeństwa mające trudności z poczęciem dziecka czy osoby wychodzące z uzależnień – dopowiada ks. Kinowski, ale dodaje, że jego parafianie nie mogą się doczekać, by w parku po prostu... pospacerować.

– Biskup Leon, widząc plany zagospodarowania, powiedział: „Cudowny projekt, musi tam jeszcze powstać seminarium” – uśmiecha się ks. Kinowski. Dzięki finansowaniu ze strony diecezji budowa seminarium jest zaawansowana. Obok powstanie instytut dla świeckich. Szaróweczka będzie prawdziwym duchowym centrum diecezji kamieniecko-podolskiej.

Utrzymanie parafii i budowa parku spoczywa na parafianach. Dzięki ich ofiarności i wsparciu życzliwych ludzi udało się wyposażyć prezbiterium, podwyższyć kościel-



ną wieżę, otynkować oraz pomalować kościół, doprowadzić do konsekracji w Roku Miłosierdzia. Na wykończenie czeka zakrystia i plebania, ale teraz priorytetem jest park. Trzeba go ogrodzić, wprowadzić ciężki sprzęt dla ukształtowania terenu – Sami nie poradzimy sobie, by wszystko sfinansować. Przez koronawirus odchodzi wsparcie, które mogłem uzyskać, głosząc rekolekcje. Można pomóc przez modlitwę i przekazywanie informacji Szaróweczce albo przez wsparcie materialne. A może ktoś wymienia sprzęt do odśnieżania albo ogrodzenie posesji i dawne mógłby podarować naszej parafii? – mówi z nadzieją ks. Kinowski.

Ofiary można przekazywać na konto:
USD 77124024541787001075787966
PLN 59102011270000110200429282
z dopiskiem: Park
kontakt: kinoa1961@gmail.com

Policjanci w obronie Ostrołęki

Wraz z odzyskaną przez Polskę niepodległością jesienią 1918 r. pojawiły się pierwsze formacje policyjne, które nie tylko stały na straży porządku publicznego, ale także wzięły udział w walkach o granice odradzającej się ojczyzny. W lipcu 1920 r., gdy nacierала na nasze ziemie Armia Czerwona, w Ostrołęce skupili się policjanci z Białegostoku oraz powiatu ostrołęckiego i łomżyńskiego. Ze 160 funkcjonariuszy utworzono kompanię pomocniczą, którą przydzielono do oddziałów wojskowych grupy operacyjnej gen. Jana Wroczyńskiego. Kompania 2 sierpnia wzięła udział w bitwie z Sowietami pod Miastkowem, wspierając I batalion 205 ochotniczego pułku piechoty im. Jana Kilińskiego. Polakom początkowo udało się zdobyć miejscowość, ale wobec przeważającej siły nieprzyjaciela musieli wycofać się do Ostrołęki.

Policjanci przebywali tu dwa dni. Podczas stacjonowania w mieście pogrzebali poległych na polu walki kolegów. Według ustaleń historyków, byli to m.in.: starszy posterunkowy powiatu łomżyńskiego Franciszek Tide oraz posterunkowi z Białegostoku: Jan Radziszewski, Franciszek Szukalski, Józef

ocaleli po walkach pod Miastkowem, pełnili służbę patrolową w mieście oraz na jego obrzeżach. Dalszy szlak bojowy kompanii policyjnej prowadził przez Różan i Pułtusk do Grodziska.

W drugiej połowie sierpnia wraz z kontrofensywą oddziałów polskich policjanci ruszyli w drogę powrotną. Po wyparciu wroga wrócili na swoje posterunki. Nie zapomnieli jednak o towarzyszach broni poległych w bojach o niepodległość ojczyzny. W dziesiątą rocznicę bohaterstwa wydarzeń, w sierpniu 1930 r., na grobie poległych policjantów, na cmentarzu parafialnym w Ostrołęce postawili pomnik, poświęcony przez ks. kan. Władysława Serejkę. Na płycie umieszczono napis: „Cichym bohaterom poległym w bitwie z bolszewikami koledzy policjanci 1920-1930”.

Po zakończeniu II wojny światowej oficjalna, pisana na nowo przez tzw. „lud zwycięski” historiografia polska pomijała wojnę polsko-rosyjską 1920 r. Miejsca pamięci narodowej takie jak pomnik policjantów w Ostrołęce ulegały degradacji i zapomnieniu. Dopiero po zmianie ustroju w 1989 r. z inicjatywy miejscowych policjantów, działa-



Grażyna Rybak

Zamrażanie pokarmu matki

Karmienie piersią jest najlepszym sposobem odżywiania noworodka i niemowlęcia. Zdarza się, że matka ze względu na stan swojego zdrowia, przyjmowane leki, konieczność wykonania operacji lub z innych przyczyn zdrowotnych nie może przez pewien czas karmić dziecka piersią lub odciągającym pokarmem. Czasami także istnieją czasowe przeciwwskazania do żywienia doustnego dzieci przedwcześnie urodzonych lub ciężko chorych noworodków czy niemowląt. Przerwanie karmienia piersią skutkuje znacznym zmniejszeniem ilości wytwarzanego pokarmu, a nawet jego całkowitą utratą. Aby temu zapobiec, w okresie przerwy w przystawianiu dziecka pokarm powinien być odciągany z piersi. Przepełniona pierś to silny sygnał hamujący produkcję mleka, a pusta pierś to informacja dla organizmu matki, aby wyprodukować więcej mleka dla dziecka. Kiedy matka karmiąca podejmuje kilkugodzinną pracę lub musi wyjść, to co 3-4 godziny powinna odciągać pokarm, aby nie doszło do bolesnego zapalenia piersi, zahamowania produkcji mleka, a także aby móc nakarmić własnym mlekiem dziecko po powrocie. Dlatego warto wiedzieć, jak przechować pokarm odciągnięty z piersi dla dziecka przebywającego w szpitalu lub odciągnięty z powodu nadmiaru, by móc wykorzystać go w przyszłości. Sprawę przechowywania pokarmu zbadano bardzo dokładnie, gdy tworzone banki mleka kobiecego.

Wiadomo, że najlepszy jest świeży pokarm z piersi, ale

mrożone mleko kobiece zachowuje większość właściwości odżywczych i immunologicznych. Zamrożenie nie wpływa istotnie na stężenie laktoferyny – białka wspierającego walkę przeciw drobnoustrojom chorobotwórczym

poprzez wiązania jonów żelaza. Także stężenie immunoglobulin ochronnych IgA oraz IgG oraz lizozymu – białka, które uszkadza ścianę komórek bakteryjnych – pozostaje mimo mrożenia w takim samym stężeniu. W zamrożonych próbkach mleka jest mniejsza liczba limfocytów a tłuszcz ma inną jakość.

Opracowano różne wytyczne dotyczące czasu przechowywania zamrożonego mleka dla noworodków urodzonych o czasie oraz noworodków urodzonych przedwcześnie i chorych. Dla zdrowych dzieci urodzonych w terminie obowiązują następujące zasady przechowywania zamrożonego mleka:

- 2 tygodnie w zamrażalniku wewnątrz lodówki, w temp. ok. minus 14°C
- 3-6 miesięcy w zamrażalniku z oddzielnymi drzwiczkami, w temp. ok. minus 18°C
- 6-12 miesięcy w głębokim zamrozie, w temperaturze minus 20°C.

W oddziałach intensywnej opieki najczęściej pokarm dla wcześniaków i dzieci chorych przechowywane jest w temperaturze minus 20°C przez 3-6 miesięcy.

Nie w każdym naczyniu można przechować pokarm – powinny to być specjalne pojemniki ze szczelnym zamknięciem. Mleko należy rozmrażać w letniej łaźni wodnej i nie należy zamrażać ponownie. Zarówno gotowanie pokarmu kobiecego, jak rozmrażanie go w kuchenke mikrofalowej niszczy obecne w nim przeciwciała odpornościowe i zmniejsza wartość odżywczą.

Autorka jest lekarzem pediatrią



Łojewski. Trzynastu rannych funkcjonariuszy umieszczono w miejscowym szpitalu, dziecięciu uznano za zaginionych. Prawdopodobnie dostali się oni do niewoli rosyjskiej. Ci, którzy

czy społecznych i przy wsparciu wojewódzkiego kierownika infrastruktury społecznej Juliusza Korsaka pomnik odnaleziono i odrestaurowano.

Grzegorz Korsak

Jak brzmi przymiotnik od nazwy Nawarra?



dr hab. Tomasz Korpysz

Pytanie, które stanowi tytuł dzisiejszego odcinka, jakiś czas temu zadał mi dobrze Państwu znany z łamów „Idziemy” ks. Stefan Moszoro-Dąbrowski. A właściwie zadał pytanie nieco inne: która z dwóch możliwych form przymiotnika jest lepsza: *nawarski* czy *nawaryjski* (ew. *nawaryjski*)? Wcześniej pytanie to zostało przesłane do Poradni Językowej PWN, a dr Agata Hącia odpisała:

„Formalnie rzecz biorąc, forma *nawarski* jest lepsza: zbudowana tak jak *canberski* (od: *Canberra*) – czyli za pomocą regularnego i bardzo produktywnego przyrostka *-ski*. Rozszerzoną postać tego przyrostka: *-jski* stosuje się np. wtedy, gdy powstaje ryzyko trudności z wymową formy zakończonej na *-ski* (por. trudne **kolombski* – łatwe *kolombijski*), albo wtedy, gdy nazwa miejscowa kończy się na *-i* (por. *Abu Zabi* – *abuzabijski*) lub ma miękkie zakończenie tematu (np. *Libia* – *libijski*), albo gdy kilka tych cech nazwy geograficznej się łączy (por. *Kalifornia* – nazwa o miękkim zakończeniu tematu: trudne **kalifornski* – łatwe *kalifornijski*). Forma *nawarski* jest dobrze umocowana w historii i kulturze (por. choćby przydomek władców: *Henryk Nawarski*, *Blanka Nawarska*; por. też obfite piśmiennictwo historyczne). Z tych zapewne powodów wydawnictwa leksykograficzne PWN notują interesujący Pana przymiotnik w postaci: *nawarski*. Tego rozstrzygnięcia bym się trzymała – lecz nie dogmatycznie: jeśli chodzi o słowotwórstwo, wyjątki od reguł są może równie częste jak reguły. Dlatego gwoździ uczciwości muszę napisać, że spotyka się również – w źródłach dostępnych w internecie – przymiotnik, ku któremu się Pan skłania, czyli: *nawar(r)yski*. Spotyka się go nawet w tekstach oficjalnych (por. tłumaczenie nazwy uniwersytetu: *Uniwersytet Nawaryjski*). Przeciwno tej formie przemawia jednak nie tylko jej niesystemowość, lecz także to, że nie wiadomo, czy zostawić w niej

podwojone *r*. Z tych wszystkich powodów skłaniałabym się – choć nie ślepo – do wyboru formy *nawarski*”.

Argumenty przywołane przez moją znakomitą koleżankę są merytoryczne i przekonujące, mnie jednak w pełni nie przekonały, zacząłem więc przeglądać różne źródła. Przymiotnik *nawarski* rzeczywiście jest i regularny, i notowany w słownikach oraz encyklopediach, i współcześnie często używany. Jednak forma *nawaryjski* również okazała się bardzo częsta. Występuje ona przy tym nie tylko w tekstach z XIX w. (m.in. Ludwika Nabelaka czy Kazimierza Wójcickiego), lecz także współcześnie. W polskich źródłach znaleźć można wiadomości i o wspomnianym przez dr Hącię *Uniwersytecie Nawaryjskim*, i o... *wyżłach nawaryjskich* (czyli pewnej rasie psa hiszpańskiego), a np. dyskusje naukowców polskich i hiszpańskich w 2008 r. w Toruniu nazywano *Dysputami Nawaryjskimi*. Pisz się też o *nawaryjskich*: tak jest nazywany św. Franciszek Ksawery, jezuita, patron Nawarry, ale mianem tym w tekstach sportowych określa się też piłkarzy i trenerów hiszpańskiej ligi piłki nożnej. *Nawaryjski* pojawia się też w polskiej wersji „Boskiej komedii” Dantego.

Jak widać, zwyczaj językowy nie jest jednoznaczny. A i argumenty słowotwórcze nie są tak oczywiste: forma *nawaryjski* wcale nie jest tak niesystemowa i wyjątkowa, jak by się mogło wydawać. Przecież choćby od nazwy *Carara* tworzymy przymiotnik *kararyjski*, a nie *kararski* (utrwalone jest w polszczyźnie określenie *marmur kararyjski*). Podsumowując: obie formy należy uznać za równie poprawne. A którą z nich wybrać? To zależy od nadawcy, ale i od kontekstu. W tym przypadku chodzi o użycie szczególne: określenie tłumaczenia i edycji Pisma Świętego. Aby uniknąć problemów, można by zastosować formę analityczną *Biblia z Nawarry*, jeśli jednak konieczne jest użycie przymiotnika, to choćby ze względu na silną w polszczyźnie tradycję archaizowania i hieratyzowania języka Biblii lepsza wydaje mi się forma *nawaryjski*.

Sprzedaż nieruchomości spadkowej



Edyta
Pisarczyk-Kulon

Od 1 stycznia 2019 r. zmienił się sposób li-

czenia pięcioletniego okresu uprawniającego do zwolnienia z podatku dochodowego, m.in. nieruchomości nabytych w drodze spadku. W przypadku odpłatnego zbycia nabytych w drodze spadku nieruchomości lub praw majątkowych okres pięcioletni lub sześciomiesięczny liczy się od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło nabycie lub wybudowanie nieruchomości albo nabycie prawa majątkowego przez spadkodawcę.

Dla celów opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych odpłatnego zbycia nieruchomości nabytej

przez współmałżonka w wyniku dziedziczenia okres pięciu lat liczy się od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło nabycie do majątku wspólnego małżonków. Ze względu na to, że pomiędzy otwarciem a działaniem spadku może upłynąć trochę czasu, prawodawca uznał za stosowane doprecyzować, iż sam dział spadku jest neutralny fiskalnie w PIT dla spadkobiercy w takim zakresie, w jakim przypada na jego udział w spadku.

Zasada jest taka, że ze zwolnienia z podatku korzystają podatnicy, którzy zbyli nieruchomość, ich część oraz udział w nieruchomości przed upływem pięciu lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło nabycie lub wybudowanie nieruchomości. Tak samo liczony był termin na zwolnienie w przypadku

zbycia nieruchomości spadkowej. Spadkobierca musiał oczekiwać pięć lat albo przeznaczyć środki ze sprzedaży na cele mieszkaniowe.

Od 2019 r. też obowiązują pięcioletni termin nabycia nieruchomości, ale jest on liczony od nabycia lub wybudowania przez spadkodawcę, a nie spadkobiercę, co zasadniczo zmienia konstrukcję tego zwolnienia. Zatem zmiana dotyczy sposobu definiowania momentu nabycia przy transakcji zbycia nieruchomości. W takiej sytuacji – spadkobrania (bez względu na tytuł dziedziczenia), ale już nie np. nabycia w drodze darowizny.

Co do zasady, źródłami przychodów jest m.in. odpłatne zbycie nieruchomości lub ich części oraz udziału w nieruchomości, spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego lub użytkowego oraz pra-

wa do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej, prawa wieczystego użytkowania gruntów.

Warunkiem zapłaty podatku jest odpłatne zbycie przed upływem pięciu lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło nabycie lub wybudowanie. W przypadku innych rzeczy – ich zbycie przed upływem pół roku, licząc od końca miesiąca, w którym nastąpiło nabycie. Jeżeli nieruchomości lub inne rzeczy podlegają zamianie, okresy te odnoszą się do każdej z osób dokonującej zamiany.

Powyższe zasady nie dotyczą sprzedaży nieruchomości w ramach działalności gospodarczej, która opodatkowana jest w odmienny sposób. W szczególności nie korzysta ona z ulg i zwolnień przewidzianych dla osób prywatnych i nie jest traktowana jako odrębne źródło przychodu, tylko stanowi przychód z działalności gospodarczej.

Autorka jest radcą prawnym



fol. PAP/Andrzej Grygel

Finał dla Belga

Po śmiałej ucieczce na sobotnim etapie wokół Bukowiny Tatrzańskiej Remco Evenepoel cieszy się zwycięstwem 77. Tour de Pologne. Tego-roczny wyścig był udany też dla Polaków, którzy znaleźli się w ścisłej czołówce. Jednak czarną kartą w historii pozostanie dramatyczna kraksa na finiszu pierwszego etapu, w której mocno ucierpiał Fabio Jakobsen.

Nie zagrał

Polski Związek Piłki Nożnej w ostatnim momencie odwołał mecz o Superpuchar Polski, w którym mistrz kraju Legia Warszawa miała zmierzyć się z Cracovią, zdobywcą Pucharu Polski. Przyczyną było zakażenie koronawirusem jednego z członków sztabu Legii.



fol. PAP/Darek Delmanowicz

OSTRZEŻENIA

Mariusz Jankowski

Ostrzeżenia. Widzi je i słyszy o nich ostatnio każdy z nas. Można wręcz powiedzieć, że niepokojące sygnały płyną z niemal każdej strony. Od tych, którzy bawili się na weselach. Od tych, którzy regularnie chodzą do restauracji. Od tych, którzy wypoczywali w górach lub nad morzem. Wszędzie widać ludzi kompletnie niedbających o bezpieczeństwo swoje i innych. Mało tego, widać też osoby lekceważące tych, którzy próbują przestrzegać zasad. Ten obraz jest niepokojący, tak jak niepokojące są dane o kolejnych zakażonych mieszkańcach naszego kraju. Daleki jestem od pesymizmu i siania paniki. Pytanie najważniejsze brzmi jednak: co każdy z nas z tym ostrzeżeniami robi? Bo nikt nie powinien mieć wątpliwości, że pandemia nie odpuszcza. Zagrożenie wciąż czai się tuż obok. I tylko od nas zależy, czy nie wrócą poważniejsze kłopoty.

Świetnym przykładem tego, że żartów nie ma, są wydarzenia ze świata sportu. Prawie od razu po rozpoczęciu przygotowań do nowego sezonu Ekstraklasy w dwóch klubach – Wiśle Płock oraz Lechii Gdańsk – pojawiły się pozytywne przypadki testów na koronawirus. Oby na tych zespołach się skończyło! Nietrudno przecież wyobrazić sobie sytuację inną: że nagle pół ligi ma problemy. A to byłby początek katastrofy – przełożone mecze, problemy z już przeładowanym kalendarzem... Aż strach myśleć, co mogłoby być dalej. Nie życzy sobie tego żaden kibic piłki nożnej.

Poważnie zrobiło się także po zgrupowaniu reprezentacji Polski w hokeju na lodzie. Po lipcowych przygotowaniach pozytywne wyniku testu miało ponad dziesięć osób; w tym gronie znalazł się nowy trener kadry i kilku zawodników. Równie niepokojące są wieści o zarażeniach w kadrze lekkoatletów. Nawet jeśli będą to tylko jednorazowe przypadki, to trzeba pamiętać, że doszło do zakażeń podczas zgrupowania w Centralnym Ośrodku Sportu w Cetniewie. A z tego miejsca korzystali i zamierzają korzystać także przedstawiciele innych dyscyplin. Ognisko koronawirusa w COS-ie to byłby wielki kłopot. Dlatego trzeba myśleć nieustannie o tym, co dzieje się wokół nas. Trzeba po prostu się pilnować. W każdej, niegroźnej wydawałoby się, sytuacji. Nie wolno panikować, ale też nie wolno udawać, że nic złego się nie stało. Stało się sporo, ale zadaniem każdego odpowiedzialnego człowieka jest próba mądrego funkcjonowania w epidemicznej rzeczywistości. Jestem przekonany, że damy radę, nie tylko w świecie sportu. Jednak żeby udało się wyjść na prostą, pod żadnym pozorem nie wolno lekceważyć ostrzeżeń!

Autor jest dziennikarzem TVP

Zmagania na piasku



fol. PAP/Marcin Cudowski

W decydującym spotkaniu pierwszej edycji turnieju PreZero Grand Prix PLS siatkarze Jastrzębskiego Węgla pokonali PGE Skrę Bełchatów (2:0). Cykl turniejów rozgrywanych na plażach ma wynagrodzić kibicom wcześniejszy koniec sezonu ligowego, ale mecze różnią się od tradycyjnej siatkówki plażowej – na boisku gra po czterech zawodników.

Żuźlowe pary



fol. PAP/Adam Warzawa

Piotr Pawlicki i Adam Kubera obronili mistrzowski tytuł w finale Mistrzostw Polski Par Klubowych na gdańskim torze im. Zbigniewa Podleckiego. Srebro wywalczyli też zawodnicy RM Solar Zielona Góra, a brąz wrocławski Betard Sparta.

Igrzyska z wirusem

Przełożone na rok 2021 Igrzyska Olimpijskie w Tokio odbędą się nawet w warunkach epidemii, jak zapowiada Toshiro Muto, dyrektor zarządzający Komitetu Organizacyjnego igrzysk. Tymczasem u kolejnych dwóch pracowników Komitetu Organizacyjnego potwierdzono zakażenie wirusem COVID-19.



fol. PAP/EPA/Franck Robichon

BEZMIĘSNE MIĘSO

Barbara Wiśniowska

– To nie mięso? – zdziwiła się babcia po spróbowaniu obiadu. Ucieszyłam się, że udało mi się ją nabrać. Trochę się napracowałam nad tym bezmięsnym mięsem... A było to tak:

Mąż wrócił ze sklepu z jakąś puszką, na której było napisane: „jackfruit”. Nic mi to nie mówiło, więc rozpoczęłam doksztalcenie. Jackfruit, dzakfrut to inaczej owoc drzewa bochenkowego. Rośnie w tropikach Azji, Afryki i Ameryki, jest największym owocem na świecie i osiąga wagę 30 kg. Dojrzałe owoce smakują podobnie do mango i brzoskwini, a niedojrzałe – do mięsa, mają też podobny skład chemiczny: zawierają białka, żelazo, cynk, magnez, mangan, potas, wapń, witaminy A, B, a dodatkowo błonnik i niewiele kalorii. To dlatego drzewo bochenkowe upodobał

sobie wegetarianie, którym żal zwierząt, a lubią smak mięsa. W kilku warszawskich restauracjach serwuje się potrawy z dzakfruta, nasza stolica plasuje się na podium światowych rankingów miast przyjaznych wegetarianom.

Otworzyłam puszkę. Dzakfrut pachniał raczej jak owocowa guma do żucia niż jak mięso. Po obróbce termicznej, której koniecznie trzeba poddać niedojrzały owoc, spróbowałam. Smak był nijaki. Konsystencja przypominała gotowany karczoch. Uznałam, że po przyprawieniu ten dziwny owoc może udawać dosłownie wszystko: od wędliny po budyń. W trakcie duszenia wiedziałam, że świetne będzie z nim leczko, sos i hamburgery. Warto go spróbować, ale w naszym kraju taniej zostać wielbicielem grochu...



foto: Barbara Wiśniowska

KANAPKA O SMAKU MIĘSA

Składniki: duża puszka niedojrzałego dzakfruta ■ 1 duża cebula ■ 3 łyżeczki przyprawy do wieprzowiny lub mieszanka ulubionych ziół kurkumy i chilli ■ sól, kilka łyżek wina ■ 2 łyżki oliwy ■ sos jogurtowo-czosnkowy ■ sałata ■ ulubione warzywa ■ plasterki żółtego sera

Sposób przyrządzania: Cebulę i dzakfrut kroimy na dość duże plastry i szklimy na tłuszczu, na bardzo małym ogniu. Dodajemy przyprawy i wino, dusimy kilkanaście minut, od czasu do czasu mieszając. Kanapkę smarujemy sosem, kładziemy na niej ser, gorące plasterki dzakfruta i cebuli, a na wierzchu warzywa.

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM Siostry Honoraty

POZIOMO

- 1 A – cenny metal
- 1 G – religijny odłam
- 2 E – imię Stwosza
- 3 A – wyspa Odyseusza
- 3 G – żona Mahometa
- 6 A – szczytne zamiary
- 6 H – skrzynia wyborcza
- 8 C – syn Saula
- 9 A – bogini łowów
- 9 G – dowód jakości
- 10 E – dobry dowcip
- 11 A – wioślarska załoga
- 11 G – wśród elektrod

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K
1											
2											
3											
4											
5											
6											
7											
8											
9											
10											
11											

PIONOWO

- A 1 – inaczej lustro
- C 1 – złudne widzenie
- C 8 – stan czuwania
- D 3 – ozdoba sufitu
- E 1 – motyl zbożowy
- E 8 – część kościoła
- F 4 – jeden człowiek
- G 1 – Borys, wokalista
- G 8 – atrybut kelnera
- H 3 – prałat z infułą
- I 1 – w rękę kosiarza
- I 8 – góra biblijna
- K 1 – nie umie czytać

**Hasło do odczytania
w zaznaczonym wierszu**

--	--	--	--	--	--	--	--

**Rozwiązania prosimy nadsyłać
do 28 sierpnia na adres redakcji „Idziemy”.
Wylosowanych autorów poprawnych odpowiedzi
nagrodzimy książkami**

TVP 1

05.15 Klan (3638) – telenowela TVP;
05.35 Klan (3639) – telenowela TVP;
06.05 Słownik polsko@polski – talk – show prof. Jana Miodka; **06.35** wojsko – polskie.pl; **06.55** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach; **08.00** Tydzień; **08.30** Zakochaj się w Polsce: Pławniowice – magazyn; **09.00** Ziarno – Lecimy do szkoły!; **09.30** Sekundy, które zmieniły życie; **09.55** Rodzina Polanieckich (5/7): Spełnienie; **11.25** Kłasztorne smaki; **11.55** Między ziemią a niebem; **12.00** Anioł Pański; **12.15** Między ziemią a niebem; **12.45** Wadowickie spotkania ze Świętym Janem Pawłem II – Łukasz i Paweł Golec; **13.10** BBC w Jedyńce; **14.15** Z pamięci; **14.25** Weterynarze z sercem; **15.05** Komisarz Alex (160): Zbrodnia prawie doskonała; **16.05** Postaw na milion; **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.30** 1920 – Wdzięczni Bohaterom; **18.30** Jaka to melodia?; **19.25** Sport
19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.15 Uroczysta premiera filmu dokumentalnego pt. Wojna światów – relacja
20.30 Wojna światów – film dokumentalny, Polska 2020, reż.: Krzysztof Talczewski, Mirosław Bork, Krzysztof Talczewski
22.00 Zakochana Jedyńka – Wyprawa do Weroni – film obyczajowy, Niemcy 2018, reż.: Andreas Herzog, wyk.: Heiner Lauterbach
23.40 Lekkoatletyka – Memoriał Wiesława Maniaka
00.25 Ambasador nadziei – dramat, Japonia/Polska 2015, reż.: Cellin Gluck
02.50 1920. Bitwa Warszawska – film historyczny, Polska 2011, reż.: Jerzy Hoffman
04.45 Z pamięci – felieton
04.50 Zakończenie dnia

TVP 2

05.30 Cafe piosenka – talk-show;
05.55 Dla niesłyszących – Słowo na niedzielę – Naprawdę wielka wiara;
06.05 Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (88): W pułapce, część 2 – serial, Niemcy 2008; **06.55** Dla niesłyszących – M jak miłość (1518) – serial TVP; **07.45** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **08.00** Pytanie na śniadanie; **11.10** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **11.15** Gwiazdy w południe – Złoto – western, USA 1969, reż.: J. Lee Thompson, wyk.: Gregory Peck, Omar Sharif, Telly Savalas, Lee J. Cobb; **13.25** Va Banque – teleturniej; **14.00** Familiada – teleturniej; **14.35** Koło fortuny – teleturniej; **15.15** Szansa na sukces. Opole 2020; **16.20** Rodzinka.pl (285): Suszone śliwki; **16.50** Zmiennicy (14/15): Pocatuj mnie, Kasju; **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.25** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **18.30** Na dobre i na złe (774): Zazdrość; **19.25** Na sygnale (267): Pozory mylą
20.00 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna Trasa Dwójki – 2020, Gorzów Wielkopolski, koncert
20.45 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna Trasa Dwójki – 2020, Augustów, koncert
22.55 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna Trasa Dwójki – 2020, Gorzów Wielkopolski, koncert
23.55 Kino bez granic – Motyl. Still Alice – dramat, USA 2014, reż.: Richard Glatzer, Wash Moreland, wyk.: Julianne Moore, Alec Baldwin, Kristen Stewart, Kate Bosworth
01.45 Wiatr i lew – film przygodowy, USA 1975, reż.: John Milius, wyk.: Sean Connery, Candice Bergen, Brian Keith
03.55 To je Borowicz. Podróż ze smakiem
04.20 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.59** Serwis Info Poranek - wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej;
06.22 Pogoda Info; **06.29** Serwis Info Poranek; **06.52** Pogoda Info; **06.59** Serwis Info Poranek; **07.22** Pogoda Info; **07.29** Serwis Info Poranek; **07.51** Pogoda Info; **07.59** Serwis Info Poranek; **08.21** Pogoda Info; **08.29** Serwis Info Poranek; **08.51** Pogoda Info; **09.29** Serwis Info Poranek; **09.50** Wronicza 17; **10.59** Serwis Info Dzień weekend; **11.23** Pogoda Info; **11.29** Serwis Info Dzień weekend; **11.50** Salon dziennikarski; **12.30** Serwis Info Dzień weekend; **13.29** Serwis Info Dzień weekend; **13.59** Serwis Info Dzień weekend; **14.29** Serwis Info Dzień weekend; **14.52** Pogoda Info; **15.00** Debaty Senior; **16.00** Okiem wiary; **16.29** Serwis Info Dzień weekend; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.30** Dla niesłyszących: Teleexpress na deser; **18.00** Panorama; **18.18** Serwis Info Wieczór weekend; **18.30** Studio Zachód; **19.00** Głębia ostrości; **19.25** Serwis Info Wieczór weekend
19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20
21.00 W pełnym świetle
21.30 Serwis Info Wieczór weekend
21.50 W tyle wizji
22.25 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.55 Serwis Info Wieczór weekend
00.03 Wiadomości
00.31 Gość Wiadomości
00.53 Pogoda Info
00.57 Wronicza 17
02.05 Minęła 20
02.58 W pełnym świetle
03.45 Filmy dokumentalne TVP Info
04.42 Głębia ostrości
05.13 Agrobiznes
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Mojżesz – 10 przykazań; **06.50** Akatyst ku czci Bogurodzicy; **07.45** Ocalić od zapomnienia; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Słowo Życia; **08.05** Polski Punkt Widzenia; **08.25** Święty na każdy dzień; **08.30** Bernadetta księżniczka z Lourdes; **09.00** 100 cudownych miejsc na świecie; **09.10** Spotkanie z M. Buczek; **09.15** Katecheza bpa Antoniego Długosza; **09.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **10.35** Niedziela; **10.40** Cuda Jezusa; **11.30** Przyjaciele i bohaterowie; **12.00** Anioł Pański; **12.20** Wiś – to też Polska; **13.30** Papież Polak do Rodaków; **14.00** Bitwa Warszawska cz.2; **15.00** Prawdziwie spadła z nieba; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Koncert życzeń; **17.00** Tam, gdzie Bóg płacze; **17.30** Okiem kamery; **17.55** Kartka z kalendarza; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone
19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Opowieści biblijne historie animowane z Nowego Testamentu
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec – audycja modlitewna
20.50 Kartka z kalendarza
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze – transmisja
21.20 Informacje dnia
21.40 Retrospekcja
21.45 Sanktuarium Matki Bożej o Złotym Sercu
22.40 Od Oceanu do Oceanu z Ikona Częstochowską przez świat w obronie życia
23.00 Jak my to widzimy
23.30 Galilejczyk
00.00 Programy powtórkowe

Film obyczajowy WYPRAWA DO WERONY

TVP 1 – 22.00

Ula (Veronica Ferres) i Jan (Heiner Lauterbach) zawsze wierzyli, że będą rodzicami, którzy staną na wysokości zadania. Ufają swojej szesnastoletniej córce, Julii (Paulina Rümmelein), dlatego nie mają nic przeciwko, kiedy dziewczyna informuje ich, że chciałaby pojechać na koncert do Włoch. Wszystko zmienia się, kiedy Jan znajduje test ciążowy. Wraz z Ulą decydują się na brawurowe przedsięwzięcie – zamierzają śledzić nastolatkę, by dowiedzieć się, co ta przed nimi ukrywa.



TVN

04.35 Uwaga! – magazyn interwencyjno-śledczy; **04.50** Mango – Telezakupy; **05.00** Wstajesz i wiesz; **09.00** Dzień dobry Wakacje; **11.30** Co za tydzień; **12.00** Ambasady Luksusu; **12.35** Salon dźwięku; **13.35** Salon dźwięku; **14.40** Junior – komedia, USA 1994, reż.: Ivan Reitman; **16.55** Siódmy syn – film przygodowy, Chiny/Kanada/USA/Wielka Brytania 2014, reż.: Sergej Bodrow; **19.00** Fakty; **19.20** Uwaga! Koronawirus; **19.30** Sport; **19.40** Pogoda; **19.45** Uwaga!; **20.00** Nieuchwyty – film sensacyjny, USA 1996, reż.: John Gray, wyk.: Steven Seagal, Keener Ivory Wayans, Bob Gunton, Brian Cox, John M. Jackson; **22.00** Pasażer 57 – film sensacyjny, USA 1992, reż.: Kevin Hooks, wyk.: Wesley Snipes, Bruce Payne, Tom Sizemore, Alex Datcher, Bruce Greenwood; **23.50** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **00.50** Ameryka Express; **02.20** Uwaga! – magazyn interwencyjno-śledczy; **02.40** Noc Magii; **04.00** Nic straconego

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **07.15** Mój brat niedźwiedź – animacja, USA 2003, reż.: Blaise Aaron; **09.00** Łotr 1. Gwiezdne wojny – historie – USA 2016, reż.: Edwards Gareth, wyk.: Diego Luna, Felicity Jones, Forrest Whitaker, Yen Donnie; **11.55** Madagaskar 2 – USA 2008, reż.: Eric Darnell; **13.55** Spider-Man: Homecoming – USA 2017, reż.: Jon Watts; **16.50** Maryji Królowej Śpiewajmy – Koncert w 100 – lecie urodzin Jana Pawła II; **18.50** Wydarzenia; **19.30** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.00** Sopocki Hit Kabaretowy; **22.30** Krokodyl Dundee – komedia przygodowa, Australia 1986, reż.: Faiman Peter, wyk.: Hogan Paul, Linda Kozlowski, Gulpilil David, Meillon John, Ritchie Singer; **00.40** Pojutrze – film katastroficzy, USA 2004, reż.: Roland Emmerich, wyk.: Dennis Quaid, Gyllenhaal Jake, Rossum Emmy, Dash Mihok, Jay O. Sanders, Sela Ward; **03.25** Tajemnice Iosu; **05.00** Disco Gramy; **05.45** Telezakupy TV Okazje

TVP 1

05.05 Przysięga (233) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **06.00** Elif (792); **06.50** Spisz się rolniku; **07.00** **Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze**; **07.30** Okiem Wiary; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Ta jedyna (40) – serial obyczajowy, Portugalia 2015; **09.15** Ranczo (79); **09.40** Wielbicielka z Warszawy – serial obyczajowy TVP; reż.: Wojciech Adamczyk, wyk.: Ilona Ostrowska, Arkadiusz Nader, Paweł Królikowski, Grzegorz Wons; **10.15** Komisarz Alex (133): Imiona gwiazd; **11.05** Ojciec Mateusz (115): Daleki krewny; **12.00** Wiadomości; **12.10** Agrobiznes; **12.35** Agropogoda; **12.45** BBC w Jedyńce – Błękitna Planeta; **14.00** Elif (793); **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (234); **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **17.55** Uśmiech losu (28); **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport

19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 ALARM!
20.35 La Bandida (44)
21.15 La Bandida (45)
22.10 Portret przeszłości 1920 cz. 1.
23.35 Zagubione serca – film fabularny, USA 1999, reż.: Sydney Pollack, wyk.: Harrison Ford, Kristin Scott Thomas

02.00 Wyprawa do Weroni – film obyczajowy, Niemcy 2018, reż.: Andreas Herzog, wyk.: Heiner Lauterbach, Paulina Rümmelein
03.40 Koronawirus. Jak z nim walczyć świat? – film dokumentalny, Francja 2020, reż.: Lucie Barbazan, Kim Byung – Soo, Sebastian Le Belzic, Anthony Dufour
04.40 Notacje – Wacław Młota. II Wojna Światowa i Powstanie Warszawskie – cykl dokumentalny
04.55 Zakończenie dnia

TVP 2

04.25 Cafe piosenka – talk-show; **04.55** Cafe piosenka – talk-show; **05.25** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (89): Outsider, Część 1; **06.15** Coś dla Ciebie; **06.35** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **06.50** Familia (2487); **07.20** Bądźmy razem; **08.00** Pytanie na śniadanie; **11.20** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **11.25** Rodzinka.pl (218): Anioł, nie kobieta; **11.55** Barwy szczęścia (2264) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Koło fortuny; **13.05** Va Banque – teleturniej; **13.35** Na sygnale (260): Poryw serca – serial fabularny TVP; **14.05** Coś dla Ciebie – magazyn; **14.30** Operacja Zdrowie – Kręgosłup. Leczenie bólu kręgosłupa; **15.10** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (98): Zły los, część 2; **16.00** Koło fortuny; **16.35** Familia; **17.10** Wieźień miłości (367) – Turcja 2018; **18.00** Panorama; **18.25** Pogoda; **18.30** Va Banque; **19.00** Rodzinka.pl (219): W salonowca gracie?

19.30 Barwy szczęścia (2264)
20.10 Barwy szczęścia (2265)
20.45 Z tatą czy z mamą 2 – Francja 2016, reż.: Martin Bourboulon, wyk.: Marina Fois, Laurent Lafitte, Alexandre Desrousseaux, Anna Lemarchand, Michael Abiteboul

22.20 Tajemnice Majorki (6): Łabędzi śpiew – serial, Wielka Brytania 2019
23.20 Czerwony Pająk – dramat, reż.: Marcin Koszałka, wyk.: Filip Pławiak, Adam Woronowicz

01.00 Warto kochać (20)
01.55 W pogoni za wolnością – komedia, USA 2007, reż.: Marshall Lewy
03.30 To je Borowicz. Podróże ze smakiem
03.55 To je Borowicz. Podróże ze smakiem
04.15 Zakończenie programu

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej; **05.59** Serwis Info Poranek; **06.30** Serwis Info Poranek; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** W Kontrze; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Serwis Info Poranek; **08.10** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.59** Serwis Info Dzień; **12.00** Info Raport; **13.29** Serwis Info Dzień; **13.51** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień; **14.29** Serwis Info Dzień; **14.50** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **15.53** Pogoda Info; **15.59** Info Dzień; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.30** Dla niesłyszących: O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi

19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20
21.00 Nie da się ukryć
21.26 Serwis Info Wieczór
21.50 W tyle wizji
22.25 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.55 Serwis Info Wieczór
00.03 Wiadomości
00.31 Gość Wiadomości
00.58 Pogoda Info
01.05 Minęła 20
01.58 W tyle wizji
02.33 Serwis Info Wieczór
02.38 W tyle wizji Extra
03.05 O co chodzi
03.30 Pogoda Info
03.45 Taśmy bezpieki
04.13 Taśmy bezpieki
04.43 Światowiec
05.14 Agrobiznes
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Cuda Jezusa; **06.50** 100 cudownych miejsc na świecie; **07.00** Sanktuarium Matki Bożej o Złotym Sercu; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Wieś – to też Polska; **09.25** Słowo Życia; **09.30** Opowieści biblijne historie animowane z Nowego Testamentu; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Rozmowy niedokończone; **11.25** 100 cudownych miejsc na świecie; **11.35** Przyroda w Obiektywie; **11.50** Kolory Świętości; **11.55** Święty na każdy dzień; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Jezus – Królestwo bez granic; **12.50** Galilejczyk; **13.20** 100 cudownych miejsc na świecie; **13.30** **Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze**; **14.30** Filmmowe Życiorysy; **15.35** Biegnę całym swoim sercem; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Sanktuaria polskie; **16.30** Zew natury; **16.55** Świadkowie; **17.25** Święty na każdy dzień; **17.30** Spotkanie Rodziny Radia Maryja w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej – Zakopane na Krzeptówkach

19.25 Kartka z kalendarza
19.30 Jesteśmy katolikami
19.40 Informacje dnia
20.20 **Różaniec** – audycja modlitewna
20.50 Kartka z kalendarza
21.00 **Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze** – transmisja
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia
22.00 Stan bezpieczeństwa państwa
22.10 Możliwe – 10 przykazań
23.00 Próba wiary. Ojciec Pio
23.50 100 cudownych miejsc na świecie
00.00 Programy powtórkowe

TVN

04.00 Uwaga!; **04.15** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **05.10** Nowa Maja w ogrodzie; **05.40** Akademia ogrodnika; **05.40** Mango – Telezakupy; **07.00** Wstajesz i wiesz; **09.00** Szpital – program obyczajowy; **10.05** Kuchenne rewolucje; **11.05** Detektywi; **11.40** Detektywi; **12.15** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.15** Szpital; **14.15** Detektywi; **14.50** Detektywi; **15.25** Efekt Domina; **16.00** Fakty po południu; **16.30** Fakty po południu; **17.00** Kuchenne rewolucje; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.25** Uwaga! Koronawirus; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.55** Uwaga!; **20.15** Doradca smaku; **20.20** Milionery – teleturniej; **21.00** Posejdon – film katastroficzy, USA 2006, reż.: Wolfgang Petersen; **23.05** Prawdziwa jazda – komedia, USA 2014, reż.: Tim Story, wyk.: Ice Cube, Kevin Hart; **01.15** Co za tydzień; **01.50** Zabójcza broń; **02.50** Uwaga!; **03.10** NOC Magii; **04.30** Nic straconego

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.45** Malanowski i Partnerzy; **09.15** Malanowski i Partnerzy; **09.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **10.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **11.45** Gliniarze; **12.50** Wydarzenia; **13.30** Interwencja; **13.45** Trudne sprawy – program obyczajowy; **14.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **15.50** Wydarzenia; **16.25** Pogoda; **16.30** Interwencja; **16.45** Gliniarze; **17.45** Sekrety rodziny; **18.50** Wydarzenia; **19.30** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.05** Pojutrze – film katastroficzy, USA 2004, reż.: Roland Emmerich, wyk.: Dennis Quaid, Gyllenhaal, Jake, Rossum, Emmy, Dash, Mihok, Jay O. Sanders, Sela Ward; **22.45** Ośmiem części prawdy – thriller, USA 2008, reż.: Travis Petel; **00.45** Dzień, w którym zatrzymała się Ziemia – film sci-fi, USA 2008, reż.: Derrickson Scott; **02.55** Tajemnice losu; **05.00** Disco Gramy; **05.45** Formuła 1 Grand Prix Wielkiej Brytanii

Film fabularny ZAGUBIONE SERCA

TVP 1 – 23.35

W idealnym świecie „Dutch” (Harrison Ford) i Kay (Kristin Scott Thomas) nigdy by się nie spotkali. On jest policjantem z wydziału spraw wewnętrznych w Waszyngtonie, ona zasiada w kongresie Stanów Zjednoczonych. Pewnego dnia ich życiem wstrząsa tragedia: żona „Dutch” i mąż Kay giną w katastrofie lotniczej, a oni odkrywają, że ich współmałżonkowie byli kochankami. Zrozpaczona Kay nie może uwierzyć w zdradę męża. Jedyne oparcie i zrozumienie znajduje u Dutcha...



TVP 1

05.15 Przysięga (234) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **06.05** Elif (793); **06.50** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze; **07.30** Agape; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Ta jedyna (41) – serial obyczajowy, Portugalia 2015; **09.15** Ranczo (80): Potęga immunitetu – serial obyczajowy TVP; **10.15** Komisarz Alex (134): Żli chłopcy – serial kryminalny TVP; **11.05** Ojciec Mateusz (116): Pluskwa; **11.50** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **12.00** Wiadomości; **12.10** Agrobiznes; **12.30** Agropogoda; **12.35** Program rolny; **12.50** Natura w Jedynce – Skrzydlące; **14.00** Elif (794); **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (235); **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **17.55** Uśmiech losu (29); **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport **19.30** Wiadomości **20.05** Pogoda **20.10** La Bandida (46) – serial obyczajowy, Meksyk 2019 **20.55** Liga Mistrzów – 1/2 Finału – Wielka Brytania 2020 **23.05** Ocaleni – reality show **00.10** Odnaleźć nadzieję – film obyczajowy, USA 2014, reż.: Chris Dowling, wyk.: Kristoffer Polaha, David DeSanctis, McKaley Miller, Michael Grant **02.00** Goście, goście 3: Rewolucja – komedia, Francja 2016, reż.: Jean – Marie Poire, wyk.: Jean Reno, Christian Clavier, Karine Viard, Marie – Anne Chazel, Franc Dubosc **03.55** (Nie) uczciwość: prawda o kłamstwach – film dokumentalny, USA 2015, reż.: Yael Melamede **04.55** Zakończenie dnia

TVP 2

04.30 Cafe piosenka – talk-show; **04.55** Cafe piosenka – talk-show; **05.25** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (90): Outsider, Część 2 – serial, Niemcy 2008; **06.15** Wspomóż nas Panie – reportaż; **06.35** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **06.50** Familiada – teleturniej; **07.20** Bądźmy razem; **08.00** Pytanie na śniadanie; **11.20** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **11.30** Rodzinka.pl (219): W salonowca gracie? – serial komediowy TVP; **11.55** Barwy szczęścia (2265) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Koło fortuny – teleturniej; **13.05** Va Banque – teleturniej; **13.35** Na sygnale (261): Skutki uboczne; **14.10** Czarne chmury (5/10): Czar na sakwa; **15.10** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (99): Zawiedzione nadzieje, część 1; **16.00** Koło fortuny; **16.35** Familiada; **17.10** Wieżien miłości (368) – Turcja 2018; **18.00** Panorama; **18.25** Pogoda; **18.30** Va Banque; **19.00** Rodzinka.pl (220): Drobny lifting **19.30** Barwy szczęścia (2265) **20.10** Barwy szczęścia (2266) **20.45** C. K. Dezerterzy – cz. II – komedia, Polska/Węgry 1985, reż.: Janusz Majewski, wyk.: Marek Kondrat, Zoltan Bezerdy, Wiktor Zborowski, Jacek Sas – Uhrynowski, Robert Koltai **22.05** Siostry (11) – film obyczajowy, Włochy 2016 **23.15** Zorza nad Gdańskiem – cykl dokumentalny, reż.: Maria Dłuzewska **00.05** Rodzinka.pl (285): Suszone śliwki **00.40** Paradoxs (3): Wolność **01.35** Z tatą czy z mamą 2 – Francja 2016 **03.15** Długa droga – film dokumentalny, reż.: Weronika Mliczewska **04.15** To je Borowicz. Podróż ze smakiem **04.35** Zakończenie programu

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej; **05.59** Serwis Info Poranek; **06.30** Serwis Info Poranek; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** W Kontrze; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Serwis Info Poranek; **08.10** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.59** Serwis Info Dzień; **12.00** Info Raport; **13.29** Serwis Info Dzień; **13.51** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień; **14.29** Serwis Info Dzień; **14.50** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **15.53** Pogoda Info; **15.59** Info Dzień; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.30** Dla niesłyszących: O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi **19.30** Wiadomości **19.58** Gość Wiadomości **20.13** Minęła 20 **21.00** Nie da się ukryć **21.26** Serwis Info Wieczór **21.50** W tyle wizji **22.25** Serwis Info Wieczór **22.30** W tyle wizji Extra **23.00** Info Wieczór **23.30** W akcji **23.55** Serwis Info Wieczór **00.03** Wiadomości **00.31** Gość Wiadomości **00.58** Pogoda Info **01.05** Minęła 20 **01.58** W tyle wizji **02.33** Serwis Info Wieczór **02.38** W tyle wizji Extra **03.05** O co chodzi **03.30** Pogoda Info **03.55** Taśmy bezpieki **04.22** Taśmy bezpieki **04.53** wojsko – polskie.pl **05.19** Agrobiznes **05.30** Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Możesz – 10 przykazań; **06.50** 100 cudownych miejsc na świecie; **07.00** Śladami Apostoła Pawła; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widzenia; **08.35** Słowo Życia; **08.40** Świadkowie; **09.10** Papież Polak do Rodaków; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Jak my to widzimy; **10.45** Żew natury; **11.05** Mocni w wierze; **11.35** 100 cudownych miejsc na świecie; **11.45** Historia i architektura w rysunkach prof. Ryszarda Natusiewicza; **12.00** Aniol Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Sanktuaria polskie; **12.40** Święta Piotr Julian Eymard; **13.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **14.30** Filmowe Życiorysy; **15.00** Żywe kamienie; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Jestem mamą; **16.30** Kalejdoskop Młodych; **16.50** Na grzyby; **17.05** Kolory Świętości; **17.10** Prosto o gospodarce; **17.30** Okiem kamery; **17.55** Kartka z kalendarza; **18.00** Aniol Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone **19.25** Święty na każdy dzień **19.30** Każdy maluch to potrafi **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje dnia **20.20** Różaniec – audycja modlitewna **20.50** Kartka z kalendarza **21.00** Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze – transmisja **21.20** Informacje dnia **21.40** Polski Punkt Widzenia **22.00** Życie św. Weroniki Giuliani **23.40** Petra – tajemnicze miasto **00.00** Programy powtórkowe

Film obyczajowy
ODNALEŹ NADZIEJĘ

TVP 1 – 00.10

Film opowiada o przemianie, jaka zachodzi w życiu byłego baseballisty Calvina Campbella (Kristoffer Polaha) pod wpływem pewnej znajomości. Początkowo mężczyzna boryka się z wieloma problemami. Rozpamiętuje pełną sukcesów karierę sportową, którą zakończyła się dość niespodziewanie. Do tego dochodzi wychowywanie nastoletniej córki Katie (McKaley Miller). Dziewczyna przysparza ojcu zmartwień, a ten – nie radząc sobie – coraz częściej zagląda do kieliszka. Główny bohater filmu niechybnie stoczyłby się na dno, gdyby pewnego dnia nie spotkał Produce'a (David DeSanctis). Cierpiący na zespół Downa chłopiec pracuje w sklepie. Nowa znajomość przewraca życie Calvina do góry nogami. Przed byłym sportowcem otwiera się zupełnie inny, nieznan dotąd świat. Codzienne sprawy widziane z perspektywy Produce'a nabierają barw, stają się ciekawsze. Calvin zaczyna odkrywać wartość rzeczy, na których dotąd mu nie zależało.



TVN

04.30 Uwaga! – magazyn interwencyjno-śledczy; **04.50** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **05.45** Mango – Telezakupy; **07.00** Wstajesz i wiesz; **09.00** Doradca smaku; **09.05** Szpital – program obyczajowy; **10.05** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **11.05** Detektywi; **11.40** Detektywi; **12.15** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.15** Szpital; **14.15** Detektywi; **14.50** Detektywi; **15.25** Milionerzy – teleturniej; **16.00** Fakty po południu; **16.30** Fakty po południu; **17.00** Kuchenne rewolucje; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.25** Uwaga! Koronawirus; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.55** Uwaga! – magazyn interwencyjno-śledczy; **20.15** Doradca smaku; **20.20** Milionerzy – teleturniej; **21.00** Prestiż – film sensacyjny, USA/Wielka Brytania 2006, reż.: Christopher Nolan; **23.40** Kuba Wojewódzki; **00.45** Linia – film sensacyjny, USA 1984, reż.: Clint Eastwood; **03.10** NOC Magii; **04.30** Nic straconego

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.45** Malanowski i Partnerzy – wyk.: Bronisław Cieślak, Marek Krupski, Anna Lucińska; **09.15** Malanowski i Partnerzy – program obyczajowy; **09.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **10.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **11.45** Gliniarze; **12.50** Wydarzenia; **13.25** Interwencja; **13.45** Trudne sprawy – program obyczajowy; **14.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **15.50** Wydarzenia; **16.20** Pogoda; **16.25** Interwencja; **16.45** Gliniarze; **17.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **18.50** Wydarzenia; **19.30** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.00** Dzień, w którym zatrzymała się Ziemia – film sci – fi, USA 2008, reż.: Derrickson Scott; **22.15** Włoska roota – film akcji, USA/Francja/Wielka Brytania, reż.: Gary Gray F.; **00.45** Dziewczyna z eks-traklasy – USA 2010, reż.: Jim Field Smith; **03.20** Tajemnice losu; **05.00** Disco gramy; **05.45** Telezakupy TV Okazje

TVP 1

05.10 Przysięga (235); **06.00** Elif (794) – serial, Turcja 2017; **06.50** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **07.00** *Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze*; **07.30** Rodzinny ekspres – Pracuj rzetelnie, bo z owoców twojej pracy korzystają inni, jak Ty korzystasz z pracy drugih; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Ta jedyna (42); **09.15** Ranczo (81): Podróż w czasie – serial obyczajowy TVP; **10.15** Komisarz Alex (135): Motocykliści; **11.05** Ojciec Mateusz (117): Muzycy; **12.00** Wiadomości; **12.10** Agrobiznes; **12.30** Agropogoda; **12.35** Rok w ogrodzie Extra; **12.50** Natura w Jedyńce – Góry i ich mieszkańcy; **14.00** Elif (795); **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (236); **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **17.55** Uśmiech losu (30); **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport

19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 La Bandida (47) – serial obyczajowy, Meksyk 2019

20.55 Liga Mistrzów – 1/2 Finału – Wielka Brytania 2020

23.05 Lekkoatletyka – Memoriał Ireny Szewińskiej

23.40 Historia bez tajemnic – Gdzie jest Porozumienie Gdańskie? – film dokumentalny, Polska 2017, reż.: Krzysztof Brożek

00.30 Rodzinne sekrety – thriller, USA 2017, reż.: Jack Snyder

02.00 Determinator (11/13)

02.55 wojsko – polskie.pl

03.15 Terytorialsi – cykl reportaży

03.35 17 sierpnia – film dokumentalny, Polska/Rosja 2008

04.35 Notacje – Joanna Duda – Gwiazda. Życie bez strachu – cykl dokumentalny

04.45 Zakończenie dnia

TVP 2

04.50 Cafe piosenka – talk-show; **05.20** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (91): Wina, część 1 – serial, Niemcy 2008; **06.10** Cadyk z Lelowa – reportaż; **06.35** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **06.45** Familiada – teleturniej; **07.20** Bądźmy razem; **08.00** Pytanie na śniadanie; **10.00** Przemienienie Pańskie – relacja; **12.05** Barwy szczęścia (2266) – serial obyczajowy TVP; **12.35** Kolo fortuny – teleturniej; **13.10** Va Banque – teleturniej; **13.40** Na sygnale (262): Tylko spokojnie, tato – serial fabularyzowany TVP; **14.10** Czarne chmury (6/10): Intryga – serial TVP; **15.10** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (100): Zawiezione nadzieje, część 2 – serial, Niemcy 2008; **16.00** Kolo fortuny – teleturniej; **16.35** Familiada – teleturniej; **17.10** Wieź miłości (369); **18.00** Panorama; **18.25** Pogoda; **18.30** Va Banque – teleturniej; **19.00** Rodzinka.pl (221): Trzy gracie – serial komediowy TVP

19.30 Barwy szczęścia (2266)
20.10 Barwy szczęścia (2267)
20.45 Kino relaks – Miłosne antidotum – komedia romantyczna, Szwecja 2014, reż.: Staffan Lindberg, wyk.: Izabella Scorupco, David Hellenius, Suzanne Reuter

22.35 Olivia (1) – serial kryminalny, Francja 2019, reż.: Franck Ollivier

00.30 C. K. Dezerterzy – cz. II – komedia, Polska/Węgry 1985, reż.: Janusz Majewski

01.55 Braciszek Karel – film dokumentalny, reż.: Krystyna Krauze

03.00 Trzeci oficer (9/13): Witaj, Grand

03.55 To je Borowicz. Podróż ze smakiem

04.15 To je Borowicz. Podróż ze smakiem

04.35 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek - wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej; **05.59** Serwis Info Poranek; **06.30** Serwis Info Poranek; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** W Kontze; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Serwis Info Poranek; **08.10** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.59** Serwis Info Dzień; **12.00** Info Raport; **13.29** Serwis Info Dzień; **13.51** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień; **14.29** Serwis Info Dzień; **14.50** Pogoda Info; **14.59** Dla niestyszających: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **15.53** Pogoda Info; **15.59** Info Dzień; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.30** Dla niestyszających: O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi

19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20
21.00 Nie da się ukryć
21.26 Serwis Info Wieczór
21.50 W tyle wizji
22.25 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.55 Serwis Info Wieczór
00.03 Wiadomości
00.31 Gość Wiadomości
00.58 Pogoda Info
01.05 Minęła 20
02.00 W tyle wizji
02.35 Serwis Info Wieczór
02.40 W tyle wizji Extra
03.48 Taśmy bezpieki
04.15 Taśmy bezpieki
04.47 Światowiec
05.17 Agrobiznes
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Życie św. Weroniki Giuliani; **07.40** 100 cudownych miejsc na świecie; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widzenia; **08.40** Słowo Życia; **08.45** Każdy maluch to potrafi; **09.00** Kalejdoskop Młodych; **09.20** Izba Pamięci Plk. Kuklińskiego; **09.25** Sanktuarium polskie; **09.45** Święty na każdy dzień; **09.50** 100 cudownych miejsc na świecie; **10.00** Audycja Generalna; **11.00** Świat na wyciągnięcie ręki; **11.25** 100 cudownych miejsc na świecie; **11.40** Prosto o gospodarce; **12.00** Anioli Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Dzieci Andersa; **13.25** 100 cudownych miejsc na świecie; **13.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **14.30** Frank Duff i Legion Maryi; **15.20** Moja Fatima; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Na zdrowie; **16.30** Regał; **17.00** Po stronie prawdy; **17.30** Okiem kamery; **17.55** Kartka z kalendarza

18.00 Anioli Pański
18.05 Informacje dnia
18.15 Rozmowy niedokończone
19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Brat Franciszek
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec – audycja modlitwenna
20.50 Kartka z kalendarza
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze – transmisja
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia
22.00 Św. Barbara
23.50 100 cudownych miejsc na świecie
00.00 Programy powtórkowe

TVN

04.30 Uwaga!; **04.50** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **05.45** Mango – Telezakupy; **07.00** Wstajesz i wiesz; **09.00** Doradca smaku; **09.05** Szpital – program obyczajowy; **10.05** Kuchenne rewolucje; **11.05** Detektywi; **11.40** Detektywi; **12.15** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.15** Szpital; **14.15** Detektywi; **14.50** Detektywi; **15.25** Milionerzy – teleturniej; **16.00** Fakty po południu; **16.30** Fakty po południu; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.25** Uwaga! Koronawirus; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.55** Uwaga!; **20.15** Doradca smaku; **20.20** Milionerzy – teleturniej; **21.00** Wyspa – film sci – fi, USA 2005, reż.: Michael Bay, wyk.: Ewan McGregor, Scarlett Johansson; **23.50** Czerwona planeta – film sci – fi, USA/Australia 2000, reż.: Anthony Hoffmann; **02.05** Nie z tego świata; **03.05** NOC Magii; **04.25** Nic straconego

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.45** Malanowski i Partnerzy – program obyczajowy, wyk.: Bronisław Cieslak, Marek Krupski, Anna Luczińska; **09.15** Malanowski i Partnerzy; **09.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **10.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **11.45** Gliniarze – wyk.: Arkadiusz Krygier, Tomasz Skrzypniak, Ewelina Ruckgaber, Piotr Mróz; **12.50** Wydarzenia; **13.25** Interwencja; **13.45** Trudne sprawy – program obyczajowy; **14.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **15.50** Wydarzenia; **16.20** Pogoda; **16.25** Interwencja; **16.45** Gliniarze; **17.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **18.50** Wydarzenia; **19.30** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.05** Skarb narodów – film akcji, USA 2004, reż.: Jon Turteltaub; **22.55** Zoolander – komedia, USA/Australia 2001, reż.: Ben Stiller, wyk.: Ben Stiller, Wilson Owen; **00.45** Nasz Nowy Dom; **01.45** Nasz Nowy Dom; **02.55** Tajemnice losu; **05.00** Disco Gramy; **05.45** Telezakupy TV Okazje

Komedia romantyczna MIŁOSNE ANTIDOTUM

TVP 2 – 20.45

Veronica (Izabella Scorupco) pochodzi z zamożnej rodziny, Micke (David Hellenius) jest stolarzem. Kiedy mężczyzna zjawia się w domu Veroniki, by przeprowadzić remont kuchni w jej luksusowym apartamencie, wbrew wszystkiemu zakochują się w sobie. Niestety, kiedy ogłaszają swoim rodzinom, że chcą być razem, nie zostaje to przyjęte z entuzjazmem, zwłaszcza przez ich nastoletnie dzieci, którym z trudem przychodzi zaakceptowanie nowej sytuacji. Aby zmienić ich nastawienie, Veronica organizuje wspólny wyjazd na wakacje do swoich bogatych rodziców mieszkających na malowniczej wyspie u zachodniego wybrzeża Szwecji. Micke jednak nie do końca odnajduje się w towarzystwie dystyngowanych teściów, z którymi więcej go dzieli, niż łączy...



TVP 1

05.15 Przysięga (236) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **06.05** Elif (795) – serial, Turcja 2017; **06.50** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze; **07.30** Coś dla Ciebie; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.35** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **08.45** Ta jedyna (43) – serial obyczajowy, Portugalia 2015; **09.20** Ranczo (82); Techniczne antyklerykalizmu; **10.15** Komisarz Alex (136); Kamera świętego Antoniego; **11.05** Ojciec Mateusz (118); Znikająca asystentka; **12.00** Wiadomości; **12.10** Agrobiznes; **12.30** Agropogoda; **12.35** To się oplaca; **12.50** Natura w Jedyńce; **14.00** Elif (796); **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (237); **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **17.55** Serial fabularny; **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport
19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 ALARM!
20.35 La Bandida (48) – serial obyczajowy, Meksyk 2019
21.30 Sprawa dla reportera
22.25 Sekundy, które zmieniły życie
22.50 Magazyn śledczy
Anity Gargas
23.30 Magazyn kryminalny 997
00.20 Tylko jedno spojrzenie (5) – serial kryminalny, Francja 2017
01.25 Przysięga (12/13); Plecaczek – serial TVP
02.20 Sprawa dla reportera
03.15 Magazyn śledczy
Anity Gargas
03.45 Daleka droga do domu – film dokumentalny, Bułgaria 2014, reż.: Boriana Puncheva
04.50 Notacje – Krzysztof Wyszkowski. Okrągły stół – cykl dokumentalny
05.00 Zakończenie dnia

TVP 2

04.50 Cafe piosenka – talk-show; **05.20** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (92); Wina, część 2 – serial, Niemcy 2008; **06.10** Operacja Zdrowie – Kręgosłup. Leczenie bólu kręgosłupa; **06.40** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **06.50** Familiada – teleturniej; **07.20** Bądźmy razem; **08.00** Pytanie na śniadanie; **11.20** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **11.30** Rodzinka.pl (221); Trzy gracie – serial komediowy TVP; **11.55** Barwy szczęścia (2267) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Kolo fortuny – teleturniej; **13.05** Va Banque – teleturniej; **13.35** Na sygnale (263); Gorzkie szczęście – serial fabularyzowany TVP; **14.05** Czarne chmury (7/10); Pantomima – serial TVP; **15.10** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (101); Pożegnania, część 1; **16.00** Kolo fortuny; **16.35** Familiada; **17.10** Wieźnię miłości (370); **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Va Banque; **19.00** Rodzinka.pl (222); Ale nam tu dobrze
19.35 Barwy szczęścia (2267)
20.10 Barwy szczęścia (2268)
20.40 Filmowe czwartki – Wiesław Kot – felieton
20.45 Filmowe czwartki – Magia w blasku księżycy – komedia, USA 2015, reż.: Woody Allen, wyk.: Emma Stone, Colin Firth, Simon McBurney, Hamish Linclater, Eileen Atkins
22.35 Amerykańskie smoki – USA 1998, reż.: Ralph Hemecker
00.20 RoboCop 2 – film fabularny, USA 1990, reż.: Irvin Kershner
02.25 Midnight Sun (3/8) – serial kryminalny, Szwecja/Francja 2016
03.30 Art Noc – Dyskretny urok trójkąta, czyli namiętne show
04.25 To je Borowicz. Podróże ze smakiem
04.45 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek - wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej; **05.59** Serwis Info Poranek; **06.30** Serwis Info Poranek; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** W Kontrze; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Serwis Info Poranek; **08.10** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.59** Serwis Info Dzień; **12.00** Info Raport; **12.29** Serwis Info Dzień; **13.51** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień; **14.29** Serwis Info Dzień; **14.50** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **15.53** Pogoda Info; **15.59** Info Dzień; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.30** Dla niesłyszących: O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi
19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20
21.00 Nie da się ukryć
21.26 Serwis Info Wieczór
21.50 W tyle wizji
22.25 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.55 Serwis Info Wieczór
00.03 Wiadomości
00.31 Gość Wiadomości
00.58 Pogoda Info
01.05 Minęła 20
02.00 W tyle wizji
02.35 Serwis Info Wieczór
02.40 W tyle wizji Extra
03.48 Taśmy bezpieki
04.16 Taśmy bezpieki
04.48 Światowiec
05.18 Agrobiznes
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Audiencja Generalna; **07.00** Próba Wiary. Św. Dyzma; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widzenia; **08.40** Słowo Życia; **08.45** Grunt to droga; **09.00** Na zdrowie; **09.25** Święty na każdy dzień; **09.30** Regal; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Rozmowy niedokończone; **11.25** Mysłac Ojczyzna; **11.35** Przyroda i ludzie; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Po stronie prawdy; **12.50** Łaska niepojęta; **13.20** 100 cudownych miejsc na świecie; **13.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **14.30** Geniusz Stworzenia; **15.45** Niedziela; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Z wędką nad wodę w Polskę i Świat; **16.35** Porady Medyczne Bonifratrów; **17.00** Akademia pro-life; **17.05** Ukraińska zbrodnia w Hucie Pieniackiej; **17.30** Okiem kamery; **17.55** Kartka z kalendarza; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone
19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Moja katolicka rodzina
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec – audycja modlitewna
20.50 Kartka z kalendarza
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze – transmisja
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia
22.00 Fryderyk Chopin i jego muzyka
22.30 Z wędką nad wodę w Polskę i Świat
23.00 Cierpliwa ufność
00.00 Programy powtórkowe

Serial obyczajowy RANCZO

TVP 1 – 09.20

Monika staje się coraz bardziej zaborcza wobec Kusego. Lucy i Kinga próbują odzyskać jego uwagę. Zaczynają schlebiać jego próżności. Lucy obawia się o swoje małżeństwo. Czerepach stara się uzyskać poparcie proboszcza dla Polskiej Partii Uczciwości. Aby nakłonić księdza do współpracy, podszyca antyklerykalne nastroje w Wilkowyjach. Sprawę bierze jednak w swoje ręce Michałowa. Fabian nie radzi sobie po rozstaniu z Klaudią. Nie przykłada się do pracy i coraz częściej zagląda do kieliszka. Zbliza się również do byławców ławeczki przed sklepem Węclawskiej.



TVN

04.30 Uwaga!; **04.50** Kuchenne rewolucje; **05.10** Nowa Maja w ogrodzie; **05.45** Mango – Telezakupy; **07.00** Wstajesz i wiesz; **09.00** Doradca smaku; **09.05** Szpital – program obyczajowy; **10.05** Kuchenne rewolucje; **11.05** Detektywi; **11.40** Detektywi; **12.15** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.15** Szpital; **14.15** Detektywi; **14.50** Detektywi; **15.25** Milionerzy – teleturniej; **16.00** Fakty po południu; **16.30** Fakty po południu; **17.00** Kuchenne rewolucje; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.25** Uwaga! Koronawirus; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.55** Uwaga!; **20.15** Doradca smaku; **20.20** Milionerzy – teleturniej; **21.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **22.00** Sąsiedzi – komedia, USA 2014, reż.: Nicholas Stoller; **00.05** Narzeczony mimo woli – komedia, USA 2009, reż.: Anne Fletcher, wyk.: Sandra Bullock, Ryan Reynolds, Mary Steenburgen; **02.20** Uwaga!; **02.45** NOC Magii; **04.05** Nic straconego

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.45** Malanowski i Partnerzy – wyk.: Bronisław Cieślak, Marta Leleniewska, Marek Krupski, Anna Luczińska; **09.15** Malanowski i Partnerzy; **09.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **10.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **11.45** Gliniarze – Piotr Mróz, Tomasz Skrzypniak; **12.50** Wydarzenia; **13.30** Interwencja – magazyn reporterów; **13.45** Trudne sprawy; **14.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **15.50** Wydarzenia; **16.20** Pogoda; **16.25** Interwencja; **16.45** Gliniarze; **17.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **18.50** Wydarzenia; **19.30** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda!; **20.05** 7 rzeczy, których nie wiecie o facetach – Polska 2016, reż.: Kinga Lewińska, wyk.: Aleksandra Hamkało, Maciej Zakościelny, Dominika Kuźniak, Alicja Bachleda-Curuś, Paweł Domagała, Zbigniew Zamachowski; **22.45** Sex Story – USA 2011, reż.: Ivan Reitman; **01.00** Koniec. Przerwa Techniczna

TVP 1

05.15 Przysięga (237) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **06.00** Elif (796) – serial, Turcja 2017; **06.50** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **07.00** **Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze**; **07.35** Misja w Afryce – Wojna cz. 1; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Okrasa tamie przepisy – Na jagody; **09.20** Ranczo (83): Model życia artysty – serial obyczajowy TVP; **10.15** Komisarz Alex (137): Zagadka czasu – serial kryminalny TVP; **11.05** Ojciec Mateusz (119): Ławeciarze – serial kryminalny TVP; **12.00** Wiadomości; **12.10** Agrobiznes; **12.30** Agropogoda; **12.35** Magazyn Rolniczy; **12.50** Natura w Jedyńce; **14.00** Elif (797); **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (238); **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **17.55** Serial fabularny; **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport

19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 La Bandida (49) – serial obyczajowy, Meksyk 2019

20.55 Piłka nożna – Liga Europy – Finał (Liga Europy – Finał) – Szwajcaria 2020

23.30 Porwana – film akcji, USA 2014, reż.: R. Ellis Frazier, wyk.: Gary Daniels, Michael Greco, Vanessa Vasquez, Luis Gatica

01.10 Geniusz (2) – serial, USA 2017
02.05 SEAL Team – komando Foki (8) – serial, USA 2017

02.50 Ocaleni – reality show
03.55 Królowie śródmieścia (12/13): Cofnąć czas – serial obyczajowy TVP

04.50 Notacje – Halina Jędrzejewska – Dudzik – To Nie Było Konieczne – cykl dokumentalny

05.00 Zakończenie dnia

TVP 2

04.50 Cafe piosenka – talk-show; **05.20** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (93): Dawne rany, Część 1 – serial, Niemcy 2008; **06.15** Anna Dymna – spotkajmy się – Karolina Pałasz; **06.40** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **06.50** Familiada; **07.20** Bądźmy razem; **08.00** Pytanie na śniadanie; **11.20** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **11.30** Rodzinka.pl (222): Ale nam tu dobrze – serial komediowy TVP; **11.55** Barwy szczęścia (2268) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Koło fortuny – teleturniej; **13.05** Va Banque – teleturniej; **13.35** Na sygnale (264): Czuję, że żyję – serial fabularny TVP; **14.10** Czarne chmury (8/10): Wilcze doły – serial TVP; **15.10** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (102): Pożegnania, część 2; **16.00** Koło fortuny; **16.35** Familiada; **17.10** Wieźm miłości (371); **18.00** Panorama; **18.25** Pogoda; **18.30** Va Banque; **19.00** Rodzinka.pl (223): W mieszczańskich okowach

19.30 Barwy szczęścia (2268)
20.10 Barwy szczęścia (2269)
20.45 Falszywa tożsamość – thriller, USA 2009, reż.: Dennis Dimster – Denk, wyk.: Val Kilmer, Izabella Miko, Julian Wadham, Valentine Pelka

22.25 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna Trasa Dwójki – 2020, Augustów, koncert

23.55 Magia w blasku księżycy – komedia, USA 2015, reż.: Woody Allen, wyk.: Emma Stone, Colin Firth, Simon McBurney, Hamish Linklater, Eileen Atkins

01.40 Zaginiona – film fabularny, USA 2012, reż.: Heitor Dhalia

03.25 Niezgoda – film akcji, USA 2014, reż.: Neil Burger, wyk.: Shailene Woodley, Theo James

05.45 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek - wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej; **05.59** Serwis Info Poranek; **06.30** Serwis Info Poranek; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** W Kontrze; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Serwis Info Poranek; **08.10** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.59** Serwis Info Dzień; **12.00** Info Raport; **13.29** Serwis Info Dzień; **13.51** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień; **14.29** Serwis Info Dzień; **14.50** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **15.54** Pogoda Info; **15.59** Info Dzień; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** Dla niesłyszących: O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi

19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Forum
21.00 Nie da się ukryć
21.26 Serwis Info Wieczór
21.50 W tyle wizji
22.25 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.55 Serwis Info Wieczór

00.03 Wiadomości
00.31 Gość Wiadomości
00.58 Pogoda Info
01.02 Forum
01.50 W tyle wizji
02.25 Serwis Info Wieczór
02.30 W tyle wizji Extra
04.22 Taśmy безпеki
04.48 Taśmy bezpieczeństwa
05.15 Światowiec
05.39 Agrobiznes
05.50 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Jestem Gabriel; **07.35** Filmowe Życiorysy; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widzenia; **08.40** Słowo Życia; **08.45** Moja katolicka rodzina; **09.10** Z wędką nad wodę w Polskę i Świat; **09.35** Święty na każdy dzień; **09.45** Duc in altum; **10.00** Informacja dnia; **10.15** Rozmowy niedokończone; **11.20** Iwato; **11.35** 100 cudownych miejsc na świecie; **11.45** Spotkania z ekologią; **12.00** **Aniol Pański**; **12.03** Informacje dnia; **12.20** W poszukiwaniu dowodów; **13.20** 100 cudownych miejsc na świecie; **13.30** **Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze**; **14.55** Słowo Życia; **15.00** **Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia Koronką do Boga Miłosierdzia**; **15.20** Mocni w wierze; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Siódmy sakrament; **16.35** Świat na wyciągnięcie ręki; **17.00** Wyszniński; **17.30** Okiem kamery; **17.55** Kartka z kalendarza; **18.00** **Aniol Pański**; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Westerplatte Młodych; **18.55** Niedziela; **19.00** Warto zauważyć...

19.30 Opowieści Theo
19.45 **Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci**

20.00 Informacje dnia
20.20 **Różaniec** – audycja modlitewna

20.50 Kartka z kalendarza
21.00 **Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze** – transmisja

21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia
22.00 Ziemia
22.50 Antarktyda
23.45 Zambia – Lusaca
00.00 Programy powtórkowe

TVN

04.30 Uwaga! – magazyn interwencyjno-śledczy; **04.50** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **05.45** Mango – Telezakupy; **07.00** Wstajesz i wiesz; **09.00** Doradca smaku; **09.05** Szpital – program obyczajowy; **10.05** Kuchenne rewolucje; **11.05** Detektywi; **11.40** Detektywi; **12.15** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.15** Szpital – program obyczajowy; **14.15** Detektywi; **14.50** Detektywi; **15.25** Milionerzy – teleturniej; **16.00** Fakty po południu; **16.30** Fakty po południu; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.25** Uwaga! Koronawirus; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.55** Uwaga!; **20.05** Snajper – film wojenny, USA 2014, reż.: Clint Eastwood; **22.55** Tprque: Jazda na krawędzi – film sensacyjny, USA 2004, reż.: Joseph Kahn, wyk.: Martin Henderson; **00.35** Kuba Wojewódzki; **01.35** Kuchenne rewolucje; **02.40** Uwaga!; **02.55** NOC Magii; **04.15** Nic straconego

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News;
08.45 Malanowski i Partnerzy – wyk.: Bronisław Cieślak, Marek Krupski, Anna Lucińska, Magdalena Rembacz;
09.15 Malanowski i Partnerzy; **09.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **10.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **11.45** Gliniarze; **12.50** Wydarzenia; **13.25** Interwencja; **13.45** Trudne sprawy – program obyczajowy; **14.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **15.50** Wydarzenia; **16.20** Pogoda; **16.25** Interwencja; **16.45** Gliniarze; **17.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **18.50** Wydarzenia; **19.30** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.05** Doktor Strange – USA 2016, wyk.: Cumberbatch Benedict, Ejiofor Chiwetel, McAdams Rachel; **22.40** Indiana Jones i ostatnia krucjata – USA 1989, reż.: Steven Spielberg; **01.40** Znaki – USA 2002, reż.: Shyamalan M. Night, wyk.: Gibson Mel, Phoenix Joaquin; **03.35** Tajemnice losu; **05.00** Disco Gramy; **05.45** Telezakupy TV Okazje

Thriller FAŁSZYWA TOŻSAMOŚĆ

TVP 2 – 20.45

Historia amerykańskiego lekarza (Val Kilmer) pracującego w Bułgarii, którego życie gwałtownie się odменя, gdy ratuje życie tajemniczemu kobiecie (Izabella Miko), uciekającej przed napastnikami...



TVP 1

05.25 Sprawa dla reportera; **06.20** Rok w ogrodzie; **06.45** Rok w ogrodzie Extra; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze; **07.35** Film dokumentalny; **08.00** Pełnosprawni – magazyn dla niepełnosprawnych; **08.25** wojsko – polskie.pl; **08.55** Studio Raban; **09.20** Rodzinny ekspres; **09.55** Kosmiczne jaja – komedia, USA 1987, reż.: Mel Brooks, wyk.: Mel Brooks, Rick Moranis, Bill Pullman, John Candy, Daphne Zuniga, Joan Rivers; **11.40** Fascynujący świat – Mosty Ameryki. Historia Rudolfa Modrzejewskiego cz. 1; **12.50** Przyrodnik na tropie; **13.30** Okrasa łamie przepisy – magazyn kulinarny; **13.55** Z pamięci; **14.05** Pensjonat nad rozlewiskiem (10) – serial TVP; **15.05** Ojciec Mateusz (200): Idol – serial kryminalny TVP; **16.00** Postaw na milion – teleturniej; **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Skoki Narciarskie – Letnie Grand Prix, Wisła – konkurs indywidualny; **19.25** Sport
19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 La Bandida (50) – serial obyczajowy, Meksyk 2019
21.30 Hit na sobotę – Tulipanowa gorączka – film fabularny, Wielka Brytania/USA 2017, reż.: Justin Chadwick, wyk.: Alicia Vikander, Dane DeHaan, Christoph Waltz
23.25 Operacja Świt – dramat, USA 2006, reż.: Werner Herzog, wyk.: Christian Bale, Steve Zahn, James Oliver, Marshall Bell, Pat Healy
01.40 W dobrej wierze – dramat, Indie/Kenia/USA 2014, reż.: Philippe Falardeau, wyk.: Reese Witherspoon, Arnold Oceneg, Ger Duany, Emmanuel Jal
03.35 Miasto z morza (3/4) – serial TVP
04.25 Z pamięci
04.30 Zakończenie dnia

TVP 2

06.00 Cafe piosenka – talk-show; **06.25** Barwy szczęścia (2266) – serial obyczajowy TVP; **07.00** Dla niesłyszących – M jak miłość (1519) – serial TVP, wyk.: Teresa Lipowska, Małgorzata Rożniatowska, Małgorzata Pieńkowska, Robert Moskwa; **07.45** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **08.00** Pytanie na śniadanie; **11.30** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **11.40** To je Borowicz. Podróże ze smakiem – magazyn kulinarny; **12.10** Festiwal Muzyki Tanecznej – Kielce 2020 – Szalone Party Marka Sierockiego; **13.25** Va Banque – teleturniej; **14.00** Familiada – teleturniej; **14.35** Kolo fortuny – teleturniej; **15.15** Szansa na sukces. Opole 2020 – widowisko muzyczne; **16.20** Rodzinka.pl (285): Suszone śliwki – serial komediowy TVP; **16.50** Kabaretowe Łato Dwójki – program rozrywkowy; **17.45** Słowo na niedzielę – Kontekst kółka; **18.00** Panorama; **18.25** Pogoda; **18.35** Na dobre i na złe (775): Nasze dzieci – serial TVP
19.35 Lajki!
20.00 Zaginiona – film fabularny, USA 2012, reż.: Heitor Dhalia, wyk.: Amanda Seyfried, Daniel Sunjata, Jennifer Carpenter
21.40 To był Festiwal! – widowisko muzyczne
23.05 Niezgodna – film akcji, USA 2014, reż.: Neil Burger, wyk.: Shailene Woodley, Theo James, Ashley Judd, Jai Courtney, Zo Kravitz, Kate Winslet
01.25 Falszywa tożsamość – thriller, USA 2009, reż.: Dennis Dimster – Denk, wyk.: Val Kilmer, Izabella Miko, Julian Wadham
03.05 Misja w czasie – film science fiction, Luksemburg/Wielka Brytania/Włochy/USA 2004, reż.: Christopher Kulikowski
04.35 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.55 Powitanie: Poranek; **05.59** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej; **06.22** Pogoda Info; **06.29** Serwis Info Poranek; **07.22** Pogoda Info; **07.29** Serwis Info Poranek; **07.51** Pogoda Info; **07.59** Serwis Info Poranek; **08.21** Pogoda Info; **08.29** Serwis Info Poranek; **08.52** Pogoda Info; **08.59** Serwis Info Poranek; **09.03** Pogoda Info; **09.15** Salon dziennikarski; **11.59** Serwis Info Dzień weekend; **12.29** Serwis Info Dzień weekend; **12.53** Pogoda Info; **12.59** Serwis Info Dzień weekend; **13.29** Serwis Info Dzień weekend; **13.59** Serwis Info Dzień weekend; **14.53** Pogoda Info; **15.00** Debata TVP Info; **15.29** Info Dzień; **15.54** Pogoda Info; **15.59** Info Dzień; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** Studio Wschód; **18.00** Panorama; **18.20** Serwis Info Wieczór weekend; **18.30** Kobięcym okiem; **18.52** Serwis Info Wieczór weekend
19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20
21.00 Nie da się ukryć
21.26 Serwis Info Wieczór weekend
21.50 Studio Polska
23.30 Info Wieczór
00.00 Wiadomości
00.28 Gość Wiadomości
00.49 Pogoda Info
01.00 Salon dziennikarski
01.40 Minęła 20
02.28 Nie da się ukryć
02.53 Kobięcym okiem
03.15 Światowiec
03.40 Filmy Dokumentalne TVP Info
04.35 Filmy Dokumentalne TVP Info
05.28 Głębia ostrości
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Ziemia Obiecana; **06.50** Antarktyda; **07.40** 100 cudownych miejsc na świecie; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Westerplatte Młodych; **08.55** Słowo Życia; **09.00** Święty Paweł i pierwsze Kościoły; **09.50** 100 cudownych miejsc na świecie; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Retrospekcja; **10.20** Święty na każdy dzień; **10.25** 100 cudownych miejsc na świecie; **10.35** Polki Punkt Widzenia; **11.00** Kropelka radości; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Warto zauważyć...; **12.50** Porady Medyczne Bonifratrów; **13.20** Ocalił od zapomnienia; **13.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **14.30** Niedziela; **14.35** Frank Duff i Legion Maryi; **15.30** Wierzę w Boga; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Człowiek orkiestra; **17.00** Akta 101 Łez; **17.30** Okiem kamery; **17.55** Kartka z kalendarza; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone
19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Katecheza ks. Bp Długosza
19.45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec – audycja modlitewna
20.50 Kartka z kalendarza
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze – transmisja
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia
22.00 Mojżesz – 10 przykazań
22.50 Filmowe Życiorysy
00.00 Programy powtórkowe

Film fabularny
TULIPANOWA
GORĄCZKA

TVP 1 – 21.30



Amsterdam, rok 1637. Młoda i piękna Sophia (Vikander) zostaje wydana za mąż za majątnego kupca (Waltz). Choć nie odwzajemnia uczucia, gotowa jest spełnić jego pragnienia i dać mu potomstwo. Dumny Cornelius zamawia u znanego malarza (DeHaan) portret, na którym chce zostać uwieczniony z ukochaną. Nie dostrzega, że między piękną Sophią a młodym artystą rodzi się uczucie. Wraz z rozkwitem miłości na parę spada cień podejrzeń, a tajemnica zaczyna nieść ze sobą coraz większe ryzyko. Młodzi kochankowie obmyślają zwinny plan, który pozwoli im rozpocząć nowe życie. Jego realizacja prowadzi do porywającego i niespodziewanego zakończenia.

TVN

04.35 Uwaga! – magazyn interwencyjno-sledczy; **04.50** Mango – Telezakupy; **07.00** Wstajesz i wiesz; **09.00** Dzień Dobry Wakacje; **11.30** MasterChef Junior; **12.55** Ameryka Express; **14.25** My Way; **15.00** Dorota inspirowuje; **16.00** Podróż do wnętrza Ziemi – film przygodowy, USA 2008, reż.: Eric Brevig; **18.00** Kuchenne rewolucje; **19.00** Fakty; **19.20** Uwaga! Koronawirus; **19.30** Sport; **19.40** Pogoda; **19.45** Uwaga! – magazyn interwencyjno-sledczy; **20.00** Narzeczony mimo woli – komedia, USA 2009, reż.: Anne Fletcher, wyk.: Sandra Bullock, Ryan Reynolds; **22.15** W nowym zwierciadle – komedia, USA 2015, reż.: John Francis Daley, Jonathan Goldstein, wyk.: Ed Helms, Christina Applegate, Skylar Gisondo, Steele Stebbins, Chris Hemsworth, Chevy Chase, Beverly D'Angelo; **00.30** Szubienica – horror, USA 2015, reż.: Chris Lofing; **02.10** Uwaga! – magazyn interwencyjno-sledczy; **02.30** NOC Magii; **03.50** Nic straconego

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.45** Scooby-Doo i najeźdźcy z kosmosu – USA 2000; **10.10** Ewa gotuje; **10.40** Nasz Nowy Dom; **11.45** Wakacje z Bałtykiem; **12.15** Wakacje z Bałtykiem; **12.40** Bogaty dom – biedny dom; **13.40** Rolnicy. Podlasie; **14.40** Rolnicy. Podlasie; **15.45** Górale; **16.15** Górale; **16.45** Więzienie; **17.15** Więzienie; **17.45** Chłopaki do wzięcia – Polska 2020, reż.: Michał Matys, Jerzy Morawski, Agnieszka Mruk, Magdalena Sikorska; **18.15** Chłopaki do wzięcia; **18.50** Wydarzenia; **19.30** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.05** Madagaskar 3 – USA 2012, reż.: Conrad Vernon, Eric Darnell, Tom McGrath; **22.00** Gwiezdne wojny. Część VIII. Ostatni Jedi – USA 2017, reż.: Johnson Rian, wyk.: Boyega John, Daisy Ridley, Driver Adam, Fisher Carrie, Hamill Mark, Serkis Andy Rey; **01.30** Jak się zakochać – 2012, reż.: Griffiths Mark; **03.15** Tajemnice losu; **05.00** Disco Gramy; **05.25** Telezakupy TV Okazje

Redakcja „Idziemy” nie ponosi odpowiedzialności za zmiany w programach TV wprowadzone przez nadawców po 7 VII 2020 r.

„Młodzież po prostu rzucała się w ramiona nawzajem sobie, śpiewała, tańczyła, opanowała Częstochowę. Nazywaliśmy wtedy Częstochowę »światową stolicą młodości«”.

ności”. Młodzi ludzie śpiewali i tańczyli na ulicach, dziwiąc się, że nikt ich nie przegania. Potem wrócili do swoich krajów, by tam zmieniać zastaną rzeczywistość w nowych warunkach politycznych i społecznych.

Wydarzenia w Częstochowie były czwartym międzynarodowym spotkaniem młodych z udziałem papieża. Wcześniej podobne spotkania odbyły się w Rzymie, Buenos Aires (Argentyna) i Santiago de Compostela (Hiszpania).

dużym zaskoczeniem. W tym samym roku w liście skierowanym do młodych Parati semper Jan Paweł II zapowiedział, że odtąd co roku będą obchodzone Światowe Dni Młodzieży. Pierwsze oficjalne ŚDM odbyły się w Rzymie w 1986 r.

Pomysł Jana Pawła II początkowo wzbudzały sceptycyzm, również wewnątrz Kościoła. Wydawało się, że to się po prostu nie uda, gdyż młodzież interesuje się innymi sprawami, a nie spotkaniami z papieżem. Jednak ŚDM od po-

Spotkanie Wschodu i Zachodu Barbara Stefańska

Tak ks. Marian Duda, odpowiedzialny za organizację Światowych Dni Młodzieży na Jasnej Górze 10-15 sierpnia 1991 r., wspomina atmosferę tamtych dni. Wybór miejsca miał szczególne znaczenia. Zgodnie z zamysłem Jana Pawła II, do Polski przybyła młodzież z Zachodu oraz z rozpadającego się w tym czasie Związku Radzieckiego: Białorusi, Rosji, Ukrainy, krajów nadbałtyckich i innych państw. Organizatorzy zapewnił bezpłatny transport pociągami dla uczestników z państw bloku wschodniego. Łącznie w ŚDM wzięło ponad milion osób (niektóre dane mówią o 1,6 mln), z czego 100 tys. z ZSRR, co ze względu na okoliczności było wielkim sukcesem.

Hasło ŚDM „Otrzymaliście Ducha przybrania za synów” (Rz 8,15) mówiło o tym, że Bóg jest naszym Ojcem, a my Jego dziećmi. Temat wiodący sprzyjał odkrywaniu międzyludzkiego braterstwa – skoro mamy wspólnego Ojca, to „wszyscy jesteśmy braćmi, jedną rodziną”, jak mówiła jedna ze zwrotek hymnu „Abba, Ojcze”. Słowa tej popularnej do dzisiaj pieśni ułożył o. Jan Góra OP.

Uczestnicy ŚDM mieli szansę zobaczyć, jak wiele ich łączy: wiara, ideały, wartości, mimo iż wychowywali się w różnych środowiskach – jedni w krajach zamożnych, lecz zlaicyzowanych, a inni w warunkach politycznego zniewolenia i programowej ateizacji. Papież przybył na Jasną Górę 14 sierpnia i spędził z uczestnikami dwa dni. Na koniec zawierzył Matce Bożej młodzież całego świata w czasie Apelu Jasnogórskiego.

Ks. Marian Duda zwraca uwagę na ważny efekt ŚDM 1991. Dla młodzieży z rozpadającego się ZSRR było to odkrycie wolności w Kościele, tego, że religia nie jest się przeszkodą, lecz „daje pełną przestrzeń, pełny wymiar wol-



fot. archiwum „Idziemy”

A jakie były początki Światowych Dni Młodzieży i skąd wziął się taki pomysł? „Prehistoria” tych spotkań sięga pracy duszpasterskiej księdza i biskupa Karola Wojtyły ze studentami w Krakowie i Lublinie, którą prowadził niemal przez całe swoje kapłańskie życie. Rozmawiał z nimi, towarzyszył im w rozwoju duchowym i intelektualnym. Papież w pewien sposób przeniósł to doświadczenie z Polski na cały Kościół i stał się globalnym duszpasterzem młodzieży.

W latach 1983/1984 Jan Paweł II ogłosił Jubileuszowy Rok Odkupienia. Zaprosił wówczas młodzież całego świata na Niedzielę Palmową 1984 r. do Rzymu, by wspólnie świętować Jubileusz Młodzieży. Na zaproszenie odpowiedziało ok. 600 tys. młodych ludzi! W czasie tego wydarzenia przekazał im krzyż Roku Świętego (który stał się następnie krzyżem Światowych Dni Młodzieży).

Rok 1985 ONZ ogłosiła Międzynarodowym Rokiem Młodzieży. Papież włączył się w tę inicjatywę i po raz kolejny zaprosił młodych do Rzymu. Ich masowa obecność była dla wielu

czętą gromadziły setki tysięcy, a nawet miliony uczestników, nawet gdy odbywały się w krajach zlaicyzowanych, a Ojciec Święty był gorąco i serdecznie przyjmowany przez uczestników. Po spotkaniu na Jasnej Górze odbyło się jeszcze pięć międzynarodowych ŚDM z udziałem Jana Pawła II. Zwyczaj kontynuował Benedykt XVI, a teraz Franciszek.

Zainicjowane przez Jana Pawła II Światowe Dni Młodzieży wnoszą dynamizm w pracę duszpasterską z młodzieżą na całym świecie. Odbywają się co kilka lat w wyznaczonym miejscu na świecie z udziałem papieża, a co roku w diecezjach. W roku 2016 ŚDM wróciły do Polski i odbyły się w Krakowie. Ostatnie międzynarodowe spotkanie odbyło się rok temu w Panamie, a kolejne miało się odbyć w 2022 r. w Lizbonie (Portugalia), jednak zostało przesunięte o rok ze względu na pandemię.

Wykorzystano wywiad z ks. Marianem Dudą z 2009 r. ze zbiorów Centrum Myśli Jana Pawła II. Nagrania audio homilii Jana Pawła II ze Światowych Dni Młodzieży 1991 r. można znaleźć na stronie: JP2online.pl

 **jp2online.pl**

Ordynariusz Diecezji Warszawsko-Praskiej,
Proboszcz parafii św. Jana Pawła II w Radzyminie,
Starosta Wołomiński, Burmistrz Radzymina
mają zaszczyt zaprosić

na

Mszę Świętą dziękczynną w 100. rocznicę Cudu nad Wisłą oraz poświęcenie figury Matki Bożej Łaskawej

w dniu **16 sierpnia 2020 r.** o godzinie **12:00**
do Sanktuarium św. Jana Pawła II
ul. Słowackiego 58, Radzymin

Program 15 sierpnia 2020 r. **uroczystości**

21.00 - Apel Jasnogórski, Msza Św. pod przewodnictwem J.E. ks. bpa Wojciecha Osiała, biskupa pomocniczego diecezji łowickiej
22.30 - 06.00 - Ogólnopolskie nocne czuwanie wspólnot modlitewnych i ruchów katolickich

16 sierpnia 2020 r.

10.00 - Apel pamięci w asyście Kompanii Honorowej Wojska Polskiego na cmentarzu Poległych Bohaterów 1920 r.
10.30 - Procesja różańcowa z obrazem Matki Bożej Łaskawej z cmentarza Bohaterów Poległych 1920 r. do sanktuarium św. Jana Pawła II w Radzyminie
12.00 - Uroczysta Msza Św. pod przewodnictwem J.E. ks. bpa Romualda Kamińskiego, Ordynariusz Diecezji Warszawsko-Praskiej wraz z poświęceniem figury Matki Bożej Łaskawej
15.00 - 18.00 - Piknik militarny
16.00 - 17.15 Modlitewne uwielbienie „Pod Twym płaszczem ukryj nas Maryjo” w wykonaniu grupy „Coraz bliżej” i ks. Andrzeja Daniewicza SAC

Współorganizatorzy

Mariusz Błaszczak
Minister Obrony Narodowej



ks. prof. Krzysztof Ziolkowski
proboszcz parafii św. Jana Pawła II w Radzyminie



J.E. ks. bp Romuald Kamiński
Ordynariusz Diecezji Warszawsko-Praskiej



Starosta Wołomiński Gmina Radzymin



Patroni medialni



Tygodnik Łdziemy



Radio Warszawa



Gabryś Kuśnierzak

**POTRZEBUJE PILNEGO
PRZESZCZEPU WĄTROBY
ZA GRANICĄ**

PODARUJ 1% PODATKU
nr KRS 0000124837
i cel szczegółowy
Gabriel Kuśnierzak

Dowiedz się więcej o mnie na:
www.gabrys.info



Urodził się 02.10.2019 roku z atrezią dróg żółciowych. Po dwóch miesiącach przeszedł operację ratującą życie z powikłaniami, co doprowadziło do reoperacji.

Aby żyć, potrzebuje pilnego przeszczepu rodzinnego wątroby, która ma odbyć się za granicami naszego kraju (w Brukseli).

Obecnie Gabryś przyjmuje bardzo dużo leków, które mają za zadanie wydłużyć czas do momentu operacji.

GABRYŚ KAŻDEGO DNIA WALCZY O ŻYCIE
TO TY MOŻESZ MU POMÓC!
www.siepomaga.pl/dlagabrysia

Gabrysiowi można także pomóc wpłacając dowolną kwotę tytułem
"Darowizna na rzecz Gabriela Kuśnierczaka"

na numer konta Stowarzyszenia LIVER **94 1750 0012 0000 0000 2068 7444**

Gabryś jest podopiecznym Stowarzyszenia Pomocy Chorym Dzieciom LIVER